

Protokół Nr XXV/2020

Protokół z XXV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie, która odbyła się **27 i 28 lutego 2020 r.** w Sali Lustrzanej przy ul. Wałowej 10 w Tarnowie. W sesji 27 lutego, która trwała od godziny 13²⁰ do 16⁰⁵, wzięło udział 25 radnych Rady Miejskiej (lista obecności – zał. nr 1), Prezydent Miasta Tarnowa, Zastępcy Prezydenta, Sekretarz Miasta Tarnowa, Skarbnik Miasta Tarnowa, dyrektorzy i pracownicy wydziałów Urzędu Miasta Tarnowa oraz miejskich jednostek organizacyjnych, komendanci służb mundurowych, przewodniczący rad i zarządów osiedli, mieszkańcy i media (lista gości – zał. nr 2). 28 lutego sesja rozpoczęła się o godzinie 13³⁸, a zakończyła o godzinie 17⁴¹. Uczestniczyło w niej 20 radnych (nieobecni byli radni: Józef Gancarz, Tomasz Olszówka, Dawid Solak, Angelika Świtalska i Tadeusz Żak – lista obecności – zał. nr 3).

Proponowany porządek obrad XXV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie w dniu 27 lutego 2020 r. o godz. 10⁰⁰ – zał. nr 4:

1. Otwarcie obrad XXV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
4. Informacja na temat przygotowań do opracowania Strategii Rozwoju Miasta na lata 2021 – 2030.
5. Informacja na temat proponowanych i planowanych zmian w komunikacji miejskiej.
6. Przyjęcie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
7. Przyjęcie Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
8. Dokonanie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek opłaty za pojemniki, zwolnień z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz określenia zasad ustalania ilości zużytej wody na potrzeby ustalania wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – podjęcie uchwały.
9. Ustalenie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów – podjęcie uchwały.
10. Określenie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości – podjęcie uchwały.
11. Zmiana uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji udzielanych publicznym i niepublicznym przedszkolom, innym formom wychowania przedszkolnego, szkołom, w tym szkołom podstawowym, w których zorganizowano oddział przedszkolny i placówkom prowadzonym na terenie Gminy Miasta Tarnowa, trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania tych dotacji oraz terminu i sposobu rozliczenia ich wykorzystania – podjęcie uchwały.
12. Wyrażenie zgody na przekazanie prowadzenia Zespołu Szkół Plastycznych w Tarnowie Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego – podjęcie uchwały.
13. Zmiana uchwały ustalającej wysokość opłat za pobyt dziecka w żłobkach prowadzonych przez Gminę Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
14. Uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa, w rejonie ulic Lotniczej, Modelarskiej oraz al. Tarnowskich i drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały.
15. Nadanie nazwy nieruchomości w Tarnowie – podjęcie uchwały.
16. Powołanie Konwentu Odznaki Honorowej Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.

17. Zmiana uchwały w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać projekt budżetu obywatelskiego Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
18. Zmiana uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
19. Zmiana uchwały w sprawie statutów osiedli Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
20. Zmiana uchwały w sprawie podziału Osiedla Rzędzin i utworzenia jednostki pomocniczej pod nazwą Osiedle Nr 16 „Zielone” – podjęcie uchwały.
21. Rozpatrzenie petycji „w interesie publicznym w zakresie zmiany przepisów prawa miejscowego” – podjęcie uchwały.
22. Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.
23. Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.
24. Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.
25. Zamknięcie obrad XXV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 1) Otwarcie obrad XXV sesji Rady Miejskiej.

Po otwarciu obrad XXV zwyczajnej sesji (o godzinie 13²⁰) Przewodniczący Rady Miejskiej **Jakub Kwaśny** poprosił wszystkich o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego 13 lutego 2020 r. historyka, byłego Radnego Rady Miejskiej, publicysty, założyciela i wieloletniego Prezesa Komitetu Opieki nad Starym Cmentarzem w Tarnowie Pana Antoniego Sypka.

Ad. 2) Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poinformował, że klub radnych Prawo i Sprawiedliwość złożył projekt uchwały w sprawie „nadania nazwy dla ronda w mieście Tarnowie”, który miał być umieszczony w porządku obrad jako materiał nr IV (wniosek z dnia 18 lutego 2020 r. – zał. nr 5). Klub wycofał ten projekt, a Komisja ds. Nazewnictwa Ulic i Placów Publicznych na posiedzeniu, które odbyło się przed sesją, skierowała go do konsultacji społecznych, zgodnie z obowiązującym trybem nadawania nazw ulicom i placom.

Do Kancelarii Rady Miejskiej wpłynęły też wnioski Prezydenta Miasta Tarnowa o poszerzenie porządku obrad (mat. I i II – wniosek z dnia 19 lutego 2020 r. – zał. nr 6, mat. III – wniosek z dnia 20 lutego 2020 r. – zał. nr 7, mat. V i VI – wniosek z dnia 24 lutego 2020 r. – zał. nr 8). Przewodniczący przedstawił tytuły projektów uchwał oraz propozycję umieszczenia ich w porządku obrad.

I. Zmiana uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2020 – 2037 – po punkcie 4.

II. Zmiana Uchwały Budżetowej Gminy Miasta Tarnowa na rok 2020 – po punkcie I.

III. Przystąpienie do stowarzyszenia pod nazwą „Samorządy dla Żużla” – po punkcie 16.

V. Udzielenie pomocy finansowej Województwu Małopolskiemu z przeznaczeniem na pokrycie kosztów przedsięwzięć kulturalnych oraz wsparcie zakupu wyposażenia – po punkcie 4, przed punktem I.

VI. Wyrażenie zgody na posadowienie „Kamienia upamiętniającego wizytę apostolską Świętego Jana Pawła II po Ziemi Tarnowskiej” – po IV (przed 16).

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** przedstawił wniosek Komisji Statutowej (zał. nr 9) o ograniczenie porządku obrad o następujące punkty:

[18] Zmiana uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.

[19] Zmiana uchwały w sprawie statutów osiedli Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.

[20] Zmiana uchwały w sprawie podziału Osiedla Rzędzin i utworzenia jednostki pomocniczej pod nazwą Osiedle Nr 16 „Zielone” – podjęcie uchwały.

Prezydent **Roman Ciepela** zawniósł o zmianę kolejności procedowania punktów 4 i 14. Ponieważ na sali obecni byli autorzy opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa, w rejonie ulic Lotniczej, Modelarskiej oraz al. Tarnowskich i drogi krajowej nr 94, poprosił o umieszczenie go po punkcie 3, a informacji o przygotowaniach do Strategii – po punkcie 13.

Skarbnik **Sławomir Kolasiński** złożył wniosek o umieszczenie punktu V po punkcie II.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** złożył wniosek o przeniesienie punktu 5 dotyczącego informacji o planowanych zmianach w komunikacji miejskiej po punkcie 4, po jego przeniesieniu.

W związku z wcześniejszą informacją Przewodniczącego **Jakuba Kwaśnego** o zamiarze ogłoszenia przerwy w sesji o godzinie 15⁰⁰, Radny **Stanisław Klimek** zapytał, kiedy odbędzie się druga część sesji. Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poinformował, że planuje dokończenie sesji na piątek 28 lutego rano i ustali to z przewodniczącymi klubów i Prezydentem.

- Głosowanie wniosku w sprawie poszerzenia porządku obrad o punkt [I] „Zmiana uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2020 – 2037 – podjęcie uchwały” (po punkcie 4).

Wniosek poparło 24 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. 1 radna nie oddała głosu (Anna Krakowska). Porządek obrad został poszerzony o punkt [I].

- Głosowanie wniosku w sprawie poszerzenia porządku obrad o punkt [II] „Zmiana Uchwały Budżetowej Gminy Miasta Tarnowa na rok 2020 – podjęcie uchwały” (po punkcie I).

Wniosek poparło 24 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. 1 radna nie oddała głosu (Anna Krakowska). Porządek obrad został poszerzony o punkt [II].

- Głosowanie wniosku w sprawie poszerzenia porządku obrad o punkt [III] „Przystąpienie do stowarzyszenia pod nazwą «Samorządy dla Żużla» – podjęcie uchwały” (po punkcie 16).

Wniosek poparło 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu (Józef Gancarz). 1 radna nie oddała głosu (Anna Krakowska). Porządek obrad został poszerzony o punkt [III].

- Głosowanie wniosku w sprawie poszerzenia porządku obrad o punkt [V] „Udzielenie pomocy finansowej Województwu Małopolskiemu z przeznaczeniem na pokrycie kosztów przedsięwzięć kulturalnych oraz wsparcie zakupu wyposażenia – podjęcie uchwały” (po punkcie II).

Wniosek poparło 24 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga

Klepcka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. 1 radna nie oddała głosu (Anna Krakowska). Porządek obrad został poszerzony o punkt [V].

- Głosowanie wniosku w sprawie poszerzenia porządku obrad o punkt [VI] Wyrażenie zgody na posadowienie «Kamienia upamiętniającego wizytę apostolską Świętego Jana Pawła II po Ziemi Tarnowskiej» – podjęcie uchwały” (przed punktem 16).

Wniosek poparło 24 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepcka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. 1 radna nie oddała głosu (Anna Krakowska). Porządek obrad został poszerzony o punkt [VI].

- Głosowanie wniosku w sprawie ograniczenia porządku obrad o punkt [18] „Zmiana uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały”.

Wniosek poparło 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepcka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu (Józef Gancarz). 1 radna nie oddała głosu (Anna Krakowska). Porządek obrad został ograniczony o punkt [18].

- Głosowanie wniosku w sprawie ograniczenia porządku obrad o punkt [19] „Zmiana uchwały w sprawie statutów osiedli Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały”.

Wniosek poparło 24 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepcka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. 1 radna nie oddała głosu (Anna Krakowska). Porządek obrad został ograniczony o punkt [19].

- Głosowanie wniosku w sprawie ograniczenia porządku obrad o punkt [20] „Zmiana uchwały w sprawie podziału Osiedla Rzędzin i utworzenia jednostki pomocniczej pod nazwą Osiedle Nr 16 «Zielone» – podjęcie uchwały”.

Wniosek poparło 24 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepcka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. 1 radna nie oddała głosu (Anna Krakowska). Porządek obrad został ograniczony o punkt [20].

- Głosowanie wniosku w sprawie zmiany w porządku obrad: przeniesienie punktu [14] „Uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa, w rejonie ulic Lotniczej, Modelarskiej oraz al. Tarnowskich i drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały” – po punkcie [3].

Wniosek poparło 24 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. 1 radna nie oddała głosu (Anna Krakowska). Punkt [14] porządku obrad został przeniesiony po punkcie 3.

- Głosowanie wniosku w sprawie zmiany w porządku obrad: przeniesienie punktu [4] „Informacja na temat przygotowań do opracowania Strategii Rozwoju Miasta na lata 2021 – 2030” – po punkcie [13].

Wniosek poparło 24 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. 1 radna nie oddała głosu (Anna Krakowska). Punkt [4] porządku obrad został przeniesiony po punkcie [13].

- Głosowanie wniosku w sprawie zmiany w porządku obrad: przeniesienie punktu [5] „Informacja na temat proponowanych i planowanych zmian w komunikacji miejskiej” – po punkcie [4].

Wniosek poparło 25 radnych. Punkt [5] porządku obrad został przeniesiony po punkcie [4].

Przyjęty porządek obrad XXV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej:

1. Otwarcie obrad XXV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
4. [14] Uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa, w rejonie ulic Lotniczej, Modelarskiej oraz al. Tarnowskich i drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały.
5. [I] Zmiana uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2020 – 2037 – podjęcie uchwały.
6. [II] Zmiana Uchwały Budżetowej Gminy Miasta Tarnowa na rok 2020 – podjęcie uchwały.
7. [V] Udzielenie pomocy finansowej Województwu Małopolskiemu z przeznaczeniem na pokrycie kosztów przedsięwzięć kulturalnych oraz wsparcie zakupu wyposażenia – podjęcie uchwały.
8. [6] Przyjęcie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
9. [7] Przyjęcie Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
10. [8] Dokonanie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek opłaty za pojemniki, zwolnień z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz określenia zasad ustalania ilości zużytej wody na potrzeby ustalania wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – podjęcie uchwały.
11. [9] Ustalenie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów – podjęcie uchwały.
12. [10] Określenie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości – podjęcie uchwały.

13. [11] Zmiana uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji udzielanych publicznym i niepublicznym przedszkolom, innym formom wychowania przedszkolnego, szkołom, w tym szkołom podstawowym, w których zorganizowano oddział przedszkolny i placówkom prowadzonym na terenie Gminy Miasta Tarnowa, trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania tych dotacji oraz terminu i sposobu rozliczenia ich wykorzystania – podjęcie uchwały.
14. [12] Wyrażenie zgody na przekazanie prowadzenia Zespołu Szkół Plastycznych w Tarnowie Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego – podjęcie uchwały.
15. [13] Zmiana uchwały ustalającej wysokość opłat za pobyt dziecka w żłobkach prowadzonych przez Gminę Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
16. [4] Informacja na temat przygotowań do opracowania Strategii Rozwoju Miasta na lata 2021 – 2030.
17. [5] Informacja na temat proponowanych i planowanych zmian w komunikacji miejskiej.
18. [15] Nadanie nazwy nieruchomości w Tarnowie – podjęcie uchwały.
19. [VI] Wyrażenie zgody na posadowienie „Kamienia upamiętniającego wizytę apostołską Świętego Jana Pawła II po Ziemi Tarnowskiej” – podjęcie uchwały.
20. [16] Powołanie Konwentu Odznaki Honorowej Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
21. [III] Przystąpienie do stowarzyszenia pod nazwą „Samorządy dla Żużła” – podjęcie uchwały.
22. [17] Zmiana uchwały w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać projekt budżetu obywatelskiego Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
23. [21] Rozpatrzenie petycji „w interesie publicznym w zakresie zmiany przepisów prawa miejscowego” – podjęcie uchwały.
24. [22] Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.
25. Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.
26. Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.
27. Zamknięcie obrad XXV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 3) Przyjęcie protokołu z XXIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Zgodnie z § 45 Statutu Gminy Miasta Tarnowa:

3. *Protokół z sesji Rady jest wykładany do publicznego wglądu na 7 dni przed terminem kolejnej sesji.*
4. *Protokół z poprzedniej sesji jest przyjmowany na następnej sesji. Poprawki i uzupełnienia do protokołu powinny być wnoszone przez radnych nie później niż dzień przed sesją, na której następuje przyjęcie protokołu.*

Protokół z XXIII sesji zwyczajnej z dnia 23 stycznia 2020 r. wyłożony był do wglądu w Kancelarii Rady Miejskiej oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Miasta Tarnowa w dniu 20 lutego 2020 r.

Do Kancelarii Rady Miejskiej do 26 lutego 2020 r. nie wpłynęły żadne uwagi dotyczące treści protokołu.

Rada Miejska przyjęła protokół z XXIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 4) [14] Uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa, w rejonie ulic Lotniczej, Modelarskiej oraz al. Tarnowskich i drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Strategii Rozwoju Miasta – pozytywna – zał. nr 10.

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran** poinformowała o konieczności aktualizacji publikatorów ustaw stanowiących podstawę prawną podjętych na sesji uchwał.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poinformował, że trzy uwagi, które zostały złożone do projektu planu, nie zostały uwzględnione przez Prezydenta i będą poddane głosowaniu Rady.

Autorka projektu Pani **Agnieszka Odolecka** omówiła założenia planu: obszar objęty planem położony jest przy ulicy Lotniczej, Modelarskiej i Alei Tarnowskich i zajmuje powierzchnię około 51 ha. W przeważającej części obszar ten będzie przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną wolnostojącą. Wyznaczone zostały również tereny mieszkaniowo – usługowe (wzdłuż ciągu rowerowo – pieszego), zieleni urządzonej, teren usług nieuciążliwych, obiekty sportowe i rekreacyjne. Ze względu na Górę Świętego Marcina zachowano otwarcia widokowe.

Uwagi, które wpłynęły podczas pierwszego wyłożenia: postulat zmodernizowania części rowu wodnego – uwagę złożyły osoby mieszkające na działce poza planem; uwaga nie została uwzględniona, jednak plan dopuszcza prace remontowe i modernizacyjne. Druga uwaga dotyczyła poszerzenia drogi publicznej – nie została uwzględniona, ponieważ spowodowałoby to konieczność wejścia na działki prywatne i wykonania łuku, co nie jest preferowanym rozwiązaniem. W drugim wyłożeniu (częściowym) uwaga dotyczyła tej samej kwestii, nie odnosiła się do wyłożonego powtórnie fragmentu planu.

Radny **Tomasz Olszówka** przyznał, że projektantom należą się podziękowania za ogrom wykonanej pracy. *Ta praca w dużej mierze bazowała na pewnych założeniach, które Państwo otrzymaliście od Miasta i tutaj moje uwagi będą dotyczyły nie tyle jakości Państwa pracy (którą oceniam wysoko), tylko tych założeń, które ja uważam po prostu za mało ambitne. W związku z tym uważam, że plan jest mało ambitny. Co ten plan powoduje? Powoduje, że ten unikalny teren, w dużej mierze dziewiczy, zostanie podzielony na małe działki i sprzedany. Na tych działkach każdy wybuduje według swojego gustu. Jak wiemy, gusta są bardzo różne. Ktoś wybuduje dach płaski, ktoś wybuduje skośny, ktoś wybuduje dom w kolorze białym, ktoś wybuduje dom w kolorze szarym... Ja wiem, że plan zakłada paletę dopuszczalną barw i te możliwości, natomiast cały czas podkreślam: dla mnie to jest mało ambitne. Moja wypowiedź dotyczy głównie moich marzeń. Moim marzeniem jest to, żeby w takim unikalnym miejscu (każdy z Państwa wie, o którym miejscu mówimy – o miejscu ważnym, widokowym, u podnóża Góry Marcina, obok lotniska) powstało coś na miarę XXI wieku. W jednolitej pierzei zabudowy, w jednolitej barwie określonej – być może białej, z elementem zielonych dachów, z elementem tych wszystkich rozwiązań energetycznych, które współczesne budownictwo już przewiduje, czyli tych klasa NF40 (minimum, jeśli nie NF15). Tego mi wszystkiego brakło, bo tak mało ambitnie do takich tematów w Mieście podchodzimy.*

Wydaje mi się – bo nie chcę bruździć tego ogromu pracy, która została wykonana – że być może ta sprawa jest do uratowania na etapie sprzedaży tych nieruchomości, na etapie wymyślenia przez Miasto jakiejś koncepcji, żeby sprzedać to komuś – nie deweloperowi „gnieciuchowi” (takiemu, jak działa na ulicy Czapskiego), tylko komuś, kto zrobi z tego cymes – zrobi właśnie takie osiedle na miarę XXI wieku. Więc ja nie zagłosuję za tym planem, bo on jest niezgodny z moją filozofią, podejściem do planowania przestrzennego w Tarnowie. Natomiast jeśli mogę apelować z tego miejsca, to chciałbym, żeby już na etapie przetargu, wyznaczenia jakichś docelowych rozwiązań pomyśleć o takim pięknym, zjawiskowym osiedlu. A jeszcze na koniec przypomnę, że taki model powstał niedawno – właśnie dotyczył tego terenu. Ten model był publikowany w periodyku „Bryła.pl”. To jest zwycięski model dziewczyny z Tarnowa, absolwentki architektury, która opracowała takie właśnie zielone, ekologiczne, unikalne osiedle, które właśnie na tych terenach miałyby powstać. Nie marnujmy tej energii, tych pomysłów, tych naszych ambicji. Nie obniżajmy naszych ambicji właśnie do miasta powiatowego – bo cały czas mi tego właśnie najbardziej brakuje w Tarnowie.

Radny **Mirosław Biedroń**: *Ja właściwie w podobnym tonie. Do Pana Prezydenta mam taką prośbę, żeby – jak już uchwalimy – nie skończyło się na tym, że potem deweloperzy będą mogli tworzyć, co chcą, jak chcą. Oczywiście w granicach prawa, ale może rzeczywiście wykorzystać to, że to jest przepiękny teren, gdzie może być dzielnica przyszłości. Ja nawet zacytuję taki fragment: „Nie sprzedajemy działek pod inwestycje, ale już gotowy produkt. Zaplanowaną dzielnicę i wizję*

rozwoju na następne 10 lat. Mówimy o inteligentnej dzielnicy miasta. Postawiono na zwartą niską zabudowę, wiele zieleni oraz maksymalne ograniczenie ruchu samochodowego, oraz promocję transportu publicznego i ruchu pieszego. Deweloperzy nie mieli wiele do powiedzenia. I tak powstał niezwykle przyjazny kawałek miasta”. To na razie nie jest o Tarnowie tylko o dzielnicy Wiednia – Aspern, która właśnie jest tworzona w ten sposób. Chyba warto, żebyśmy szukali takich rozwiązań i w tym kierunku poszli. Więc Panie Prezydencie, proszę też ode mnie, żeby poszukać takich rozwiązań, pomysłów (może ogłosić jakiś konkurs) na spójną wizję dotyczącą właśnie tego osiedla, z którego będziemy dumni, z którego będą korzystać tarnowianie z radością, do którego będą się przeprowadzać mieszkańcy pewnie innych miast – bo przecież Tarnów jest fantastycznym miejscem do mieszkania. Wykorzystajmy to. Zobaczmy, że takie dzielnice powstają też w innych miastach, chociażby w Wiedniu. Z Wiedniem mamy wiele wspólnego. Skorzystajmy z tych rozwiązań. Bardzo o to proszę, bo jeżeli zrezygnujemy z tego, to potem trochę będzie mi żal i ja będę miał takie poczucie, że następnym pokoleniom tarnowian nie dałem możliwości fantastycznej nowej zielonej dzielnicy.

Ad vocem radna Agnieszka Danielewicz: Chciałam kolegom podziękować za ten głos. Zgadza się w stu procentach z kolegami. I też bardzo proszę Pana Prezydenta, żeby przy sprzedaży tego terenu rozważyć, zdecydować, żeby ten teren był nowoczesnym pięknym osiedlem, naszą wizytówką Tarnowa.

Radny Roman Korczak: Ja mogę tylko żałować, że ten plan nie obejmuje całej tej części, wszystkich tych działek między Aleją Tarnowskich a ulicą Lotniczą – dlatego że tam w tej chwili na zasadzie tzw. WZ-ek tworzą się potworki i koszmarki. Można byłoby to jakoś zahamować, gdybyśmy dzisiaj uchwalili plan zagospodarowania dla całego tego terenu. Natomiast piękne wizje, które tutaj zostały roztoczone przed chwilą – będą piękne pod warunkiem, że nie zrobimy tego tak, że na tym osiedlu będą takie same domki, że każdy będzie miał tak samo w ogródku i że to będą po prostu koszary i koszmar. Tak że owszem, można pewne zasady zrobić, może to być piękne i nowoczesne, ale – na miłość boską – nie dajmy się zwariować. Niech to nie będzie takie samo wszędzie – taki sam dom, taki sam kolor, taki sam dach. Dlatego, że w takich koszarach ciężko się żyje. To, wcześniej czy później, zaczęłyby się tam depresje. Bardzo dziękuję za ten plan. Ja znam dokładnie ten teren, bo tam mieszkam. To będzie naprawdę piękne.

Radna Anna Krakowska: Wychowałam się w tej części Mościc, gdzie zaprojektowano takie same domki (mówię o Osiedlu Kolejowym – my to tak nazywamy; kiedyś nazywało się to Osiedlem Nauczycielskim – z tyłu, za IV Liceum). Zaprojektowano to w ten sposób, żeby te domy były prawie takie same. Co się dzieje po latach? Po latach zaczyna się dziwna rozbudowa tych domów, uzupełnianie tych domów i ja się bardzo obawiam narzucenia jakiejś jednej wizji. Jeszcze odwołam się do takiego przykładu: Państwo wiecie, gdzie są najciekawsze, najdroższe domy w Krakowie (mówię o domach indywidualnych)? Na Woli Justowskiej. Proszę przejść i zobaczyć, jak to wygląda. Farsz, mydło i powidło – w zależności od stopnia zamożności. Jeśli miałabym (a ja jestem humanistką) snuć jakiekolwiek marzenia, bo ja bardzo lubię tam spacerować – ulicą Lotniczą, to pomyślałabym o takim osiedlu, gdzie można wprowadzić pewne drobne ograniczenia. Ja nie wiem, czy kolorystyczne czy dotyczące materiałów budowlanych – bo przecież to jest po prostu niemożliwe. Ktoś kupuje działkę i stawia dom, ma zgodę – i już. Natomiast unifikacja jest szalenie niebezpieczna, chyba że zrobimy to w jakiś szczególnie oryginalny sposób. Coś podobnego zdarzyło się w Niepołomicach. W tej chwili wszystkie te domy straszą, ponieważ deweloper po prostu uciekł i ludzie ani nie dostali mieszkań, ani nie dostali domów (to mówię tylko na prawach dygresji). Życzę projektantom, którzy są ambitni, żeby udało im się poprzez może rozmowy, gdy będzie proszona zgoda na zabudowę, zachęcić tych ludzi, żeby na przykład nie malowali jaskrawo na zielono – koszmarnie – tych zabudowań. Żeby było to osiedle eleganckie. Ale to jest w sferze marzeń.

Przewodniczący Jakub Kwaśny: Panie Prezydencie, ja mam takie pytanie – podobnie, jak Przewodniczący Olszówka. W pewnym sensie mi się ten plan podoba, będę głosował oczywiście

za jego przyjęciem, natomiast mam takie pytanie: czy w związku z tym, że dosyć spory fragment tego terenu to jest teren Gminy Miasta Tarnowa, to jakie Pan Prezydent ma plany, jeżeli chodzi o sposób sprzedaży tego terenu? Czy podział i indywidualna sprzedaż pojedynczych działek? Czy może (i tutaj widzę przestrzeń do tego, o czym mówił Przewodniczący Olszówka i Przewodnicząca Danielewicz) sprzedaży tego terenu jako całość i w ramach tej sprzedaży jako całość ewentualne uzależnienia tej sprzedaży czy zapisana w warunkach tej sprzedaży, że jednak to osiedle będzie miało jakiś nowoczesny charakter? Być może będą to te zielone dachy, być może to będzie kwestia efektywności energetycznej itd. Czy jesteśmy w stanie w tym momencie... Bo ja też nie chciałbym narzucać nikomu, to nie mają być koszary. To ma być (ja tak odczytałem sens tego, co powiedział Pan Przewodniczący Olszówka) nowoczesne osiedle na miarę XXI wieku.

Prezydent Roman Ciepiela: Trudno bardzo precyzyjnie odpowiadać na tak szczegółowe pytanie w momencie, kiedy tego planu nie ma jeszcze. Nie ma co dzielić skóry na niedźwiedziu. Jak będzie plan, to oczywiście. Ktoś powie: „no dobrze, to ja uchwalę plan, jak będę wiedział, co dalej”... Więc chcę powiedzieć tak: to jest w całości teren w dyspozycji Miasta – jest miejski. My też nie chcemy popełnić takiego błędu, żeby wystawić go w całości na sprzedaż, bo to zepsuje rynek nieruchomości, ceny spadną natychmiast w dół, wiadome jest – na tym rynku jest popyt i podaż głównym wyznacznikiem ceny. W związku z tym zapewne będziemy to robić fragmentami. Ponadto trzeba to miejsce urządzać. Zobaczcie Państwo, ile tam jest dróg – to nie będzie łatwy proces uzbroić, odprowadzić wody opadowe itd. Więc rozpoczyna się dosyć istotna część tego procesu inwestycyjnego. Oczywiście – tak, jak i przedmówcy – każdy z nas chciałby, żeby to było ładne miejsce w Tarnowie, nie chaotyczne. Chaos powstaje tam, gdzie nie ma planów, więc to, co radny Korczak powiedział, grozi nam – jeżeli byśmy się nie zajęli tym terenem (oczywiście nie tym miejskim, bo tu mamy kontrolę, ale na tych prywatnych działkach), to tam może dochodzić już do niekontrolowanych procesów – tak, jak (niestety) w otulinie parku na Piaskówce czy – o zgrozo – na Rzędzinie. Rada Miasta poprzedniej kadencji nie uchwaliła planu na Rzędzinie i to jest wielka krzywda dla tych, którzy tam w tej chwili dostają pozwolenia na budowę na podstawie warunków zabudowy. Bo za chwileczkę będzie bardzo poważny problem z drogami, już dzisiaj to obserwujemy. Więc plan reguluje.

W jaki sposób doprowadzić do tej zgodności planu? Bo ten plan ma swoje zapisy, tam nie każdy dach jest możliwy, nie wszystkie formy elewacji... Jeżeli posprzedajemy pojedyncze działki, to każdy ma jakieś swoje wyobrażenie swojego domu, prawda? Więc trudno ingerować we własność. Być może zdecydujemy się na jakieś większe fragmenty i poprosimy o koncepcje deweloperów. Ale tu byłbym bardzo ostrożny, żeby nie doprowadzić do sprzedaży tym, którzy potrzebują teraz zamrozić swój kapitał. Bo na świecie robi się trochę nerwowo, więc lepiej mieć ziemię niż pieniądze, prawda? Więc musimy bardzo ostrożnie w tym procesie postępować. Jak będzie plan, będziemy na ten temat rozmawiać. Szkoda, że jeżeli ktoś miał jakieś uwagi – takie bardzo precyzyjne – w czasie konsultacji ich nie zgłosił, bo przecież można było warunkowo wpisać w plan. Dzisiaj już jest bardzo, bardzo późno. Ale pomimo tych wszystkich zastrzeżeń i wątpliwości, bardzo Państwa proszę o uchwalenie tego planu, bo to po pierwsze daje nam możliwość przejścia do tego etapu realizacyjnego, a po drugie, jeżeli chcemy, żeby ludzie w Tarnowie budowali się, to wyznaczmy im te miejsca w sposób uporządkowany.

Obrady prowadził Wiceprzewodniczący Krzysztof Janas.

Radny Józef Gancarz: Ja tylko chciałem powiedzieć radnym, którzy nie byli w tamtej kadencji, że plan nie został uchwalony, ponieważ na Rzędzinie wpisano wtedy obwodnicę wschodnią i to było punktem zasadniczym, dla którego ten plan nie uzyskał większości.

Pani Agnieszka Odolecka, autorka projektu planu: Chciałam tylko zaznaczyć, że ustalenia tych parametrów dotyczących kształtowania zabudowy na tych terenach są naprawdę przemyślane. To nie jest tak, że można dowolny dach zrobić, dowolną kolorystykę (na przykład jaskrawą) – one są naprawdę przemyślane i ta minimalna dowolność, która została tutaj pozostawiona, te widelki (na przykład dach płaski lub wielospadowy do 25° spadku maksymalnie) są wizualnie podobne.

To samo dotyczy na przykład maksymalnych kondygnacji zabudowy czy wysokości zabudowy. Więc na tyle strefami podobne są te możliwości, które można tutaj wykorzystać, że ten teren docelowo będzie naprawdę spójnie zagospodarowany. Plan umożliwi jak najbardziej te wizje, które Państwo mają i nie będzie skutkowało tym, że obiekty sąsiadujące ze sobą będą jakoś nie grać gabarytowo czy kolorystycznie, czy w jakiś inny sposób.

Ponadto, jeśli chodzi o kwestie tej sprzedaży czy samego zagospodarowania tego terenu, to proszę mieć na uwadze, że ta zielen to jest zielen urządzona publiczna. Więc to będzie w gestii Miasta, jak ona będzie zagospodarowana. To samo dotyczy tego układu dróg publicznych. Natomiast jeśli chodzi o samo zagospodarowanie budowlanych działek, istnieje też forma chociażby partnerstwa prywatno – publicznego: wtedy można się porozumieć na ten temat i wypracować jakieś wspólne rozwiązanie, które będzie każdego zadowalało.

Przewodniczący Jakub Kwaśny powrócił do prowadzenia obrad i przedstawił procedurę uchwalania planu: głosowanie uwag, a następnie całego projektu uchwały. Poprosił o przyjęcie zaproponowanej procedury.

- Głosowanie wniosku w sprawie przyjęcia procedury uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa, w rejonie ulic Lotniczej, Modelarskiej oraz al. Tarnowskich i drogi krajowej nr 94.

Wniosek poparło 24 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. 1 radny nie wziął udziału w głosowaniu (Piotr Wójcik). Procedura uchwalania planu została przyjęta.

- Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia UWAGI nr 1 w wykazie uwag, dotyczącej ustalenia szerokości drogi KDD-18 nie większej niż 6 m w przebiegu równoległym do działki nr ew. 22/15, pozostawiając przeznaczenie w/w działki bez zmian (I wyłożenie planu).

Za nieuwzględnieniem uwagi głosowało 22 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw, 2 radnych wstrzymało się od głosu (Stanisław Klimek, Tomasz Olszówka). 1 radny nie wziął udziału w głosowaniu (Piotr Wójcik). Uwaga nie została uwzględniona.

- Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia UWAGI nr 2 w wykazie uwag, dotyczącej podjęcia działań, które zlikwidują lub zminimalizują uciążliwości związane z przebiegiem otwartego rowu odwadniającego (krawędź skarpy w granicy działki, podmywanie i destabilizacja skarpy, uciążliwa roślinność wysoka wkraczająca na działkę, fetor gnijących substancji organicznych) bezpośrednio przy zabudowanej działce nr 105 obr. 308, położonej poza obszarem planu (I wyłożenie planu).

Za nieuwzględnieniem uwagi głosowało 21 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw, 2 radnych wstrzymało się od głosu (Stanisław Klimek, Tomasz Olszówka). 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Piotr Wójcik). Uwaga nie została uwzględniona.

- Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia UWAGI nr 1 w wykazie uwag, dotyczącej ustalenia szerokości drogi KDD-18 nie większej niż 6 m w przebiegu równoległym do działki nr ew. 22/15, pozostawiając przeznaczenie w/w działki bez zmian (II wyłożenie planu).

Za nieuwzględnieniem uwagi głosowało 21 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw, 2 radnych wstrzymało się od głosu (Stanisław Klimek, Tomasz Olszówka). 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Piotr Wójcik). Uwaga nie została uwzględniona.

Uchwała Nr XXV/257/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 lutego 2020 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa, w rejonie ulic Lotniczej, Modelarskiej oraz al. Tarnowskich i drogi krajowej nr 94 została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 20 radnych (Grażyna Barwacz, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), przeciw – 1 (Tomasz Olszówka), od głosu wstrzymało się 2 radnych (Mirosław Biedroń, Piotr Górnikiewicz). Dwóch radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Piotr Wójcik).

Ad. 5) [I] Zmiana uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2020 – 2037 – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej – pozytywna – zał. nr 11.

Radny **Józef Gancarz**: *Ja mam kilka pytań do tej Uchwały Budżetowej. Niestety wczoraj na Komisji Ekonomicznej nie mogłem zadać tych pytań, ponieważ sytuacja była taka na Komisji Ekonomicznej, że musiałem ją opuścić w związku z zachowaniem osób, które reprezentowały Prezydenta Miasta Tarnowa na Komisji Ekonomicznej. Mam teraz pytania zasadnicze do Uchwały Budżetowej i WPF-u.*

Panie Prezydencie, uchwaliliśmy Budżet w grudniu tamtego roku, natomiast około 450 tysięcy złotych wprowadzamy – dodatkowe kwoty na TCK, Teatr, Bibliotekę, Teatr – jeszcze raz, Biuro Wystaw Artystycznych. Mam pytanie: z jakiego powodu te kwoty się znalazły w tych zmianach budżetowych jako zwiększenia? Czy były pisma od tych jednostek organizacyjnych kultury do Pana Prezydenta, aby to zwiększyć i na co te pieniądze mają iść?

Druga sprawa: 600 tysięcy zwiększamy na sport. Bardzo dobrze. Natomiast jak patrzę na sprawozdanie Pana Prezydenta Miasta Tarnowa za ostatni miesiąc, to naprawdę z tego sprawozdania wynika, że taka Iskra Krzyż, gdzie jest bardzo dużo dzieciaków i młodzieży uczęszcza na Iskrę – to jest kilka tysięcy dotacji, a inne kluby mają dużo więcej. Jeżeli mam głosować tą Uchwałę Budżetową, to ja bym chciał, aby Pan Prezydent mi rozpiisał te 600 tysięcy. Które kluby ile dostaną pieniędzy?

W zapisach jest: wydatki dodatkowe na izolację przeciwwilgociową podpiwniczenia budynku Rynek 12 – 200 tysięcy złotych, potem mamy zwiększenie wydatków na planie – wykonanie izolacji pionowej budynku – nie pisze, gdzie (60 tysięcy). Też proszę mi powiedzieć, czego dotyczy zwiększenie planu wydatków oraz przesunięcie między paragrafami pn. przebudowa drogi krajowej nr 73 do drogi krajowej 94 – 500 tysięcy złotych. Chciałbym akurat w tym momencie, jeżeli mówimy o tych drogach, konkretne informacje: o co to chodzi? Oraz modernizacja płyty Rynku –

250 tysięcy złotych dodatkowe pieniądze. Modernizacja płyty Rynku – przetarg był rozstrzygnięty, natomiast w WPF jest napisane, że po prostu chodzi o wzmocnienie podłoża. Ja bym chciał wiedzieć, w którym to będzie miejscu wzmocnienie podłoża, czy jest kosztorys. Bo na pewno jeżeli jest kosztorys, to nie jest to 250 tysięcy. Bo kosztorysy to są z ułamkami dziesiętymi liczb itd. To nigdy nie jest kwota równa 250 tysięcy. Ja bym chciał widzieć kosztorys, gdzie to chcemy zrobić.

I mam jeszcze dwa pytania do WPF dotyczące budowy ulicy Sportowej – to jest równoległa do torów kolejowych przy Warsztatowej. Tam jest pokazane 4.600.000 zł. Są pokazane odcinki drogi, to jest chyba 560 mb. To metr bieżący odcinka drogi około 8 metrów szerokości nas kosztuje 8 tysięcy złotych. Ja mam pytanie: co my tam chcemy zrobić, gdzie metr drogi kosztuje 8 tysięcy złotych? Tym bardziej, że w innym punkcie WPF jest napisane, że chcemy przebudowywać ulicę Ablewicza (i bardzo dobrze) z przyległymi ulicami i na tym wydatkujemy 4.300.000 zł.

I jeszcze jeden temat. Państwo z drugiej strony wyrzucili wszystkie pieniądze z Krzyża w roku 2019, 2020... Natomiast w Uchwale Budżetowej pojawiają się wolne środki w wysokości 13.517 tysięcy złotych jako zwiększenie przychodów i zmniejszenie przychodów, jeśli chodzi o kredyty – o 6.300.000 zł. Ja proponuję przeznaczyć na trzy drogi w Krzyżu 1.300.000 zł w związku z faktem, że przy Uchwale Budżetowej w grudniu było mówione, że jeżeli się pojawią takie środki (a tu się, widzę, pojawiły wolne środki z tamtego roku), to wrócimy do tych inwestycji. I proponuję, aby te pieniądze wprowadzić na ulicę Dymszy, Porzeczkowej oraz Dunikowskiego. To są etapy kolejne budowy tych dróg i zagłosuję za tym Budżetem tylko wtedy, jeżeli faktycznie na te pytania dostanę odpowiedzi.

Przewodniczący Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki **Piotr Górnikiewicz**: Ja dziękuję, Panie Prezydencie, na wstępie za te środki, które przeznaczył Pan na działalność klubów sportowych. To jest część umowy, którą zawarliśmy tutaj, część obietnicy, którą Pan Prezydent tutaj na tej sali wygłosił w grudniu. Mam nadzieję, że nie są to wszystkie środki, jeszcze jakieś Pan Skarbnik nam znajdzie na działalność klubów. Odpowiadając Panu radnemu Gancarzowi: z tego, co wiem 300 tysięcy z tych środków zostanie przeznaczone na działalność klubów, w większości na działalność dzieci i młodzieży. Więc myślę, że Iskra Krzyż, która faktycznie dostała tych pieniędzy nie za wiele, jeszcze coś z tych środków uzyska – jak i wiele innych klubów.

Radny **Stanisław Klimek**: Ja, idąc śladem Pana Przewodniczącego Komisji Sportu, czekam jeszcze na tę resztę, około 400 tysięcy. Bo tak prosiliśmy Pana Prezydenta – o milion, żeby zaspokoić chociaż w małej takiej skromności, żeby miały te kluby. Najważniejsze są dzieci – żeby miały zajęcia i uprawiały sport. Oczywiście trzeba też pomyśleć o kulturze: Teatr, Biblioteka, gdzie były składane wnioski. I mam nadzieję, że systematycznie przez ten rok będą uzupełnienia.

Prezydent **Roman Ciepiela**: Częściowo na pytanie Pana Gancarza odpowiedział Pan Piotr Górnikiewicz. I faktycznie ta dżentelmeńska umowa zawarta w grudniu teraz się realizuje. Można powiedzieć, że trochę z nawiązką, ponieważ instytucje kultury wypłaciły od 1 stycznia czy zawarły nowe umowy o pracę i podniosły pracownikom minimalne wynagrodzenia. I te skutki tych wynagrodzeń są również uwidocznione w tej zmianie budżetowej. One nie obciążają tych 500 tysięcy, o których mówiliśmy. To są dodatkowe, większe środki. W związku z tym proszę tak na te zwyczki popatrzeć. Natomiast my nie wpisujemy tutaj konkretnych klubów w projekt Budżetu – będą konkursy i nie ma żadnego problemu, żeby Iskra startowała i ubiegała się. Myślę, że będzie miała szczęście w tej procedurze konkursowej.

Rynek 12 i Rynek 7 to są zabezpieczenia po południowej stronie Rynku. Rynek 7 to jest nasz budynek, tam jest centrum informacji turystycznej. Rynek 12 to jest w ogóle ciekawa sprawa – to jest prywatna posesja, natomiast piwnice są miejskie. Bo to, co nad ziemią i pod ziemią – czyja ziemia? W związku z tym, kładąc nową nawierzchnię, musimy zabezpieczyć te piwnice i to jest takie zadanie, które nie wchodzi w prace drogowe. Tego nie można było ująć w przetargu, a czekaliśmy aż zakończą się wszystkie prace, również archeologiczne. I dzisiaj – jak Państwo widziecie – prace na Rynku zmierzają do końca. Zapraszam na taki spacer, pogoda jest teraz coraz lepsza. Już

praktycznie ostatnie fragmenty tej powierzchni granitowej na płycie Rynku są kładzione, więc śmiało możemy przewidywać, że jak będzie początek sezonu letniego, to będzie już udostępniony dla kawiarni. Natomiast 200 tysięcy – wzmocnienie podłoża – to jest osobliwa sprawa, ponieważ projekt przewidywał zawibrowanie całego podłoża ciężkim sprzętem. I tak się stało w zdecydowanej większości tego placu. Natomiast Muzeum Okręgowe w trakcie tych prac zwróciło uwagę, że w pierzei północnej, zbliżając się do tych budynków, gdzie w tej chwili zresztą remont jest prowadzony, następują takie drgania i takie wstrząsy, że mogą uszkodzić nawet konstrukcję tego budynku. Uzgodniono wówczas na placu budowy, w czasie jednej z porad, że wykonawca zmieni technologię i w miejsce tych bardzo ingerujących i przenoszących się wstrząsów będzie zastosowana inna metoda utwardzenia. Nie chcę wchodzić w szczegóły, ale zastosowano materiały wzmacniające – m.in. betonowanie czy cementowanie. I to są dodatkowe koszty, które nie mogły być porównywalne z tym zawibrowaniem materiałów.

Ulica Sportowa i Warsztatowa to zadania, w których niezależnie od naprawy nawierzchni są wykonywane prace odwodnieniowe. Cały tamten teren jest w depresji i odprowadzamy zarówno ze Sportowej, jak i z Warsztatowej wody do Białej. To musi być po prostu kolektor – stąd ta jednostkowa cena wyższa niż w innych częściach miasta.

Nowe zadania wprowadzić ad hoc teraz nie można. Budżet jest zbilansowany, a środki z nadwyżki finansowej w ubiegłym roku – mówiliśmy o tym przy uchwalaniu Budżetu – są przeznaczone na spłatę starych kredytów, jeszcze po roku 2010. W związku z tym my teraz tak łatwo przenieść tego nie możemy. Jeżeli okaże się, że są kolejne nadwyżki, oczywiście do sprawy możemy wrócić. Natomiast dzisiaj jeszcze przekazywaliśmy informację do Związku Miast Polskich – u nas jest ogromne zaniepokojenie w całym kraju ilością podatku PIT, który spływa do gmin. Po tych wszystkich regulacjach ubiegłorocznych miasta odnotowują spadek wpływów podatkowych. Być może to jest przejściowe, ale jeżeli nie, to będziemy o tym mówili jeszcze publicznie, bo to są fakty. To są przekazy z urzędów skarbowych, które w tej chwili dopiero oceniają.

Ad vocem radny **Józef Gancarz**: Dziękuję za odpowiedź. Natomiast, Panie Prezydencie, 250 tysięcy złotych na wzmocnienie podłoża to jest około 550 m³ betonu. Jeżeli byśmy to betonem wylewali, to pytanie: jaką to powierzchnię obejmuje? I tu bym się proponował naprawę zastanowić i ten kosztorys bardzo mocno (i te wszystkie roboty budowlane) przepatrzyć. Bo uważam, że to powinno być przepatrzone, bo akurat mnie uderza taka duża kwota.

Natomiast mówiliśmy, Panie Prezydencie, że będziemy wracać do zadań, które nie znalazły się w Budżecie roku 2020. Akurat dzielnica Krzyż została – przepraszam za wyrażenie – wycięta w pień przez drugi rok. Nie wiem, czemu tak jest. Nie wiem, czemu radni wybrani w Krzyżu (z III okręgu) też nie głosują za tym. Nie wiem, jaki jest to powód. I mam nadzieję, Panie Prezydencie, że na najbliższej sesji budżetowej przynajmniej te 3 – 4 zadania, które są kontynuowane jeszcze z lat 2017, 2018 znajdują się. Ponieważ nie możemy tak mówić, że mamy Budżet, finansowanie zamknięte – ja to rozumiem. Ale nie może tak być też, że... Bardzo proszę o spowodowanie środków na zadania majątkowe w dzielnicy Krzyż w następnych zmianach budżetowych.

Przewodniczący Komisji Kultury i Ochrony Zabytków **Marek Ciesielczyk**: Faktycznie instytucje kultury otrzymały trochę pieniędzy, Państwo szczegółowo możecie się dowiedzieć z wykazu (który nie wiem, czy do wszystkich dotarł). Nie uwzględniono tam paru rzeczy – oczywiście jak to bywa, każdy chciałby mieć więcej niż dostał. Ale chciałbym tutaj powiedzieć o jednej rzeczy, którą uważam za bardzo istotną. Na posiedzeniu Komisji Kultury na to nam zwrócili uwagę dyrektorzy instytucji kultury, żeby w przyszłości tak planować Budżet, aby oni wcześniej wiedzieli o tym, jakimi pieniędzmi będą dysponować. Dlatego, że z braku informacji wcześniejszej mogą wynikać problemy tego typu, że powiemy Teatr nie może zawrzeć pewnych umów albo musi się wycofać z umów, które już wcześniej zawarł. W tej chwili jest chyba taka sytuacja w Teatrze – o niej Dyrektor mówił. Bo jak instytucja nie wie, ile będzie miała faktycznie pieniędzy, i nawet jak później dostanie, to trochę ta wiedza jest za późna. Gdyby oni wcześniej mieli taką wiedzę, to mogliby sobie

lepiej to wszystko zaplanować. W przypadku instytucji kultury to ma dosyć duże znaczenie, bo właśnie Dyrektor nam wskazywał na taką sytuację.

A przy okazji chciałbym (jak mówimy o finansach instytucji kultury) zwrócić uwagę – co mnie trochę zaskoczyło: jak Państwo wiecie, ja mówię od lat o zmianie charakteru Teatru, ale pojawiła się nowa koncepcja i Dyrektor nawet się ucieszył, kiedy usłyszał, bo też to popiera. Przejęcie na przykład Teatru przez Województwo, może przez Ministra Kultury (tak, jak w przypadku szkoły plastycznej). Ale jak by nie było, przejęcie instytucji tego typu przez kogoś z zewnątrz. Być może miałyby to sens. Wtedy Ministerstwo na przykład czy Województwo finansowałoby taką instytucję, może by im było lepiej pod Województwem niż pod Miastem? Więc do radnych taki apel: może byśmy się zastanowili nad takim rozwiązaniem? Czy to nie jest lepsze wyjście z sytuacji niż obecna – taka bieda trochę.

Radna Anna Krakowska: Jeśli chodzi o Teatr, to Pan Ciesielczyk zaproponował bardzo ciekawą kwestię, bardzo ciekawą dyskusję. Nie jestem członkiem Komisji Kultury, ale uważam, że tutaj nad tym trzeba się zastanowić.

Ja mam inne pytanie, kierowane do Pana Prezydenta. Przeglądając zmiany w Budżecie, zauważyłam dodatkowe środki na kulturę. Ja to aprobuję – to jest jasne. Natomiast nie zauważyłam dodatkowych środków na edukację. Panie Prezydencie, docierają do mnie bardzo niespokojne głosy nauczycieli, jeśli chodzi zwłaszcza o zastępstwa i nauczyciele mówią: „jak możemy nie otrzymywać środków, skoro wykonujemy konkretną pracę?”. Jak to jest możliwe, że tak się dzieje?

Przewodniczący **Jakub Kwaśny:** Pani Przewodnicząca Grażyna Barwacz zwołała na godzinę 15-tą Komisję Oświaty specjalną, dzisiaj tutaj na zapleczu sali, w tej przerwie pomiędzy naszym spotkaniem z radami osiedli, pożegnaniem rad osiedli. Wydawało się to najlepsze rozwiązanie. Rodzice z niektórych szkół chcieli dzisiaj przychodzić na sesję i być wysłuchani. Więc bardzo serdecznie wszystkich Państwa radnych dysponujących czasem zapraszam na Komisję Oświaty w imieniu Pani Przewodniczącej Barwacz i w tym temacie również Pana Prezydenta bym prosił, żeby nieco więcej powiedzieć. A dzisiaj już prosiłbym, aby dyskusja zmierzała ku końcowi.

Prezydent **Roman Ciepela:** Ja tylko króciutko odpowiem w sprawie oświaty – nie ma tutaj... one są, ale nie w tym wymiarze, o którym Pani radna mówi czy zabiega. To powiem ogólnie: 120 milionów złotych dodajemy – własnych, tarnowskich środków – do oświaty. Jeżeli mielibyśmy więcej dołożyć, to trzeba wskazać miejsce, z której dziedziny (z opieki społecznej, z komunalnej, z kultury albo sportu) zabrać. To są naczynia połączone. W związku z tym, że jest początek roku szkolnego, dyrektorzy dostali budżety do swojej dyspozycji, układają teraz plan na cały rok. Myślę, że nie czas w tej chwili mówić o takich szczegółach. My musimy się w tym Budżecie po prostu zmieścić. Też będzie taki moment, że wystąpimy o rozwiązanie rezerwy Ministra Edukacji – w Budżecie Państwa jest stosowna rezerwa, która może być użyta również do podobnych celów. Więc myślę, że w ciągu roku będzie można wrócić do tej sprawy.

Skarbnik **Sławomir Kolasiński:** Ponieważ projekt był złożony wcześniej, w międzyczasie były zarządzenia Prezydenta, to wydatki bieżące już po tych zarządzeniach będą wynosić 733.365.702,14 zł, wydatki majątkowe: 114.056.878,50 zł, wydatki ogółem: 847.422.580,64 zł. Dochody bieżące: 743.437.984,43 zł, dochody majątkowe: 80.650.167,21 zł, dochody ogółem: 824.088.151,64 zł.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Uchwała Nr XXV/258/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 lutego 2020 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2020 – 2037 została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych (Grażyna Barwacz, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), dwoje było przeciw (Józef Gancarz, Barbara Koprowska), ośmioro wstrzymało się

od głosu (Miroslaw Biedroń, Stanislaw Klimek, Roman Korczak, Anna Krakowska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Angelika Świtalska). Dwóch radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Sebastian Stepek, Piotr Wójcik).

Ad. 6) [II] Zmiana Uchwały Budżetowej Gminy Miasta Tarnowa na rok 2020 – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej – pozytywna – zał. nr 12.

Ponieważ projekt uchwały został omówiony w punkcie I, nikt nie zabierał głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XXV/259/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 lutego 2020 r. zmieniająca Uchwałę Budżetową Gminy Miasta Tarnowa na rok 2020 została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych (Grażyna Barwacz, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), przeciw – jeden (Józef Gancarz), dziewięcioro wstrzymało się od głosu (Miroslaw Biedroń, Stanislaw Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Angelika Świtalska). Dwóch radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Sebastian Stepek, Piotr Wójcik).

Ad. 7) [V] Udzielenie pomocy finansowej Województwu Małopolskiemu z przeznaczeniem na pokrycie kosztów przedsięwzięć kulturalnych oraz wsparcie zakupu wyposażenia – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej – pozytywna – zał. nr 13.

Opinia Komisji Kultury i Ochrony Zabytków – pozytywna – zał. nr 14.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XXV/260/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 lutego 2020 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Małopolskiemu z przeznaczeniem na pokrycie kosztów przedsięwzięć kulturalnych oraz wsparcie zakupu wyposażenia została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Miroslaw Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanislaw Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. Dwóch radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Sebastian Stepek, Piotr Wójcik).

Ad. 8) [6] Przyjęcie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych – pozytywna – zał. nr 15.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** zaproponował, aby punkty 6 – 10 omówione były łącznie, jednak po sprzeciwie radnego **Józefa Gancarza** (popartym później przez radnego **Marka Ciesielczyka**) wycofał się z tej propozycji.

Radny **Ryszard Pagacz**: *Regulamin jest potrzebny – rzecz jasna. Natomiast Rozdział 5 jest dla mnie takim troszkę koncertem życzeń. Bo oczywiście to wszystko, co jest napisane, jest zgodne –*

tak powinniśmy robić. Tylko pytanie: czy to wystarcza? Czy takie apele wystarczą? Mnie przychodzi do głowy jakieś inne rozwiązanie, bo pewnie łatwiej by nam było mówić o tej ilości tych różnych odpadów (plastikowych i innych), gdyby ustawowo nałożyć na producentów pewne ograniczenia – takie, które by zmuszały ich do tego, że z większą ilością, z większymi gabarytami będą się wiązać określone koszty finansowe. Czyli to odwrotnie proporcjonalnie powinno być – tak, żeby zmuszało producentów do tego, żeby ograniczać. Wtedy będziemy musieli automatycznie mówić o mniejszej ilości, mniejszych gabarytach. Więc tutaj samo się nasuwa: może jakiś apel Rady do ustawodawcy, żeby pomyśleć nad takim szczegółowym rozwiązaniem systemowym tego problemu. I to może w tym kierunku. Bo co to znaczy „wydłużenie okresu użytkowania produktów”? Dzisiaj o tym decyduje rynek. Zgoda, powinniśmy na przykład jak najdłużej eksploatować kuchenkę gazową czy lodówkę, ale dzisiaj to jest tak wszystko przygotowane, że – powiedzmy – pralka 5 lat i trzeba ją wymienić. Sami ci, którzy to naprawiają, mówią, że nie oplaca się wymieniać, bo niektóre rzeczy w ogóle są niedemontowalne na przykład, a taniej jest kupić nową, bo czas eksploatacji jest 5 lat i tyle. Tak że to jest wszystko zgoda, natomiast czy taki apel cokolwiek da? Bo to jest raczej w kategoriach koncertu życzeń.

*Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Ja tu popieram mojego przedmówcę – Pana Przewodniczącego Pagacza. Na pewno taki apel do ustawodawcy jest potrzebny. Tym bardziej podobny apel, w podobnym duchu wystosował Związek Miast Polskich do władz centralnych, również w zakresie zmian regulacji prawnych dotyczących kosztów opakowań ponoszonych przez producentów. I tutaj taki apel jest (myślę) zasadny, aby również producenci opakowań ponosili te koszty, a tym samym byli zmuszeni do wydłużania żywotności tych produktów, o których Pan Przewodniczący mówił. Dobrym przykładem czy praktyką jest tak, jak to jest za naszą zachodnią granicą, że każda butelka PET jest objęta kaucją, a w sklepach są automaty, które później, po zwrocie takiej butelki wypłacają ekwiwalent i po niej można go użyć. I takie rozwiązania powinny również być, ale one mają charakter ustawowy.*

*Radny **Tomasz Olszówka**: Trochę w podobnym duchu. Też Pan Przewodniczący Ryszard Pagacz ten taki wątek systemowy podniósł – apelu do ustawodawcy. Popieram przedmówców. Natomiast jest sprawa o wiele pilniejsza i o wiele pilniejszy apel jest do wykonania: proszę każdego z Państwa, kto ma przełożenie na posłów, żeby zastosować pilny apel o powstrzymanie Neapolu, który nam grozi od 1 kwietnia – mam na myśli oczywiście sytuację z przedsiębiorcami, od których nikt nie chce odbierać tych śmieci. Już od 1 kwietnia, czyli za miesiąc. Nie tylko zresztą przedsiębiorców to dotyczy, ale również innych właścicieli budynków niezamieszkałych, instytucje kultury – takie, jak omawiane tutaj wcześniej Muzeum Okręgowe czy Centrum Sztuki Mościce, ogródki działkowe i działkowców to dotyczy... Otóż chyba już wszyscy wiemy, bo jesteśmy uświadamiani, że jest dziura. Od 1 kwietnia nikt nie będzie tych odpadów odbierać, nie będzie na pewno odbierać tych odpadów Miasto ani MPGK, każdy z przedsiębiorców musi taką umowę zawrzeć na wolnym rynku. Przy czym ten rynek wcale nie jest wolny, bo on jest limitowany przez ustawodawcę takimi stawkami, gdzie się żadnemu z przedsiębiorców nie oplaca odbierać. Więc gorąca prośba, żeby zapobiec w Tarnowie powstaniu drugiego Neapolu, który jest za miesiąc bardzo możliwy i realny.*

Przewodniczący Jakub Kwaśny zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwała Nr XXV/261/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 lutego 2020 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Tarnowa została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw, jeden radny wstrzymał się od głosu (Marek Ciesielczyk), jeden nie brał udziału w głosowaniu (Piotr Wójcik).

Ad. 9) [7] Przyjęcie Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych – pozytywna – zał. nr 16.

Radny Józef Gancarz: *Chciałem zadać pytanie, może nie wprost dotyczące tej uchwały, natomiast w uchwale jest 13 podpunktów, nakłada ona bardzo duże obowiązki na przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne, mam tu na myśli Tarnowskie Wodociągi Sp. z o.o. Te obowiązki powodują, że Spółka musi mieć odpowiednie kapitały, musi mieć pewne zyski, aby móc inwestować. I te kapitały powinny zostać w Spółce na inwestowanie. Natomiast doszły mnie takie słuchy, że w tym roku udziałowiec, jakim jest Gmina Miasta Tarnowa, będzie dążył do tego, aby część tego kapitału, część tego zysku podzielić między udziałowców w formie dywidendy. I ja mam zapytanie: czy jeżeli tak się stanie, to nie ograniczymy możliwości inwestycyjnych Spółki? I Spółka wtedy będzie miała bardzo duże trudności z wymogami, jakie nakłada ta uchwała. I bardzo proszę o odpowiedź w tym temacie, ponieważ jest to temat ważny również dla pracowników, nie tylko dla Spółki wodociągowej, ale dla innych spółek, które mają zyski za rok obrachunkowy 2019.*

Prezydent Roman Ciepela: *Te zadania wymienione w paragrafie 3 i w następnych nakładają na instytucję, na firmę, która ma nam dostarczać wodę i przejmować obowiązki, na przykład odpowiedniej jakości wody, ale też zapewnić obowiązek odbioru ścieków. My już jesteśmy miastem, które dostarcza wodę praktycznie do wszystkich mieszkańców (są tylko nieliczne wyjątki – faktycznie w Krzyżu jest może kilkanaście posesji, które korzystają i z tego, i z tego źródła). Natomiast kondycja Wodociągów zależy od sposobu zarządzania tą Spółką. I dzisiaj wydaje się, że cena, która jest odzwierciedleniem jakości zarządzania (mówimy o 10 zł, czyli za wodę i odpady) jest na poziomie raczej niższym od średniej krajowej. To jest cena porównywalna z Krakowem czy innymi miastami, a zdecydowanie niższa niż w Nowym Sączu. W Nowym Sączu konsument za wodę płaci 17 zł.*

Natomiast wiele miast pobiera dywidendy od swoich spółek i nic w tym nadzwyczajnego. My jesteśmy odpowiedzialni również za inwestycje około kanalizacyjne. Dzisiaj na przykład Tarnowskie Wodociągi stanowczo odmawiają odbioru wód opadowych i stawiają bardzo wysokie warunki, które musimy spełnić, aby wykonać jakąś inwestycję. Proszę sobie wyobrazić drogę w Krzyżu na przykład (wiele takich dróg zrobiliśmy), gdzie musieliśmy zapewnić odbiór wód opadowych. Wodociągi nie przyjmują tej wody, stawiają nam twarde warunki, nie pytając się, skąd my te pieniądze weźmiemy.

A więc te relacje Wodociągi – Miasto wcale nie są jednostronne. To nie jest tak, że samo dobro jest w Wodociągach, bo warunek na przykład odprowadzenia wód z ulicy Krakowskiej kosztował już wiele milionów. Państwo się dziwiliście, dlaczego krótki odcinek Bandrowskiego kosztował tyle. Pan radny chyba o tym mówił: 1,3 mln, bodajże, czy 1,4 mln. Wiecie Państwo, że połowa tej kwoty to była właśnie rura, którą musieliśmy włożyć, żeby odprowadzić wodę z ulicy Krakowskiej? I na razie nie odprowadzamy tej wody, bo ona dochodzi do Narutowicza. Więc Wodociągi stawiają Miasto też pod ścianą i żądają określonych inwestycji. I myślę, że ta współodpowiedzialność może być bardziej skorelowana, jeżeli powiążemy finanse Wodociągów z Miastem. My mamy w Budżecie dywidendy ze spółek komunalnych (MPEC-u i Tarnowskich Wodociągów) i to jest część naszego Budżetu. Ja rozumiem, że głos Pana radnego pochodzi również z Wodociągów...? Nie. Bo tego typu zastrzeżenia się mogły w Wodociągach pojawić. A więc my też musimy patrzeć na relacje z Wodociągami, biorąc pod uwagę konieczne inwestycje, które musimy przeprowadzić przy współdziałaniu Wodociągów, ale równocześnie zabezpieczając otoczenie wodno-kanalizacyjne.

Radny Stanisław Klimek: *Panie Prezydencie, szkoda, że nie zaproszono Pana Prezesa Wodociągów. Wiele rzeczy by nam tu wyjaśnił. Mówią, że najlepszy prezes w Polsce – Pan Rzepecki. I ja w to wierzę, bo jak czyta się, jest „prezesem wszystkich prezesów wodociągów*

w Polsce”. I jest jednym z najlepszych fachowców w naszej Ojczyźnie. Więc szkoda, że go tutaj dzisiaj nie ma – by nam wytłumaczył o tej dywidendzie, inne sprawy...

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Ja tylko powiem, że informacja na temat i punktów, i sesji, i dat sesji jest zawsze publicznie dostępna. Myślę, że to jest też obowiązkiem wszystkich prezesów miejskich spółek, aby śledzili to, co Rada Miejska podejmuje.

Radny **Zbigniew Kajpus**: Jeżeli jest problem taki z odbiorem wody opadowej z ulic, z tej retencji miejskiej, to może warto na przyszłość pomyśleć o takim systemie, żebyśmy mieli swój miejski system zbierania takiej wody, wstępnego oczyszczania i wykorzystywania jej ponownie do jakichś procesów, chociażby mycia ulic na mokro. Marzy nam się, żeby tu było tak, jak jest w Wiedniu, a we Francji właśnie tak gospodarują tą wodą, że zbierają ją, oczyszczają wstępnie i myją ulice na mokro – dzięki temu mają czysto, ładnie, przyjemnie, bez kurzu. Być może nie musimy być zakładnikiem Wodociągów, możemy sobie ten problem rozwiązać we własnym zakresie.

Ad vocem **Ryszard Pagacz**: Jednym zdaniem ad vocem, pozytywnie do Pana kolegi Zbigniewa Kajpusa. Oczywiście on powiedział o takim szerszym rozwiązaniu tego problemu. Ale wszyscy wiemy, zdajemy sobie z tego sprawę, że w tym roku może nam już grozić susza. I propozycja jest taka, żeby nawet domowym sposobem zbierać tę wodę – wsadzić sobie beczkę (ci, którzy mają ogródki), wykorzystywać tę wodę do podlewania ogródków. Tak że to już jest jedna sprawa – nie będzie odprowadzana do tej sieci ogólnospławnej, a druga sprawa – będziemy mieli za darmo wodę do podlewania kwiatków, trawników itd. Tak że to jest rozwiązanie na dzisiaj, za darmo praktycznie, bo taka beczka kosztuje niewiele, a można sobie w ten sposób wykorzystywać wodę.

Prezydent **Roman Ciepela**: Regulamin jest prawem miejscowym, dotyczy tak samo Tarnowskich Wodociągów, Grupy Azoty i Spółki z Lisiej Góry – bo to te podmioty dostarczają wodę do Tarnowa. A więc on musi być wystandaryzowany do pozostałych. A kwestia wód opadowych była podniesiona również w naszej dyskusji dotyczącej Strategii. I tam zapisaliśmy już – w projekcie oczywiście – takie zobowiązanie, że będziemy tworzyć ten system retencji i gospodarowania wodami opadowymi. Więc to już mamy – nie tylko w planach, ale już konkretne zobowiązania musimy przyjąć na najbliższe 10 lat.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** zamknął dyskusję. Przed głosowaniem zwrócił uwagę, że uchwała dotyczy przyjęcia projektu Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie GMT (do porządku obrad sesji został zgłoszony tytuł uchwały jak w tytule punktu).

Uchwała Nr XXV/262/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 lutego 2020 r. w sprawie przyjęcia projektu Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Miasta Tarnowa została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 24 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak), nikt nie był przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu (Józef Gancarz).

Ad. 10) [8] Dokonanie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek opłaty za pojemniki, zwolnień z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz określenia zasad ustalania ilości zużytej wody na potrzeby ustalania wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej – pozytywna – zał. nr 17.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych – pozytywna – zał. nr 18.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poinformował, że procedowany będzie projekt uchwały z autopoprawką Prezydenta – materiał oznaczony numerem 8’.

Prezydent **Roman Ciepiela** zgłosił dodatkowo kolejną autopoprawkę: *polega na wprowadzeniu ceny 7,05 zamiast 7,68 i wprowadzeniu limitu maksymalnego do kwoty 112,1 jako maksymalnej opłaty od nieruchomości. I to konsekwentnie wprowadzane jest do wzorów do obliczenia.*

Radny **Ryszard Pagacz**: *Znowu wracamy do tematu, który już omawialiśmy. Ja przedtem byłem przeciwny temu i teraz. Nie dlatego, że coś się zmieniło, czas upłynął albo zmienilem podejście do segregacji śmieci czy do oszczędności wody. Uważam po prostu, że ten pomysł jest nietrafiony. I mogę co najmniej kilka wymienić argumentów, dla których powinniśmy od tego odejść.*

Już mówiłem o tych elementach rynkowych, o tym wszystkim... Ale zwróćmy uwagę tylko na taką sytuację, gdzie rodzina mniej zamożna, uboga, w której są jeszcze osoby niepełnosprawne, gdzie tej wody idzie automatycznie więcej. Nawet lekarze zalecają różne masaże wodne i przebywanie w tej wodzie dłużej. Krótko mówiąc, będziemy karać ich podwójnie. Raz: z tego tytułu, że więcej tej wody zużywają – bo w naturalny sposób będą jej zużywać więcej i w żadnym wypadku nie zmieszczą się w tym limicie, który my tam ustaliliśmy w tym projekcie. A drugi raz jeszcze zapłacą to wszystko w śmieciach – czyli za śmieci. Czyli to jest krzywdzące.

Nie wytrzymuje też tego argumentu to uzasadnienie, że dotrzemy do każdej rodziny, do tych, którzy nie płacą. Z jakiego powodu nie wytrzymuje? Przecież zawsze będzie jakaś część, która się będzie uchylać. Nie ma rozwiązań stuprocentowych – takich, które wprowadzimy i wszystko od tego momentu będzie nam doskonale funkcjonowało. To jest chybiony argument.

Kolejna sprawa: w tym projekcie zmuszamy też ludzi do tego (mówię o ogródkach, o tych, którzy korzystają z tego, że sporadycznie może wykorzystają wodę do podlania – jeżeli długi czas nie ma deszczu, to żeby uratować swój krzew różany, to podlewa tą wodą), żeby sobie założyli ten drugi licznik, bo innego wyjścia nie ma – żeby nie płacili za wodę i ścieki, to musi być drugi odbiór wody i automatycznie do tego ujęcia ich zmuszamy. I tutaj też się pojawiają problemy, bo to często nie są nowe budynki, nowe sytuacje – hydraulik może mieć problem, żeby wprowadzić taki drugi licznik.

I szereg innych powodów. Brakuje mi w tym wszystkim, w tym pomyśle dochodzenia do takiego rozwiązania optymalnego. Mówiliśmy już przedtem i teraz też się pod tym podpisuję, że powinniśmy oczywiście szukać rozwiązania takiego, które wszyscy zaakceptujemy. Wychowywać ludzi, młode pokolenia w takim przekonaniu, że te śmieci trzeba starać się przede wszystkim jak najmniej wytwarzać, a potem to, co wytworzymy, w jakiś sposób odprowadzać. I konsekwencje tego ponosić. To jest proces, do tego dojdziemy może w następnym pokoleniu – na pewno nie szybko. Ale brakuje mi tu też edukacji. I chciałbym powiedzieć tak, że niektóre z gmin sąsiednich (nie będę im robił reklamy) wprowadziły taką informację. Czyli te firmy, które odbierają te odpady, do tego stopnia taką informację wprowadziły, że literalnie wykazały, gdzie jaki odpad ma być odprowadzany. Oni tam rozdzielili: na szkło takie, na szkło takie... Oczywiście ktoś powie, że i tak cała masa będzie do zapłacenia. Ale można szukać sposobu odbioru tych posegregowanych lepiej. Przy tym wszystkim też trzeba by edukacyjnie uświadomić ludzi – to już powtarzam, ale powrócę do tego – żeby te surowce (bo to może być surowiec) były cokolwiek oczyszczone. I tak, jeżeli każemy umyć

taki kubek po śmietanie, to znowu nakręcimy wodę i znowu będziemy dwa razy płacić. Więc to są takie absurdalne sytuacje.

Ja generalnie jestem przeciwny takiemu pomysłowi. Nie znajduje to uzasadnienia racjonalnego. Już nie będę mówił o tych moich skojarzeniach z poprzednim wymiarem, że „kupujesz to łącznie z czymś”, bo to mnie takie skojarzenia przynosi, natomiast niekoniecznie wszystkim Państwu – szczególnie młodszemu. Natomiast generalnie jestem przeciwny takiemu pomysłowi. Uważam, że to jest nietrafione i będę głosował przeciw.

Obrady prowadził Wiceprzewodniczący Piotr Wójcik.

Radny Dawid Solak: *Ja nie mam zamiaru powtarzać tych wszystkich argumentów, które (o ile dobrze liczę) już czterokrotnie czy trzykrotnie były podnoszone na tej sali. Chciałem tylko prosić Pana Prezydenta i Pana Prezydenta Kwiatkowskiego o takie zaktualizowanie informacji na temat tego, jakimi efektami zakończyły się starania o uszczelnienie systemu gospodarowania odpadami. Pytałem o to kilka miesięcy temu, powiedzieliście mi Panowie, że powołaliście komisję. Chciałbym wiedzieć, jaki jest efekt pracy tej komisji. Zapisaliśmy również na ten cel 300 tysięcy złotych w tegorocznym Budżecie. Jeśli nie ma żadnych efektów, chciałem zapytać, co się stało z tymi pieniędzmi. I chciałem również przypomnieć, że jedna z ościennych gmin dokonywała właśnie weryfikacji ilości osób, które widnieją w systemie, i znalazła 600 osób, które nie płacą. Więc jestem bardzo ciekaw, ile tysięcy osób udało się Panom znaleźć w Tarnowie.*

Radny Marek Ciesielczyk: *Jeden z przedsiębiorców, z którym niedawno rozmawiałem, przyznał się, że głosował na Prezydenta Ciepiałę, ale teraz, po roku dość krytycznie ocenia politykę i mówi mi tak (a'propos tego projektu „śmieci – woda”): „Panie Marku, niech Pan specjalnie nie protestuje... (się zdziwiłem, bo miał krytyczny stosunek do takiego sposobu obliczenia opłat) ...Jeżeli to wejdzie w życie, to Pan zobaczy za dwa – trzy miesiące, co ludzie na ten temat powiedzą”. I w tym szaleńczym niby sposobie myślenia, braku protestu przeciwko czemuś, czego nie akceptujemy, jest pewna metoda.*

Otóż Państwo zobaczycie – już w tej chwili (mówię do mieszkańców Tarnowa) możecie wyciągnąć swoje rachunki, które płaciliście za wodę, i sprawdzić, ile wam wychodzi metrów sześciennych „na głowę”. Przewodniczący Rady na komisji niedawno mówił, podkreślał, że Prezydent ma rację, GUS ma rację – 3 m³. Sprawdźcie, czy to jest prawda. To już jest pierwszy test na wiarygodność Prezydenta, który się opiera na danych GUS-owskich, ogólnopolskich. To jest nieprawda. Większość ludzi zużywa znacznie więcej niż 3 metry. Dlaczego to jest istotne? Jeżeli zuzywacie nie 3, a 5 (na przykład) metrów, to wam się to liczy 35 złotych – to jest prawie dwa razy więcej od tego, co płacicie teraz. Drugi test na wiarygodność Prezydenta: zobaczcie Państwo za 2 – 3 miesiące, jak to już wejdzie w życie: porównajcie sobie ten rachunek, który zapłacicie po tej zmianie z rachunkiem wcześniejszym. I zobaczycie, że podwyżka będzie wynosić między 50 a 100 procent. Zależy od liczby mieszkańców.

Owszem, przyznaję, że to ograniczenie do 112 złotych to jest dobry pomysł – zgoda. Tylko że to nie ratuje tych rodzin, które mają bardziej tradycyjny model: 3, 4 osoby. One będą miały podwyżkę między 50 a 100 procent.

Ja jestem przeciwnikiem tej metody ze względów chyba oczywistych, tzn. ze względu na normalną logikę dwuwartościową (chyba, że ktoś jest zwolennikiem trójwartościowej): nie można w dzisiejszych czasach uprawiać handlu wymiennego. Za sól płacimy makiem, za gwoździe sardynkami... Tu się liczy cena śmieci od zużycia wody. Żartowaliśmy tak w przerwie, że należałoby dopisać do tego projektu uchwały takie punkty na przykład, jak obowiązek kąpania się w tej samej wodzie. Żeby mieszkańcy po prostu trzymali w wannie wodę i kąpali się. Albo na przykład żeby załatwiali potrzeby fizjologiczne pod prysznicem – nie spuszcza się wtedy wody i jest pewna oszczędność. Oczywiście żarty żartami, ale sprawa jest poważna, dlatego że tu chodzi naprawdę o duże podwyżki.

Można by się jeszcze zastanowić nad tym, czy nie poprzeć tego projektu – gdyby Miasto podjęło kroki odpowiednie (o których za chwilę) i okazało się, że bezskutecznie. Po pierwsze, jesteśmy wyjątkiem w Europie (przynajmniej tej zachodniej) – sposób naliczania opłat w normalnych państwach jest taki, że liczy się od kubła, od zużytych śmieci. Płacę za to, co zużywam. Płacę za śmieci, które wyrzucam. Nie za jakąś wodę, powierzchnię, liczbę mieszkańców... Wszystkie te trzy sposoby oczywiście są niesprawiedliwe, a woda to już w ogóle jakiś absurd. Czyli po pierwsze: należałoby dążyć do wprowadzenia do zapisu czwartego sposobu – „od kubła”. Miasto w ciągu roku nie wykonało żadnego kroku, żadnego apelu. Do Premiera Morawieckiego chcieliśmy apelować ostatecznie, a jakoś nie apelowaliśmy od roku o dodatkowy sposób naliczania opłat od śmieci. Czyli od kubła – waga, pojemność, jak byśmy się tam nie umówili. To po pierwsze.

Po drugie, żadnego kroku nie wykonaliśmy, jeżeli chodzi o śmieci niemieckie. Państwo wiecie, jaki to ma wpływ na cenę śmieci w ogóle. Zalewają nas tymi śmieciami Niemcy i my nie reagujemy, Związek Miast nie reaguje.

Następnie to, o czym już była mowa: uszczelnienie, modyfikacja całego procesu oraz kontrola. Jak słyszę to, że się nie da obliczyć liczby mieszkańców, to śmiech mnie ogarnia. Proszę Państwa, przychodzi Ciesielczyk do Urzędu Miasta i mówi: „proszę mi zmniejszyć liczbę mieszkańców o 2”. Pan się mnie pyta: „a dlaczego?” – „a, bo dwóch synów mam już na studiach”. I on to wpisuje, ja idę, mam obniżoną liczbę. To w taki sposób nikogo nie sprawdzimy. Urzędnik powinien powiedzieć tak: „Panie Ciesielczyk, niech Pan prześle tutaj skany legitymacji, umowy o mieszkanie tych studentów w Krakowie”... Albo przychodzi facet i mówi: „A moje dzieci są w Anglii, pracują”. Proszę Państwa, w Anglii legalnie nie będziecie pracować, jeżeli nie macie konta. A żeby konto założyć, musicie dać adres zamieszkania, uwiarygodniony przez rachunki za gaz itd. Więc można żądać od ludzi, którzy deklarują, że – na przykład – zameldowanych jest u mnie siedem osób, a ja mówię, że jest trzy. Proszę bardzo, bardzo prosto można żądać udowodnienia, ilu mieszkańców tak naprawdę jest. Jest spis wyborców – także pomocna rzecz. Miasto w tym zakresie nic nie zrobiło.

W związku z tym, jeżeli Miasto (dokładniej mówiąc: Prezydent) idzie w tym kierunku, żeby podwyższać opłaty – i to jest najprościej, prawda? Nie wysila się, nie pisze niczego, bo gdyby wykonał te wszystkie kroki i powiedział: „słuchajcie, nie da się nic zrobić” – to wtedy rzeczywiście można by się zastanawiać nad takimi rozwiązaniami. Ale myśmy nic przez rok czasu nie zrobili. W związku z tym ja będę głosował przeciwko i namawiam Państwa (mówię teraz do mieszkańców), żebyście sobie Państwo odnotowali – bo to łatwo będzie zrobić, bo ten system elektroniczny jest taki, że wiemy, jak kto głosuje – żebyście sobie odnotowali, kto jak głosował, później sprawdzicie sobie swoje rachunki i wtedy także przekonacie się – od czego zacząłem – o tym, jaka jest wiarygodność Prezydenta.

Prezydent Roman Ciepela: *Było pytanie wprost, więc postaram się odpowiedzieć. Co do podstaw tych decyzji już wielokrotnie mówiliśmy. Wystarczy popatrzeć na sąsiedni Rzeszów, który już uchwalił 32 zł od osoby. My nie chcemy mieć 32 zł. Ja proponuję podwyżkę sprawiedliwą, czy 21,50 przy tym sposobie – pod warunkiem, że będą wszyscy płacić.*

I teraz do rzeczy: Pan Marek Ciesielczyk podał swój przykład, to ja się będę go trzymał. Przychodzi Marek Ciesielczyk do Urzędu i mówi, że „wymeldowuje”, czyli składa nową deklarację bez dwóch swoich synów i nikt go nie pyta, co się z synami stało. Gdyby tak, Panie Marku Ciesielczyk, urzędnik poprosił Pana o te legitymacje, to jestem przekonany, że natychmiast napisałby Pan do Rzecznika Praw Obywatelskich: „a na jakiej podstawie urzędnik pyta się, dlaczego ja nie mieszkam z synami?”. Przepraszam, że podaję Pana, ale Pan sam powiedział o tym przykładzie, więc ja go rozwijam. Inny przykład: mieszka osoba, która mieszka na przykład w Gminie Tarnów, ale ma swoje interesy w Tarnowie, wynajęła tutaj mieszkanie, ale widziana jest ze śmieciami w Gminie Tarnów, ale deklaruje, że mieszka w Tarnowie. Nie sposób ustalić, gdzie wyrzuca śmieci. A może w Warszawie? Więc jak możemy taką osobę zapytać, co robi ze swoimi odpadami i ile płaci za śmieci? Ja Państwu powiem, że zapłaciłem za trzy osoby 18 zł od osoby do końca roku. Mam ten obowiązek obywatelski mieszkańca Tarnowa wypełniony. Jeżeli będą inne zasady, poprawię

deklarację do zużycia wody i zapłacę. Żeby każdy z nas tak powiedział, ile zapłacił – ja tego od Państwa nie żądam i nie oczekuję. Ale nie ma sposobu – bez narażania się na procesy – żeby zapukać do mieszkania i zapytać, z kim i dlaczego pan śpi, nocuje, je, kto produkuje te odpady. Nie ma takiej możliwości i nie ma sankcji.

My wiemy, kto nie płaci. My mamy taką wiadomość. Poprosiliśmy prezesów spółdzielni o informacje i wiemy, że bardzo dużo jest osób samotnych. I te osoby przy takim sposobie obliczenia – oni już oszczędzają, więc oni zapłacą mniej niż 18 złotych... Nawiązuję trochę do wypowiedzi Pana Przewodniczącego Ryszarda Pagacza: wiele osób, które mieszka (z różnych powodów, nie wchodzę w szczegóły) samotnie, zachowuje się normalnie, jeśli chodzi o zużycie wody, zużywa mniej niż 3 metry. Mamy tą pewność, bo też wiemy z Wodociągów, jak średnie zużycie wygląda. Owszem, ci, którzy ukrywali, a jest ich co najmniej 20 tysięcy... W Krakowie to jest około 500 tysięcy, mówi Prezydent Krakowa, zniknęło im 500 tysięcy ludzi. W Gminie Tarnów, pomimo tej akcji, którą prowadzi Wójt i przepytuje, kto, z kim i dlaczego mieszka, odzyskał tylko 600. To znaczy nie wiadomo, czy odzyskał. On mówi, że ma 600. A czy faktycznie 600 deklaracji się nowych pojawiło? Tego nie wiemy. A więc wzorem innych miast (Szczecina, Sopotu i wielu innych), gdzie taki sposób rozliczania już jest od lat, próbujemy ten system poboru upowszechnić i on będzie (poprzez wprowadzenie tych 15,9 m³ miesięcznie) po prostu sprawiedliwy.

Do prowadzenia obrad powrócił Przewodniczący Jakub Kwaśny.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Niestety jeszcze raz muszę tę kartę pokazać, którą ciągle pokazuję. Żeby otrzymać taką kartę na wszystkich członków swojej rodziny, to musiałem taki plik dokumentów przynieść, chodziłem po tych urzędach tam i z powrotem przez dwa dni, ale to już pomijam. I musiałem pokazać legitymacje studenckie dzieciaków i legitymacje szkolne. Z wszystkiego musiałem się wylegitymować, wszystko musiałem powiedzieć – i bardzo dobrze. I jeżeliby mnie pytano o to samo – dla mnie to jest oczywiste, że powinni się mnie spytać też w tym wydziale, gdzie się śmieci rejestruje, tych ludzi, którzy mieszkają. I ja nie wiem, na jakiej podstawie Pan Prezydent takie rzeczy opowiada. Jeżeli jeden urzędnik mnie pyta, muszę to wszystko pokazać, to nie ma problemu – mogę pokazać wszystkim urzędnikom. I tak powinno być.

I jeszcze jedno chciałem powiedzieć – a'propos tej liczby. Ja osobiście uważam (to można by było udowodnić), że jest 90 tysięcy, a nie 120 czy 115. Jak można twierdzić, że Pan Janas, Pan Kwaśny, Pan Wójcik, Pan Pagacz i Pan Sajdak – o, Pan Sajdak oszukuje, bo jest piąty. Co piąta osoba według Państwa to oszust. I Pan Wardawa wczoraj na komisji powiedział, że to oszuści są, doszło do wymiany zdań z Panem Gancarzem... Jak można ludzi oskarżać o coś takiego, jeszcze publicznie? Oczywiście, ja sobie zdaję sprawę, że część ludzi może kręci, może tam mataczy coś. Ale nie co piąty mieszkaniec Tarnowa.

Pan Prezydent podał (uwaga, proszę sobie to zapisać, mieszkańcy Tarnowa) 21,50 zł. Zobaczycie, jak wasze nowe rachunki będą odbiegać od tego, co mówi Prezydent. I to jest właśnie dowód – będzie dowód na to, czy Prezydent jest wiarygodny czy nie jest wiarygodny.

Ad vocem radny **Dawid Solak**: Albo ja nie dosłyszałem odpowiedzi, albo być może Panu Prezydentowi umknęło moje pytanie o efekty uszczelniania systemu gospodarowania odpadami – o to, co stało się z 300 tysiącami złotych, które były na ten cel zapisane w Budżecie na ten rok. Tak że bardzo bym prosił o te informacje, bo to ma chyba kluczowe znaczenie w kontekście zmian w systemie naliczania odpadów.

Chciałbym jeszcze zauważyć jedną rzecz: Pan Prezydent mówił, że Miasto mogłoby się narażać na jakieś tam procesy, interwencje do Rzecznika Praw Obywatelskich czy jakieś inne nieprzyjemności w sytuacji, w której dokonywałoby właśnie weryfikacji na podstawie jakichś tam legitymacji szkolnych, umów najmu itd. Ale właśnie inne gminy w ten sposób to robią, Panie Prezydencie. W ten sposób uszczelniają system gospodarowania odpadami u siebie w gminie. Ja nie rozumiem, dlaczego 5 km stąd się da, a w Tarnowie się nie da.

Radny Mirosław Biedroń: *Bardzo dziękuję za możliwość podzielenia się kilkoma sugestiami, analizami i popatrzeniem na to troszeczkę też inaczej. Po pierwsze: fantastycznie, że o tym rozmawiamy. Fantastycznie, że po raz kolejny pojawił się ten temat tutaj, bo on znowu ożywił mieszkańców. Mieszkańcy o tym dyskutują, rozmawiają. Ta wola, żeby rozmawiać o tym, co dzieje się w Tarnowie mocno wzrosła. Ja przez kilka miesięcy miałem takie poczucie, że może mniej się troszkę tarnowianie interesują tym, co się dzieje tutaj – teraz rozgorzała dyskusja. Proszę mi wierzyć, tyle, ile miałem telefonów od mieszkańców w tej sprawie, ile razy mnie mieszkańcy jako radnego zatrzymywali (nawet podczas zakupów w sklepie) i pytali, o co chodzi z tą wodą, to nigdy nie było. Więc to jest dobre. Niestety nie mam dobrych informacji: większość tych opinii nie była pozytywna. Większość podawała swoje konkretne przykłady, mówiła, że patrzą na rachunki, że zużywają na osobę 5 m³, że zużywają 4 m³, a w związku z tym – że będą płacić więcej. I to statystyczne 3 m³ nie do końca odpowiada temu, co jest u nich. Pytali też o konkretne przypadki: co, jeżeli na miesiąc czy dwa miesiące przyjedzie rodzina i będą z rodziną, która do tej pory przebywa za granicą, zużywać więcej wody – czy potem też przez kilka miesięcy będą za to płacić więcej czy nie? Mam nadzieję, że otrzymam też odpowiedź na to pytanie.*

Ale ciekawa jest jedna rzecz – bo nie wiem, czy Państwo też przeprowadziliście takie analizy – mówicie, że jeżeli zachęcimy mieszkańców i powiemy, że ich opłata jest uzależniona od tego, ile zużywają wody, to pytanie jest następujące: czy mieszkańcy zaczną oszczędzać, zaczną zużywać mniej wody? Pewnie tak. Pytanie: ile tej wody będą teraz oszczędzać? Ja pokusiłem się o takie proste rozwiązanie. Do czego zmierzam? Jeżeli 25 tysięcy mieszkańców decyduje, że będzie teraz oszczędzać i zmniejszy swoje zużycie o 1000 litrów miesięcznie (czyli 1 m³ wody) – a można zrobić to bardzo prosto, rezygnując z kilku kąpieli, bo jedna kąpiel to jest w okolicach 170 litrów, znam osoby, które codziennie korzystają z kąpieli, a nie z prysznicą – no więc zrezygnują. Zrezygnują też z kilku innych rzeczy, ale proszę mi wierzyć – to nie jest jakieś duże wyrzeczenie, można o 1m³ zmniejszyć. To z moich obliczeń przynajmniej wynika, że to spowoduje, że rocznie Tarnowskie Wodociągi będą dostarczać o 300 tysięcy m³ mniej. Może się mylę tutaj, może te moje obliczenia nie są do końca prawdziwe. W każdym razie Wodociągi otrzymują również pieniądze za wodę. I chciałem się dowiedzieć, czy są jakieś analizy pokazujące, o ile mogą się zmniejszyć wpływy Tarnowskich Wodociągów, bo mieszkańcy zaczną oszczędzać? O ile zmniejszą się wpływy Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, które przecież rozwija system centralnej ciepłej wody i ja na przykład płacę za ciepłą wodę, ogrzewaną. Ale jeżeli będę mniej zużywał wody, to będę mniej podgrzewał też ciepłej wody, prawda? Będę mniej płacił za ciepłą wodę, ale MPEC też otrzyma mniej pieniędzy. Chodzi mi o to, czy Państwo przeprowadziliście takie analizy. Bo z moich analiz wychodzi, że i Tarnowskie Wodociągi, i MPEC naprawdę będą miały o wiele mniejsze wpływy. Więc pytanie, czy ta propozycja w ogóle jest sensowna. Proszę o takie analizy, bo chciałbym je otrzymać.

Ale jest druga rzecz też z tym związana – bo co się stanie, jeżeli Tarnowskie Wodociągi będą sprzedawać mniej wody? Stanie się zapewne to, co stało się już parę lat temu – że otrzymamy komunikat od Tarnowskich Wodociągów, że z powodu mniejszego zużycia wody konieczna jest podwyżka cen wody. Proszę mi wierzyć. Wtedy, kiedy byłem dziennikarzem w Radiu Kraków, taką informację przekazywałem. Tarnowskie Wodociągi dokonały podwyżki cen wody, bo nastąpiło zmniejszenie zużycia wody. Więc pytanie: czy wobec tego będą mieszkańcy podwójnie płacić za to?

Ale jest jeszcze jedna rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę, i proszę nie odbierać tego w żaden sposób, że dramatyzuję, że to jakoś niepoważnie się zachowuję. Od kilku dobrych dni wszyscy mówią o koronawirusie, o zagrożeniu epidemiologicznym, o tym, jak ważne jest przestrzeganie higieny, o tym, jak również my Polacy popełniamy błędy dotyczące prawidłowego mycia rąk – myjemy ręce zazwyczaj 3-4 sekundy, kilka sekund, tymczasem wszyscy w tej chwili informują: mycie rąk powinno trwać co najmniej 30 sekund. Jak dokładnie – te wszystkie informacje są podawane. Czy informacja idąca do mieszkańców, że teraz powiżemy stawki śmieciowe z wodą, będzie Państwa zdaniem zachęcająca do tego, żeby oszczędzać wodę czy nie? Jeżeli oszczędzać wodę, czy nie obawiacie się Państwo, że spowoduje to, że ludzie po prostu będą myć ręce nie tak, jak

powinniśmy (30 sekund), tylko krócej – żeby oszczędzać? A to są już poważne sprawy, dotyczące kwestii zdrowia.

Więc mam takie wątpliwości i obawy, dlatego sytuacji, kiedy ja jestem statystyczny, bo (od razu powiem) statystycznie ja zużywam 3m³ wody, ale mając na uwadze głosy mieszkańców. którzy mówią, że zużywają o wiele więcej, nie będę mógł poprzeć tej propozycji.

Obrady prowadził Wiceprzewodniczący Piotr Wójcik.

Radny Stanisław Klimek: *Panie Prezydencie, mam pytanie konkretne. Wyobrażam sobie osoby starsze, chore i proszę mi wierzyć, bo to miałem w domu i wiem: bardzo dużo idzie wody do prania. I tu jest też problem. Co z tego, że mieszka jedna lub dwie osoby, jak są chore, w domu bardzo dużo wody się zużywa. I ktoś jak nie miał w domu... Może daje do opieki społecznej czy gdzieś chorych swoich, ale na przykład wiele osób się w domu opiekuje i mają opiekunki. I tu bardzo dużo wody zużywałem – ja mówię z własnego doświadczenia. To nie znaczy, że mieszka pięć osób.*

Druga sprawa: muszę pochwalić naszą spółdzielnię, naszego Prezesa. Podam własny przykład: nie wiedziałem, że licznik na zimną wodę w kuchni nie działa. Bo to człowiek widzi, że się kręci, pobiera wodę, ale nie nalicza wody. I w pozostałym miesiącu zjawila się Pani, która solidnie pracuje i mówi: „Panie Stanisławie, ma Pan licznik zepsuty”. Ja byłem zaskoczony. Przyszli i naprawili. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że u nas w spółdzielni „Jaskółka” każde mieszkanie ma swoje liczniki. Nikt nie ukradnie wody. Przecież Pan Prezes, spółdzielnia wie o każdym, ile zużywa wody. Więc jeżeli są mieszkania puste, a mają 3 metry, 6 metrów wody, to znaczy, że ktoś tam mieszka. Więc dlaczego mnie, uczciwego człowieka i wielu innych (nie co piąty, tylko wszyscy w klatce u nas na przykład są uczciwi), to dlaczego mają być karani, że im mają przeliczać na śmieci? Jeżeli ja podpisuję własnym nazwiskiem deklarację, że mieszka nas dwoje z żoną, to znaczy, że mieszka nas dwoje. I nie ma tu dyskusji. A jeżeli ktoś zrobił fałszywy dokument, to takiego człowieka można podać, bo sfalszował i mówi nieprawdę. Jak nie można? Jeżeli ja w urzędzie podpisuję dokument własnym nazwiskiem (czy w sądzie), to znaczy, że podaję prawdę.

W dalszej części swojej wypowiedzi radny Stanisław Klimek wypowiedział się również na temat osób wynajmujących swoje mieszkania – że powinny one zgłaszać ten fakt do Urzędu Skarbowego, jak również wносить wszystkie opłaty, w tym za śmieci. Po raz kolejny podkreślił, że metoda naliczania opłat za śmieci w oparciu o ilość zużytej wody jest krzywdząca dla osób chorych, a na koniec oświadczył: *ja będę głosował przeciw temu systemowi. Bo to jest system niesprawiedliwy.*

Radna Angelika Świtalska: *Ja mam takie obawy, że ten system będzie najbardziej nieekologicznym systemem. Oczywiście też moim zdaniem niesprawiedliwym, ale najbardziej nieekologicznym. Dlatego że nikogo nie będzie interesowało, ile tych śmieci wyrzucą. Nie będzie interesowało, żeby segregował te śmieci, bo zapłaci za tyle, ile wody zużyje. I nie zapominajmy również o osobach, które stosują „zero waste”, ale muszą się myć. To za co mają płacić? Bo tak powiedzą... Uważam, że to, co powiedział Pan Marek Ciesielczyk wcześniej – że za tyle śmieci, ile wyrzucamy, powinniśmy płacić – jest właściwe.*

Obrady prowadził Przewodniczący Jakub Kwaśny.

Radny Józef Gancarz: *Jestem przeciwko tej metodzie, ponieważ tutaj w sumie mieszkańcy mieliby płacić za coś, czego nie wykonują, ponieważ Gmina Miasta Tarnowa umożliwia odprowadzanie odpadów komunalnych z naszych gospodarstw, z naszych mieszkań, natomiast płacimy za odpady komunalne, a nie za użytą wodę. Bardzo dużo telefonów odebrałem dzisiaj oraz wczoraj, aby zastopować ten projekt. Bo projekt jest – że tak powiem – zły i projekt jest też antyspołeczny. Ja wczoraj po raz drugi wyszedłem z Komisji Ekonomicznej, ponieważ poprosiłem Pana Prezydenta Tadeusza Kwiatkowskiego, aby przygotować jakieś osłonowe sprawy właśnie dla tych, którzy zużywają najwięcej wody, a więc dla matek z dziećmi oraz dla osób niepełnosprawnych, bo tam naprawdę tej wody się zużywa bardzo dużo i dlatego oni mają za to płacić. Wtedy osoba reprezentująca Prezydenta Miasta Tarnowa (nie było Pana Prezydenta) mi oświadczyła, że to nie ja*

wydaję polecenia urzędnikom. Powiem szczerze – nie ma tu na sesji tego Pana dzisiaj, ale to było bardzo brzydkie i myślę, że powinna ta osoba zrewidować swoje poglądy, nie powinna wytaczać poglądów publicznie w ten sposób – powinna po prostu przeprosić, ponieważ to była taka prośba do projektodawcy, Pana Prezydenta, żeby te osłony zrobić.

Nie ma tej osoby dzisiaj, więc dlatego ja zgłaszam wniosek o odrzucenie tego projektu w całości. Jednak jeżeliby się tak zdarzyło, że ten projekt nie zostanie w całości odrzucony, to proszę głosować dwie poprawki, ponieważ zakładacie Państwo, że tu jest 3 m^3 na osobę – jest to nieprawda. Ilość wody zużytej na osobę to jest blisko 4 m^3 . Jeżeli 4 m^3 razy 7 to jest 28, to jest automatyczna podwyżka około 55 %. Dlatego proponuję zapisać w § 2 pkt 1 nie kwotę 7,05 (jak Państwo macie w autopoprawce), a kwotę 6 zł. Już przychyliam się do 3 m^3 . Ale 6 zł razy 3 to jest 18 zł, a więc kwota, jaka jest dzisiaj płacona za wywóz odpadów komunalnych.

Treść drugiej zgłoszonej przez radnego poprawki brzmiała następująco: w § 6: „Przepisy przedmiotowej uchwały nie dotyczą osób, które do 31 marca 2020 r. uiszczą całą opłatę za rok 2020 według obowiązujących zasad”. W konsekwencji nastąpi zmiana numeracji kolejnych paragrafów. Radny uzasadniał: jeżeli ktoś dzisiaj zapłaci (do końca marca, bo uchwała wchodzi od 1 kwietnia) całość opłaty za rok 2020, to znaczy, że on spełnił swój obowiązek, jest według zasad obecnych, obecnych przepisów i Miasto też na tym zyska, ponieważ może część osób się ujawni i zapłaci to jednorazowo, Miasto będzie miało dużo więcej gotówki do końca marca – może gospodarować tą gotówką. Jest to tak, jak się stosuje w bankach i innych firmach: jeżeli ktoś się umówił na rok czy na 6 miesięcy, to mimo tego że w ciągu roku wchodzi nowe przepisy, to te przepisy jego nie dotyczą. Na koniec radny jeszcze raz wyartykułował zgłoszone przez siebie wnioski w sprawie projektu uchwały.

Ad vocem radny Marek Ciesielczyk: Zgłaszam poprawkę do tej uchwały, aby 112 złotych zamienić na 100 złotych.

Radny Sebastian Stepek: Dyskusja po raz kolejny na temat śmieci. Rok temu rozmawialiśmy o tym i wtedy padały pierwsze argumenty o tym, żeby wprowadzić jednak metodę, uzależnić naliczanie opłaty za śmieci od wody – dlatego, że taką możliwość dopuszcza ustawa. Mamy tylko trzy możliwości: albo od metra kwadratowego (wszyscy wiemy, że ta metoda jest najbardziej niesprawiedliwa), metoda od osoby, która obowiązuje obecnie jest, jak widzimy – niestety powoduje to, że wiele osób (kilkanaście procent mieszkańców Tarnowa, ale nie tylko Tarnowa, bo przecież w całym kraju mamy ten problem) po prostu oszukuje i deklaracji nie wypełnia albo deklaruje zaniżoną liczbę osób i to są fakty. Wystarczy porozmawiać z zarządcami nieruchomości w Tarnowie – doskonale wiedzą, w których mieszkaniach mieszka ile osób, ile osób wynajmuje, ile faktycznie mieszka, ile jest zgłoszonych do deklaracji. Ten system jest nie do uszczelnienia. Ja wiem, że Miasto próbowało podjąć jakieś próby – myślę, że jednak nieskuteczne. Te pieniądze zostały jakoś tam wydane albo wyrzucone w błoto tak naprawdę. Pewnie tutaj można było zrobić więcej. Natomiast to też jest kolejny dowód na to, że tego systemu się nie uda po prostu uszczelnić. Przykłady Krakowa czy Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie brakuje kilkaset tysięcy osób – to są fakty. To są liczby, realne kwoty, które mają wpływ na to, że system gospodarowania odpadami się nie spina.

Zgodnie z ustawą, szanowni Państwo, którą Wy nowelizowaliście w tamtym roku, ale nie zmieniliście (a mogliście zmienić te zapisy) w dalszym ciągu żaden samorząd, żadna gmina nie może dopłacać do systemu gospodarowania odpadami. On się musi bilansować na zero. Na ten rok mamy zaplanowane wydatki 26 milionów złotych. W tym momencie, przy tych kwotach, przy tej cenie za śmieci – 18 złotych od osoby – to jest kwota około 21 milionów złotych. Te 4 – 5 milionów skądś musimy znaleźć. I nie mówmy o podwyżce na 22, 23 złote (uzależnione od wody), dlatego że jeśli nie uchwalimy metody od wody w kwocie 7,68 lub niewiele niższej dzisiaj, to za chwilę będziemy musieli podnieść cenę śmieci od osoby (zostając przy tej metodzie) w kwocie 28, 30, a może 32 złote. Czyli jaki mamy wybór? Albo 28, 30 złotych w tym momencie, albo niższą kwotę (i tak naprawdę to jest realna oszczędność dla większości mieszkańców Tarnowa) – 22, 23 złote od osoby.

Nie mówię już o ekologii – to jest kolejny argument. Dane Eurostatu mówią wprost: w Polsce przypada około 3 razy mniej wody na jednego mieszkańca niż przeciętnie w skali Europy. Jesteśmy w pierwszej piątce krajów z najniższą ilością słodkiej wody do picia w całej Europie. I to jest też argument do tego, że jeżeli ktoś rzeczywiście zużywa bardzo dużo wody – moim zdaniem 5 m³ na osobę to jest bardzo dużo; ja zużywam około 3 m³ na osobę, a wydaje mi się, że ją marnuję, mógłbym jeszcze zaoszczędzić, naprawdę. I dane (w tamtym roku je przytaczaliśmy) ze spółdzielni mieszkaniowych pokazują, że średnie zużycie rzeczywiście jest na poziomie 3,2 kubika w Tarnowie. Czyli większość mieszkańców tak naprawdę zapłaci mniej, szanowni Państwo.

Jeszcze tylko argument a'propos niepełnosprawnych. Bo tutaj chyba Państwo powinni być ostatnimi, którzy te argumenty przytaczają. Bo jeśli mówimy o niepełnosprawnych, którzy zapłacą więcej, bo dużo wody zużywają... A gdzie jest wsparcie Rządu? Gdzie było? Gdy prosili, żebrali wręcz, protestowali miesiąc czasu na korytarzach sejmowych... Pani Szydło pokazała im swój gest. Wprowadzone zostało 500+ dla seniora z górnym progiem dochodowym 1600 zł. Mój teść jest teraz w takiej sytuacji (jeżeli mówimy o konkretnych przykładach), że jest osobą leżącą, niesamodzielną, i jest za bogaty – dlatego, że ma 1800 emerytury.

Dlatego ja argumentuję i bardzo proszę radnych... Pan Prezes Burnóg z MPGK jeszcze nie zabierał głosu, ale nie wiem, czy Państwo zdają sobie sprawę, że jeżeli nie przegłosujemy podwyżki za śmieci, w marcu prawdopodobnie MPGK będzie musiało ogłosić upadłość. Dlatego że nie będzie miało pieniędzy na finansowanie. Wtedy dopiero będzie problem, jak śmieci będą zalegały na terenie Tarnowa, nie będzie miał kto ich odbierać.

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Szanowni Państwo, ja mam prośbę o ostudzenie emocji. Umawialiśmy się przed rozpoczęciem tego punktu, że będą przedstawiciele klubów zabierać głos, że będzie trochę spokojniej. Były dyskusje na komisjach, a tu widzę, że przerodziło się to, że każdy chce zabrać głos. Bardzo bym prosił o naprawdę już ewentualne poprawki. Ten temat był sygnalizowany rok temu i dyskutowany też na komisjach.*

Ad vocem radny Ryszard Pagacz: *No właśnie jak wysłuchałem wypowiedzi kolegi Stepka, to się zastanawiam, czy umawialiśmy się ze wszystkimi. Jak zadeklarowałem koledze Przewodniczącemu Grzegorzowi, że będziemy się starać ograniczać dyskusję, to nie jestem w stanie w tej chwili przejść nad tym obojętnie. Bo po pierwsze, Pan Przewodniczący Stepek zwrócił się do nas siedzących po tej stronie sali – „przygotowaliście ustawę”... Nie wiem, czy któryś z kolegów przygotowywał ustawę, bo ja sobie nie przypominam. Proszę nie zwracać się do nas „ad partyjnie”, tylko my jesteśmy samorządowcami, a Pan Przewodniczący już podnosi temat, bo mieliśmy rozmawiać o śmieciach... A nie o tym, kto ustawy przygotowuje – to jest raz.*

Druga sprawa: jeżeli już Pan temat wywołał, to niech sobie Pan zaglądnie w dokumenty rządowe i tyle, ile zrobił dobrego dla społeczności, dla osób niepełnosprawnych Rząd Mateusza Morawieckiego, to żaden dotychczasowy ani pewnie jeszcze długo, długo – wymieniając następne – nie będzie możliwe. Więc ja proponuję, żebyśmy mówili o śmieciach, a nie wychodzili z takimi tematami, bo w tej chwili nie skończymy tego ani za godzinę, ani za dwie godziny.

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Rozumiem, że sprostowana została wypowiedź. Pan radny Klimek już się wypowiadał dzisiaj, więc bardzo proszę – zgodnie ze Statutem raz w tej samej sprawie, apelujemy.*

Radny Stanisław Klimek: *Panie Przewodniczący, dwa słowa: ja mówię o starszych osobach, które są w miarę zdrowe i w domu mieszkają, a nie o chorych.*

Radna Krystyna Mierzejewska: *Każda metoda naliczania za wywóz, utylizację śmieci nie jest idealna. Ta ma plusy. Jakie? Uszczelnienie systemu – na pewno, bo tam, gdzie w mieszkaniach oszukiwano, mieszkania były wynajmowane (czy domy), to teraz będzie prawda. Że miała mieszkać jedna osoba (czy zgłoszona w deklaracji jedna), a na podstawie zużycia wody – nie 3 metry, bo ja tego nie biorę pod uwagę tylko licząc 4 na osobę – to wyjdzie, kto oszukiwał. Ale trzeba wziąć też pod uwagę, że jest wiele mieszkań na terenie miasta pustych – ktoś wybudował sobie dom, niektórzy*

mają po kilka mieszkań, nie zawsze wynajmują, mają dla dziecka itd. – do tej pory takie za puste domy i puste mieszkania każdy musiał złożyć opłatę przynajmniej za jedną osobę. W tej chwili będzie licznik wskazywał zero, więc trzeba się liczyć, że części takich wpływów nie będzie.

Jeżeli chodzi o te 7 złotych, bo tutaj pierwsza wersja była 7,68 od kubika, w tej chwili jest 7 – Pan Prezydent w wyniku kompromisu z radnymi z tej naszej strony, doszliśmy do porozumienia, że 7 złotych... Więc rzeczywiście osoby najbardziej potrzebujące, emeryci, renciści, którzy nie pracują, zdrowi (bo jeśli pampersy itd. to ogromna ilość wody) są na tyle sprawni, to rzeczywiście mogą zużywać te 3 kubiki i to wtedy jest 21 złotych z paroma groszami.

Jest też plus, że jest ta górna granica, o co ja też zabiegałam. Bo wystarczy, że ktoś przyjedzie, może być duża ilość tej wody zużytej i wtedy jest ogromna opłata śmieciowa.

Jeżeli chodzi o oszczędzanie wody, jest to na pewno działanie proekologiczne. Byle to nie było aż tak bardzo przesadne, bo wtedy może to źle się skończyć, jeżeli osoby się nie myją.

Minusy, które ja zauważyłam: przede wszystkim nie była prowadzona żadna debata publiczna – żadna. Ja sobie swoją własną jakąś tam przeprowadziłam, pacjenci, pracownicy przychodni itd. 90 procent osób jest przeciwko. Czuję się bardzo niekomfortowo, bo siedzę po tej stronie Sali Lustrzanej. Chciałabym podnieść oczywiście opłatę za śmieci, jest to bardzo konieczne, bo inaczej firma upadnie, natomiast właściwie głosując za tą uchwałą, jestem przeciwko bardzo wielu ludziom, a właściwie przeciwko 90 % mieszkańców Tarnowa.

Ta uchwała jest bardzo skomplikowana, jeśli chodzi o naliczanie opłaty. Ja lubię wszystko proste, jasne, że na przykład od osoby tyle i tyle. A tutaj: średnia, to, tamto... Na pewno jest to skomplikowane.

Obawiam się również, że ludzie będą się myć mniej – nazwałam to „zagrożenie epidemiologiczne”. Wydaje mi się (czujemy to nieraz w przychodni), że nie wszyscy tak bardzo myją się często – może rzeczywiście mają zwroty za wodę, płacą mniej, ale to nie jest tak, że oszczędzają, tylko po prostu się nie myją. Ta uchwała ma bardzo dużo minusów, jeśli chodzi o czystość. Wszystkie czystościochy, które się myją, dbają o swoją czystość, o czystość domu, na pewno będą zużywać dużo więcej niż 3 kubiki, a nawet i 4 na osobę. I te osoby najbardziej będą poszkodowane.

Jeszcze jako lekarz chciałam powiedzieć, że bardzo dużo dzieci, starszych osób w naszym terenie choruje na astmę oskrzelową. To jest mycie, nie tylko częste pranie pościeli, ale częste pranie też koldry, poduszki, mycie... I tutaj właśnie te osoby najbardziej na tym ucierpią.

Szukałam w wielu miastach, gdzie są te rozliczenia w przeliczeniu na wodę, i znalazłam tylko cztery: Kołobrzeg, Szczecin, Świnoujście i Krynica. Podobno w tej chwili planują więcej. Jeżeli chodzi o cenę 7 złotych, to nie jest najwyższa, ale prawie najwyższa. W Szczecinie jest 7,50 (teraz, po podwyżce), w Krynicy 5 złotych, w Kołobrzegu 6,54 zł, w Świnoujściu 6,65 zł. Są to miasta jednak turystyczne i tam to jest jedyna najodpowiedniejsza metoda. Miałam jeszcze w innych miastach – jak to jest. My jesteśmy trochę opóźnieni. W Rzeszowie już od 1 marca. Jest wiele miast – na przykład Bochnia 25 zł od osoby od 1 lutego – podwyżka. Podwyżki są, to nawet nie ma o czym mówić. Czy w Gdyni, w Gdańsku – są różne przeliczenia, na przykład na metr kwadratowy. Na przykład Gdynia – możemy ją za wzór brać – już od 1 stycznia mają podwyżkę.

Radna Anna Krakowska: *Chcę powtórzyć za Panią Mierzejewską, że taki przelicznik jest rzeczywiście bardziej sprawiedliwy w miastach turystycznych. I Pani, wymieniając Kołobrzeg, Sopot, Krynica, wskazywała miasta, gdzie połączenie takiej sprzedaży czy opłat wiązanych ma sens. Kto poniesie koszty takich opłat wiązanych? Przede wszystkim rodziny (nawet jeżeli mają zniżki opłat – w przypadku rodzin wielodzietnych). Poniosą te koszty ludzie chorzy – absolutnie. Poniosą te koszty ludzie zdecydowanie ubożsi. A ja postawię jeszcze jedno pytanie: proszę Państwa, jak w sytuacji, kiedy mamy dziesiątki apeli o bezwzględne mycie rąk (nawet 20 razy dziennie – przepraszam, ale słuchałam Głównego Inspektora Sanitarnego) – jak my to mamy połączyć*

z oszczędzaniem wody? Ludzie! Przecież to jest czysty nonsens. To tak, jak bym była oszczędzała na swoim zdrowiu.

Jeszcze jedno: mogę się wypowiadać, jak postępują spółdzielnie. Ja jestem również ze spółdzielni Jaskółka – tak, jak Pan Klimek. Musimy zgodzić się na wpuszczenie do naszych mieszkań osób, które sprawdzają liczniki gazowe i musimy absolutnie gościć osoby ze spółdzielni, które sprawdzają podzielniki ciepła. To nie jest tak, że ja nikogo nie muszę wpuścić do mieszkania. To jest nieprawda. I jeszcze jedno: z wielką przykrością stwierdzam, że ja zużywam dużo więcej wody niż 3 m³.

Radny Tomasz Olszówka: *W związku z brakiem czasu ja rezygnuję z jakiegokolwiek argumentacji, również rezygnuję z tego, żeby polemizować z kolegą Mirkiem Biedroniem: a'propos tego mycia rąk jest instrukcja na stronie GIS-u i to nie oznacza, że przez 30 sekund woda ma lecieć z kranu – ale to zostawmy na boku. Najważniejszy jest sam proces namydlenia i szorowania.*

Natomiast klub Nasze Miasto Tarnów, jak już Państwo wiecie, jest w stanie poprzeć tę propozycję. Tym warunkiem, na którym nam jeszcze zależy i który wcześniej artykułowaliśmy jest to, żeby na tej sesji, jeszcze przed głosowaniem wyraźnie wybrzmiało z ust Pana Prezydenta, że Urząd Miasta Tarnowa, zarządcy budynków są przygotowani do tego systemu. Żeby te słowa padły – one są dla nas bardzo ważne i od tego uzależniamy głosowanie „na tak”.

W międzyczasie padła tu dosyć konstruktywna propozycja Pana Ciesielczyka – i tutaj krótkie pytanie do Pana Wiceprezydenta: jakie byłyby skutki finansowe, gdybyśmy to ograniczyli, zmniejszyli ze 112 na 100 zł?

Radna Barbara Koprowska: *Mam taki apel. Nie tylko do mieszkańców Tarnowa, ale do Państwa, szczególnie do Pani Doktor. Dokonała Pani pięknej analizy tej naszej uchwały, natomiast mniejszy nacisk położyła Pani na te sprawy zdrowotne. Jak to się ma w kontekście koronawirusa, innych wirusów – kiedy my prowadzimy w szkołach tak mocną edukację zdrowotną, nakłaniamy dzieci do mycia rąk co godzinę – bo tak trzeba, jesteśmy w miejscu publicznym... Nie można tego tak robić, żeby odpłatność za śmieci była uzależniona od wody. Nie róbmy tego mieszkańcom.*

Obrady prowadził Wiceprzewodniczący Krzysztof Janas.

Ad vocem radny Mirosław Biedroń: *Odpowiadając jeszcze do Pana radnego Tomasza Olszówki: Panie radny, może mamy różne strony internetowe Głównego Inspektora Sanitarnego. Ja mam takie, na których na piktogramie jest duży plakat do wydrukowania „Jak skutecznie myć ręce” – jest podanych kilkanaście pozycji. Za każdym razem na piktogramie ta woda się leje. Za każdym razem, cały czas używamy wody przez te 30 sekund. Proszę wobec tego zwrócić się do Głównego Inspektora Sanitarnego o poprawienie piktogramów. Nie mówię o tym oczywiście, ile razy trzeba myć ręce. Natomiast akurat Główny Inspektor Sanitarny mówi o tym, że ta woda powinna cały czas lecieć.*

Prezydent Roman Ciepiela: *Tak, Urząd Miasta Tarnowa i wszystkie służby są przygotowane do wprowadzenia takiego systemu. Deklaracje – tak, jak we wszystkich innych miastach – niezależnie od sposobu każdy z nas musi złożyć, oprócz mieszkańców spółdzielni. Bo w imieniu mieszkańców spółdzielni takie deklaracje składa prezes czy zarząd spółdzielni. Prezesa spółdzielni wyrażają wręcz zadowolenie z ewentualnego wprowadzenia nowego systemu, ponieważ oni nie mają żadnego sposobu (to pośrednio jest też odpowiedź na pytanie, czy można system uszczelnić) – to nie tylko urzędnicy Urzędu Miasta czy odpowiednie służby, ale również prezesa spółdzielni nie mają żadnej możliwości, żeby wyegzekwować podanie prawdziwej liczby mieszkańców danego lokalu. Więc co do tej technicznej strony – tak, jesteśmy gotowi.*

Co do ewentualnego obniżenia tych progów zmniejszających obciążenia, to chcę powiedzieć, że już dzisiaj na tym poziomie stawki 7,05 my jesteśmy już poniżej wartości, którą powinniśmy zebrać w ciągu roku, żeby zbilansować cały system. Ta granica to jest 7,68 – wykazana w pierwszym projekcie. Ale w drodze poszukiwania kompromisu pojawiła się ta stawka 7,05 plus ograniczenie 15,9 m³. To oznacza podwyżkę, średnią podwyżkę i skutkującą dla średnio zużywającego wodę,

o około 17,5 % – do kwoty 21,50. To jest zdecydowanie mniej niż gdziekolwiek indziej w naszym otoczeniu. Jeżeli mielibyśmy przyjąć inny system opłaty, to trzeba już stosować stawki powyżej 27, a może bliżej 30 zł – tak, jak rozważane jest to w Krakowie czy Rzeszowie i wielu innych miastach.

Najbardziej niesprawiedliwą metodą obliczania jest obliczanie od metra kwadratowego. My w ogóle tego nie dyskutujemy, nie proponujemy, ale są miasta, które wprowadziły takie rozwiązania. I to jest dopiero dla osób samotnych niesprawiedliwe, ponieważ muszą płacić zawyżone stawki. Jednym słowem: osoba, która opiekuje się osobą niepełnosprawną i zużywa więcej wody, przy zastosowaniu wszystkich tych zabezpieczeń od góry, nie poniesie konsekwencji sytuacji, w której się znalazła. Wiem, co mówię, Panie Stanisławie – przez 10 lat opiekowałem się swoimi rodzicami i wiem, ile się pierze, ile się zużywa wody. Ale dzisiejsze praktyki są inne niż te sprzed lat – nie zużywają aż tak dużo. Dobrze też wiemy, że sami producenci dbają o to, żeby zmywarki do naczyń... Zresztą tam, gdzie jest zmywarka do naczyń, to zużycie jest mniejsze od takiej tradycyjnej metody.

Proszę Państwa, to jest radykalna zmiana – mam pełną świadomość. Ale proszę pamiętać, że zadowoleni będą ci, którzy już dzisiaj żyją oszczędnie, niezależnie od tego, jaki system opłaty jest wprowadzony. Bo jest wiele osób, które zużywa poniżej 3 metrów – i te osoby będą miały nadzwyczajną ulgę. Stworzyliśmy taką matrycę, policzyliśmy: wiele osób będzie płaciło mniej niż dzisiaj płaci, czyli mniej niż 18 złotych. Szereg osób, które ukrywały się przed systemem (bo te 20 czy 20 kilka tysięcy osób unikały płacenia) – one nie będą zadowolone, bo będą musiały płacić. Ale rozumiem, że Państwo nie mówicie w imieniu tych, którzy nie płacili do tej pory, bo to byłoby dosyć absurdalne. Ale te osoby po prostu nie będą oszukiwać swoich sąsiadów – bo tak to dzisiaj wygląda, bo ktoś za nich płaci za te odpady.

My dzisiaj musimy w całym systemie zbierać ponad 26 milionów złotych, żeby nam nie zalegały wielkie gabaryty, a śmieci żeby odbierać regularnie – tak, jak do tej pory. Są spółdzielnie, z koszy których MPGK odbiera codziennie. Codziennie. Jeżeli byśmy tego nie robili, to te pojemniki byłyby przepelnione. Przecież my też musimy o ten stan sanitarny miasta zadbać. Reasumując, kwota 7,05 jest na granicy, którą w tej chwili obliczamy – ale jeszcze powiem – na podstawie cen, które MPGK płaciło i zgłosiło nam – 626 złotych. Godzinę temu pytałem Pana Prezesa, ile płaci za nadsitowe odpady – 700 złotych netto. A więc ta cena rośnie. Oczywiście będzie Prezes poszukiwał oszczędności gdzieindziej, ale przecież widzieliście Państwo (część z Państwa była na wysypisku ostatnio), w jakich warunkach przychodzi pracować pracownikom, którzy segregują na taśmie w sposób rzeczywisty, w oparach itd. Mówimy o rzeczach nieprzyjemnych i za te odpady, że ktoś je odbiera od nas, po prostu musimy zapłacić. Jeżeliby się okazało, że pojawią się jakieś nadwyżki (ale już wiemy, że to jest mało prawdopodobne), to oczywiście ani nie będziemy zwiększać tych opłat w najbliższej przyszłości, a wykorzystamy te pieniądze. Może nawet będziemy obniżać, jeżeli będzie taka sytuacja. Tak, jak to robi spółdzielnia, rozliczając na koniec roku swoich mieszkańców. Więc system państwowy, system prawny nie pozwala nam gromadzić nadwyżek, RIO nas przestrzega, żebyśmy nie dopłacali do systemu, a chcę Państwu powiedzieć, że w ostatnich czterech latach dopłaciliśmy blisko 16 milionów złotych. Można się zastanowić, na co w systemie wydatków miejskich moglibyśmy przeznaczyć 16 milionów złotych – cztery sale gimnastyczne, ileś imprez kulturalnych itd., już nie mówię o sporcie.

Reasumując, autopoprawka 7,05 i maksymalne zużycie 15,9 jest dzisiaj wyliczone bardzo precyzyjnie – bardzo proszę o podjęcie decyzji w tym zakresie.

Radny Marek Ciesielczyk: *Ja chciałem tylko zauważyć, że Pan Prezydent oskarżył 20 tysięcy tarnowian o oszustwo.*

Radna Krystyna Mierzejewska: *Ja rzeczywiście w tych rozmowach, negocjacjach czy kompromisie zgodziłam się na to 7,05 zł. Jeżeli chodzi o jakość usług MPGK, oceniam je bardzo wysoko. Obserwując nawet koło mojego bloku, są bardzo regularnie odbierane śmieci i jest to robione na wysokim poziomie. Stąd zdaję sobie sprawę, że opłata musi być też wyższa. Natomiast ja*

nie wiem, czy moja strona Sali Lustrzanej i Pan Prezydent zdaje sobie sprawę, że wkładamy kij w mrowisko – że ludzie są przeciwni, 90 procent mieszkańców.

Po zamknięciu dyskusji Przewodniczący poddał pod głosowanie wnioski, które zostały złożone w toku dyskusji.

- Głosowanie wniosku w sprawie odrzucenia projektu uchwały w całości (wniosek radnego Józefa Gancarza).

Wniosek poparło 12 radnych (Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik), przeciw było 12 (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała), jeden radny wstrzymał się od głosu (Tadeusz Żak). Wniosek został odrzucony.

- Głosowanie wniosku w sprawie wprowadzenia poprawki: w § 2 ust. 1 kwotę 7,05 zł zastąpić kwotą 6,00 zł (wniosek radnego Józefa Gancarza).

Za wprowadzeniem poprawki głosowało 11 radnych (Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik), przeciw – 14 (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), nikt nie wstrzymał się od głosu. Poprawka została odrzucona.

- Głosowanie wniosku w sprawie wprowadzenia poprawki: § 6 otrzymuje brzmienie: „Przepisy przedmiotowej uchwały nie dotyczą osób, które do 31 marca 2020 r. uiszczą całą opłatę za rok 2020 według obowiązujących zasad”. W konsekwencji § 6 otrzymuje nr 7, § 7 – nr 8, § 8 – nr 9 (wniosek radnego Józefa Gancarza).

Za wprowadzeniem poprawki głosowało 12 radnych (Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik), przeciw – 13 (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), nikt nie wstrzymał się od głosu. Poprawka została odrzucona.

Poprawka, którą zgłosił radny Marek Ciesielczyk, dotyczyła maksymalnej opłaty – kwota 112 zł nie była zapisana wprost w uchwale, a wynikała z obliczeń opartych na stawce 7,05 zł pomnożonej przez maksymalne zużycie wody, czyli 15,9 m³. Po konsultacjach z radcą prawnym Piotrem Wardawą, Przewodniczący ustalił treść poprawki, która konsumowała wniosek radnego Marka Ciesielczyka, aby maksymalna kwota opłaty wyniosła 100 zł:

- Głosowanie wniosku w sprawie wprowadzenia poprawki: w § 5 ust. 1 zapis „15,9 m³” zastępuje się zapisem „14,18 m³” (wniosek radnego Marka Ciesielczyka).

Na wniosek Przewodniczącego klubu radnych Nasze Miasto Tarnów została ogłoszona przerwa.

--- PRZERWA OD GODZINY 16⁰⁰ DO GODZINY 16⁰³ ---

Za wprowadzeniem poprawki głosowało 12 radnych (Miroslaw Biedroń, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik), przeciw – 13 (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), nikt nie wstrzymał się od głosu. Poprawka została odrzucona.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały – mat. sesyjny 8' z autopoprawką zgłoszoną przez Prezydenta ustnie na sesji.

Uchwała Nr XXV/263/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 lutego 2020 r. w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek opłaty za pojemniki, zwolnień z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz określenia zasad ustalania ilości zużytej wody na potrzeby ustalania wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), przeciw – 12 (Miroslaw Biedroń, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik), nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący po zamknięciu głosowania ogłosił przerwę do dnia 28 lutego 2020 r., do godziny 13⁰⁰.

--- PRZERWA OD GODZINY 16⁰⁵ DO GODZINY 13⁰⁰ DNIA 28 LUTEGO 2020 R. ---

Wznowienie obrad po przerwie nastąpiło 28 lutego 2020 r. o godzinie 13³⁸. Po sprawdzeniu *quorum* Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnych punktów porządku obrad.

Ad. 11) [9] Ustalenie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych – pozytywna – zał. nr 19.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XXV/264/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 lutego 2020 r. w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 11 radnych (Grażyna Barwacz, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Kinga Klepacka, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała), nikt nie był przeciw, trzech radnych wstrzymało się od głosu (Miroslaw Biedroń, Stanisław Klimek, Adam Sajdak). 10 radnych było nieobecnych podczas głosowania (Józef Gancarz, Zbigniew Kajpus, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak). Radny Ryszard Pagacz był obecny podczas głosowania, jednak nie wziął w nim udziału, ponieważ w programie eSesja nie zapisało się zgłoszenie radnego do *quorum*.

Ad. 12) [10] Określenie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej – pozytywna – zał. nr 20.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych – pozytywna – zał. nr 21.

Przed sesją radni otrzymali projekt uchwały z dnia 28 lutego 2020 r. – autopoprawkę Prezydenta.

Prezydent **Tadeusz Kwiatkowski** wyjaśnił, że projekt złożony na sesji uwzględnia stawkę 7,05 zł wynikającą z uchwały Nr XXV/263/2020 podjętej na sesji 27 lutego 2020 r.

Radca prawny UMT **Piotr Wardawa** poinformował, że w załączniku (wzorce deklaracji) występują odniesienia do uchwał, w związku z czym będą naniesione odpowiednie numery. W czwartym akapicie „Pouczeń” dodana została uwaga następującej treści: „Jeżeli wyliczone n jest mniejsze od zera to do obliczenia opłaty według podanego w akapicie powyżej wzoru w miejsce N (suma nadwyżek) należy wstawić 0”. W kolejnym akapicie do zapisów wyliczeń średniego miesięcznego zużycia wody dodano sformułowanie: „nie występują zwolnienia i nadwyżki zużycia ponad 15,9 m³ na lokal”.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XXV/265/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 lutego 2020 r. w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 9 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiwicz, Krzysztof Janas, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardała), nikt nie był przeciw, 6 wstrzymało się od głosu (Miroslaw Biedroń, Marek Ciesielczyk, Stanisław Klimek, Anna Krakowska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak). 10 osób było nieobecnych podczas głosowania (Józef Gancarz, Zbigniew Kajpus, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak).

Po głosowaniu Przewodniczący zarządził ponowne sprawdzenie *quorum*.

Ad. 13) [11] Zmiana uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji udzielanych publicznym i niepublicznym przedszkolom, innym formom wychowania przedszkolnego, szkołom, w tym szkołom podstawowym, w których zorganizowano oddział przedszkolny i placówkom prowadzonym na terenie Gminy Miasta Tarnowa, trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania tych dotacji oraz terminu i sposobu rozliczenia ich wykorzystania – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej – pozytywna – zał. nr 22.

Opinia Komisji Oświaty – pozytywna – zał. nr 23.

Radni nie wnieśli uwag do przedłożonego materiału.

Uchwała Nr XXV/266/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 lutego 2020 r. zmieniająca uchwałę w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji udzielanych publicznym i niepublicznym przedszkolom, innym formom wychowania przedszkolnego, szkołom, w tym szkołom podstawowym, w których zorganizowano oddział przedszkolny i placówkom prowadzonym na terenie Gminy Miasta Tarnowa, trybu przeprowadzania kontroli

prawidłowości pobrania i wykorzystania tych dotacji oraz terminu i sposobu rozliczenia ich wykorzystania została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 15 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała), nikt nie był przeciw, 1 wstrzymał się od głosu (Piotr Górnikiwicz). Podczas głosowania nieobecnych było 9 radnych (Józef Gancarz, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak).

Ad. 14) [12] Wyrażenie zgody na przekazanie prowadzenia Zespołu Szkół Plastycznych w Tarnowie Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Oświaty – pozytywna – zał. nr 24.

Opinia Komisji Kultury i Ochrony Zabytków – pozytywna – zał. nr 25.

Radna **Anna Krakowska** podkreśliła: *musimy mieć świadomość, co oddajemy. Oddajemy piękną, wyremontowaną szkołę pod władztwo Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Kiedyś takie szkoły resortowe rzeczywiście funkcjonowały, tak że nie jest to może absolutna nowość. Ale tym, co budzi smutek, jest przekazanie równocześnie Dworu w Jeżowie, który miałam przyjemność oglądać – również pod opiekę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wielka szkoda, że Tarnów wyzbywa się takich ciekawych miejsc. Na koniec swojej wypowiedzi radna zapytała, czy Dyrekcja Zespołu Szkół Plastycznych została poinformowana o zamiarze będącym przedmiotem treści uchwały.*

Radny **Marek Ciesielczyk**, odpowiadając na pytanie radnej Anny Krakowskiej przyznał, że Dyrektor ZSP wie o planowanym przekazaniu prowadzenia szkoły Ministrowi i jest z tej decyzji zadowolony. Radny poinformował, że pojawiły się propozycje, aby również instytucje kultury były przekazywane Województwu lub Ministerstwu Kultury. *Myszę, że to jest dobry pomysł, dlatego że nie sądzę, aby w najbliższej przyszłości Miasto, czyli Państwo Radni byli skłonni do przegłosowania propozycji Komisji Kultury, aby na przykład na kulturę przeznaczać 3 % Budżetu (tak, jak w innych miastach). Skoro jest taka sytuacja, że z takich czy innych względów Miasto nie jest gotowe przeznaczać większych pieniędzy na kulturę czy oświatę, to może byśmy przekazali wszystkie szkoły, wszystkie instytucje. Zostalby tylko Urząd Miasta, 500 pracowników, byśmy mieli mało wydatków. Można by było rozbudować ten Urząd jeszcze, zatrudnić więcej pracowników... Oczywiście tak sobie trochę kpię, ale sprawa jest poważna, dlatego że te instytucje – jak Państwo słyszeliście – borykają się z trudnościami i nie są to takie trudności, które można zakwalifikować jako fanaberie dyrektora (tego czy tamtego), tylko tu chodzi o podstawowe funkcje, które taka instytucja powinna spełniać. Jeżeli my nie wykazujemy woli (bo te legendy o braku pieniędzy to należy włożyć między bajki), abyśmy utrzymywali instytucje kultury czy oświaty (wczoraj na przykład byli rodzice i protestowali przeciwko pewnym ruchom – bardzo absurdalnym – w szkole), to może rzeczywiście tak, jak mówię: przekazemy to, oddajmy – na pewno będzie im lepiej pod Ministerstwem Kultury czy też pod Marszałkiem.*

Ad vocem radna Anna Krakowska: *Pan Ciesielczyk z właściwą sobie ironią wypowiedział się na temat tego przekazania – i Zespołu Szkół Plastycznych, i Dworu w Jeżowie. Niestety muszę się z Panem Ciesielczykiem zgodzić. Bo to jest strata dla Tarnowa. A jeśliby pytać, co jest wizytówką Tarnowa, to wizytówką Tarnowa jest kultura. Proszę pomyśleć, jak to się kłóci z wczorajszą wypowiedzią Pana Prezydenta, także Pana radnego Zbigniewa Kajpusa – jak to „mamy się czym chwalić”. Niedługo otwarcie sali koncertowej... Miasto wydatkuje na ten cel oczywiście nie 23 miliony tylko znacznie mniej, czyli Miasto stać na to, żeby powstała sala koncertowa.*

Zastanawiam się: dla jakiej grupy uczniów? Tymczasem gdy chodzi o szkołę plastyczną czy nawet instytucje kultury takie, jak BWA (które znalazły się w dramatycznej sytuacji), to Miasto tutaj idzie w kierunku „szukamy pomocy, szukamy jakiegoś ratunku”. Panie Marku, szanowni tarnowianie: nie wolno nam wyzbywać się ciekawych instytucji kultury. Bo ja również troszczę się o rangę Tarnowa i jeśli będę podejmowała decyzję, to z wielkim smutkiem.

*Ad vocem radny **Stanisław Klimek** zwrócił się do radnego Marka Ciesielczyka: jak Pan sobie przypomina, od 2002 roku, gdy byliśmy radnymi, Przewodniczącym Komisji [Kultury – przyp.] był ś.p. Antoni Sypek i od tego czasu co roku do każdego Budżetu prosiliśmy, aby było te 3 % na kulturę. Tak że to nie jest nowy temat. Że nie ma większości, że prezydenci na tę kulturę 3 % nie wydają – to nie jest wina radnych czy moja, czy Pana, czy tej Komisji, która wtedy działała. I jestem całym sercem, aby na kulturę było te 3 %. A z drugiej strony, patrząc na Dwór w Jeżowie, ale jak się popatrzy na Batorego, co ręce prywatne mogą zrobić, to dzisiaj się nie wstydzimy iść ulicą Batorego i piękny dworek w rękach prywatnych wyremontowano. Przecież to był prywatny dom kupiony. Dzisiaj jak patrzymy w Internecie, że pięknie wygląda... I prywatni też mogą coś pięknego zrobić i upiększyć nasz piękny Tarnów. Mam nadzieję, że Ministerstwo Kultury też odnowi, Panie Prezydencie, i będziemy się razem cieszyć, że coś dobrego jest. Bo jak Miasta nie stać, to może warto dać właśnie w ręce Ministerstwa, aby to odnowić. Miałbym taką prośbę, abyśmy dopilnowali, żeby to było odnowione – czy w umowach czy gdzieś... To już jest rola Pana Prezydenta jako szefa Miasta Tarnowa.*

*Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Reagując na to, co Pan Klimek powiedział – radni nie są winni temu, natomiast winny temu jest jeden radny – matematycznie rzecz biorąc. Brakujący do tej „trzynastki”, która mogłaby przegłosować te 3 %.*

*Radny **Ryszard Pagacz**: Ja chciałem zwrócić uwagę szanownych Państwa na to, że przekazujemy również Dwór w Jeżowie. Tak się składa, że kilka lat temu miałem okazję być w tym Dworze w Jeżowie – to jest rzadkość. To jest pewna rzadkość – jak ktoś z Państwa nie był, to radzę się wybrać, bo to nie jest tak odległe miejsce od naszego Tarnowa. To jest pewna rzadkość i w tych przewodnikach turystycznych jest wymieniany, można sobie doczytać – nie będę tego wątku ciągnął. Natomiast jeszcze jako Przewodniczący Komisji Kultury... już były wnioski o to, że ten dwór jest w stanie złym. Dzisiaj go przekazujemy w takim stanie złym – rozumiem, że dlatego, że on by jeszcze był w gorszym stanie. Ja, patrząc z tego punktu widzenia – ratowania tej substancji zabytkowej, uważam, że to jest dobry pomysł. Jeżeli Miasto nie będzie w stanie ani nie chce przekazać jakichś środków konkretnych – nie żeby dachówkę poprawić, jakąś kosmetykę robić – bo on już kilka lat temu był w takim stanie, że należało zrobić remont gruntowny, żeby to uratować... Wydaje się, że jedynym pomysłem jest oddać go Ministerstwu i niech oni zrobią z nim to, co należy, żeby tę materię uratować.*

Jeszcze taki rys historyczny rzucę: u nas w powojennych latach, w poprzednim systemie niszczone wszystko, wszelkie majątki, które były tzw. majątkami ziemiańskimi. Taki był system – nikt nic miał nie mieć, nie posiadać, a jak wywodził się z takiego stanu, to należało go wygonić z domu, a dwór zamienić na szkołę albo inny użytek publiczny. I w ten sposób zniszczono bezpowrotnie wiele dworów, które miały swoją historię, architekturą się wbudowały w krajobraz Małopolski, ale i całej Polski. To jest jeden z ostatnich istniejących i – jako że jest w złym stanie – należy go wyremontować, doprowadzić go do takiego stanu, żeby mógł służyć i żeby jeszcze następne pokolenia mogły go podziwiać. I jeżeli nie ma innego wyjścia, to wydaje mi się, że to jest jedyny pomysł. Szkoda, że tak. Bo chciałbym zadać równocześnie pytanie: kto dopuścił? Kto jest winien za takie zaniedbania? Bo informacje o tym, że on się degraduje, systematycznie docierały również do władz. Stawiam pytanie – proszę o odpowiedź.

*Dyrektor Wydziału Edukacji UMT **Bogumiła Porębska** odpowiedziała radnej Annie Krakowskiej: to była inicjatywa szkoły, czyli my tylko podpisujemy się pod nią. Ze względu również na Dwór w Jeżowie. Szkoła nie znika z naszego terenu, deklaruje takie samo działanie na środowisko, jak do tej pory. Natomiast co do zaniedbań, to myślę, Panie Radny, że to są lata zaniedbań,*

a nie ostatni rok czy dwa lata. Była propozycja, szukaliśmy pieniędzy z Ministerstwa, ale tam nie ma możliwości przeznaczenia ich na obiekty szkolne – tylko i wyłącznie na obiekty kultury. I remont razem z rewitalizacją parku to jest ponad 10 milionów, bliżej nawet 20 milionów. Więc jedyna szansa na ratowanie tego Dworu to jest Ministerstwo.

Ad vocem radny Ryszard Pagacz: Pani tak eufemistycznie powiedziała – „lata zaniedbań”. Od kiedy? Może byśmy tak uściślili? Jeżeli Pani ma takie materiały i ma taką informację: kiedy został przekazany? My sobie już resztę dośpiewamy, bo przecież wiemy, kto był Prezydentem. Ale od kiedy stan był taki, że należało podjąć działania? Ma Pani Dyrektor takie informacje?

Dyrektor **Bogumiła Porębska**: *Przepraszam, ale nie posiadam.*

Prezydent **Roman Ciepiela**: *Wszystkie szkoły ponadpodstawowe stały się miejskie czy organem prowadzącym stało się Miasto w 1993 roku. Wówczas w ramach tzw. pilotażu Miasto wzięło odpowiedzialność za szkolnictwo w całości. Potem wielką reformą samorządową staliśmy się już organem prowadzącym w trybie ustawowym w 1999 roku. Za prezydentury Pana Józefa Rojka – bo Pan pytał, kto był wtedy Prezydentem – więc uzupełniam.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Uchwała Nr XXV/267/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 lutego 2020 r. w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie prowadzenia Zespołu Szkół Plastycznych w Tarnowie Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 16 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała), nikt nie był przeciw, dwoje radnych wstrzymało się od głosu (Zbigniew Kajpus, Anna Krakowska). 7 radnych było nieobecnych podczas głosowania (Józef Gancarz, Krystyna Mierzejewska, Tomasz Olszówka, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak).

Ad. 15) [13] Zmiana uchwały ustalającej wysokość opłat za pobyt dziecka w żłobkach prowadzonych przez Gminę Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej – pozytywna – zał. nr 26.

Opinia Komisji Rodziny i Spraw Społecznych – brak pozytywnej opinii – zał. nr 27.

Radny **Zbigniew Kajpus** w imieniu klubu radnych Koalicji Obywatelskiej złożył wniosek o przerwę.

--- PRZERWA OD GODZINY 14¹⁰ DO GODZINY 14³⁰ ---

Po wznowieniu obrad ponownie sprawdzono *quorum*.

Prezydent **Dorota Krakowska** omówiła projekt uchwały: *projekt zakłada zmiany dotyczące pobytu dzieci w żłobkach – ze 109 zł do 150 zł. Ostatnia podwyżka w tym zakresie była w 2013 roku. Natomiast jeśli chodzi o wyżywienie: z 4 zł do 5 zł. Ostatnia podwyżka była w 2011 roku.*

Jeśli mówimy o tych podwyżkach, to bierzemy pod uwagę przede wszystkim możliwość zabezpieczenia dzieci, które uczęszczają do żłobka od 6 miesiąca do 3 roku życia. Są to dzieci, gdzie niejednokrotnie bardzo często jest stosowana dieta – tą dietę trzeba bardzo mocno pod kątem produktów, kalorii stosować i wszystkich wymogów, które zaleci lekarz. Miasto w tym zakresie dokłada rocznie 317 tysięcy złotych, natomiast rodzic dopłacał dotychczas 4 zł i proponujemy, żeby tą kwotę zwiększyć do 5 zł.

Natomiast jeśli chodzi o opłatę stałą, to tutaj mówimy głównie o wynagrodzeniach dla pracowników i o utrzymaniu. W żłobkach pracuje 137 pracowników, z tego 120 pracowników – opiekunów wychowawców – pobiera najniższe wynagrodzenie, do 3000 zł, ponieważ to jest najniższe plus stażowe – to jest wymóg ustawowy. A z tego 23 % pobiera tylko i wyłącznie 2600 zł. Jeśli ta podwyżka przejdzie, ta zmiana uchwały, to będzie możliwość podwyższenia wynagrodzenia tych pracowników o kwotę 150 zł miesięcznie. To jest bardzo niewiele, ale spowoduje to, że pracownicy zostaną w miejscu pracy, nie będą zmieniać zakładu i nasze dzieci, maluchy będą miały fachową opiekę.

Ja nadmienię jeszcze, że na jednego wychowawcę opiekuna jest 8 dzieci. Jeśli jest dziecko niepełnosprawne w grupie, to 5. Proszę sobie wyobrazić 8 dzieci i jednego opiekuna do 3-go roku. Mam nadzieję, że Państwo przyjmiecie ten projekt i zgłoszycie.

Radny Stanisław Klimek w imieniu klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość zgłosił poprawkę: w § 1 zastąpić kwotę 150 zł kwotą 120 zł.

Radny Marek Ciesielczyk: *Cytuję: „ten pomysł to zaprzeczenie idei społecznikowskich... Pomysł Prezydenta to przykry prezent dla działaczy osiedlowych... Byliśmy zaskoczeni – Pan Prezydent mógł z nami chociaż porozmawiać... Szukanie oszczędności w łamiącym się Budżecie Miasta kosztem mieszkańców oraz narzucanie autorytarnych uchwał to kuriozum...”. To są opinie działaczy rad osiedli, których wczoraj przyjmowaliśmy tutaj na tej sali po tym, jak wpadł ktoś na genialny pomysł, żeby obcinać budżety rad osiedlowych. To wywołało oczywiście stanowczy sprzeciw. Dlaczego (Państwo możecie spytać) mówię o radach osiedlowych, skoro mamy tutaj projekt podwyższenia opłat, innego rodzaju zupełnie? Otóż jak wiemy wszyscy, działają u nas komisje. I bardzo jestem ciekaw – tak normalnie gdyby ktoś do tego podszedł, po ludzku, nie musiałby być wielkim samorządowcem – to by przyjął, że komisje są po to, żeby się wypowiadać, żeby opiniować itd.*

Skoro Komisja Rodziny wyraziła negatywną opinię (mówię o tych podwyżkach), to musiała mieć jakiś powód, prawda? Bardzo bym chciał poznać ten powód – żeby członkowie Komisji Rodziny, którzy byli przeciw, którzy to przegłosowali „na nie”, powiedzieli, dlaczego byli przeciw temu. Ja wychodzę z założenia, że jeżeli podzieliliśmy się na te grupy zwane komisjami tematycznymi, to po to, żeby na przykład ci, którzy nie są członkami komisji, mieli obraz po tym, jak komisja przedyskutuje jakiś problem. I ja bym się kierował opinią komisji A, B i C w jakiejś tam sprawie. W związku z tym uważam, że Komisja Rodziny powinna się tutaj wypowiedzieć szerzej.

Oczywiście można mówić tak, że podwyżka o złotówkę, o 20, o 30 to jest nic. Zwróćcie uwagę, że tak się mówi zawsze. Przy każdej okazji (a staliśmy się Radą Miejską do spraw podwyżek) mówi się nam, że to jest nic nieznacząca podwyżka, że rodziny wielodzietne dostają 500+, więc o co tu chodzi właściwie...? Te 500+ to wszystko pokryje. Gdybyście Państwo zliczyli te wszystkie podwyżki, te właśnie po kilkadziesiąt złotych (a są także po kilkaset, jak już niedługo będą się mogli przekonać ci, którzy rachunki za śmieci dostaną) – one się sumują, bo inaczej się nie da, i wtedy wychodzi nam faktyczna inflacja. Jak ktoś chodzi na zakupy, to oczywiście wyśmiewa się ten wskaźnik inflacji oficjalny. Mówię o tym dlatego, że u nas także dokonujemy podwyżek, które na pozór są mało znaczące, natomiast sumując się, dają bardzo negatywny efekt. I nie chciałbym naprawdę, a na to się zanosz, że przez następne lata będziemy Radą, która będzie się głównie zajmowała ustalaniem podwyżek. Czyli Rada Miejska do spraw podwyżek – moglibyśmy sobie zmienić swoją nazwę. I ja uważam, że to jest bardzo złe rozwiązanie. Bo mimo trudności finansowych moglibyśmy zastanowić się (o co apeluję od roku) nad innymi sposobami oszczędzania i innymi sposobami dochodów. Niestety tak się nie dzieje i Prezydent wychodzi z założenia, że najprostszym sposobem jest obciążanie ludzi dodatkowymi daninami.

Radny Mirosław Biedroń: *Ja chciałem kilka zdań na ten temat powiedzieć – ze smutkiem, bo to jest kolejny przykład tego, że mówimy, że Tarnów jest miastem, w którym warto mieszkać, a młodym osobom, które chcą zostawić dziecko w żłobku mówimy: „tak, możesz zostawić, ale w tym roku*

zapłacisz nie tyle, ile poprzednio, tylko o ponad 60 zł więcej miesięcznie” – tak? A jak z opłatą za posiłki? Plus złotówka za każdy dzień? Chciałem prosić o wyjaśnienie.

Trudno nie zgodzić się z Panem Markiem Ciesielczykiem, że to jest kolejna podwyżka, nad którą będziemy teraz debatować. Jak dowiedziałem się przed chwilą od Pani Prezydent Krakowskiej, ta zmiana stawek spowoduje, że do Tarnowa wpłynie rocznie około 200 tysięcy złotych więcej od mieszkańców za żłobek. 200 tysięcy złotych – poddaję to pod rozagę pozostałej grupie radnych: czy rzeczywiście warto decydować o takiej podwyżce. Ja rozumiem, że pojawiały się informacje, że w innych miastach są inne opłaty i też to rozumiem, natomiast proszę o zwrócenie uwagi, że ta podwyżka jest bardzo, bardzo duża i na pewno nie jest pozytywnym sygnałem dla młodych rodziców, jeżeli chodzi o żłobki.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Trochę chciałem zareagować na głos Pana radnego Biedronia. Ja rozumiem Pana stanowisko, ale mimo wszystko, drodzy Państwo, drodzy mieszkańcy, warto mieszkać w Tarnowie i nawet po podniesieniu (jeżeli to się uda) – po podniesieniu tej stawki, to cena za żłobek w Tarnowie będzie jedną z najniższych w Polsce. Jedną z najniższych w Polsce. Ja widziałem w przerwie sesji na posiedzeniu Komisji Rodziny tabelkę, w której Pani Prezydent pokazywała, ile kosztują żłobki w innych miastach. Zdaje się tylko Kielce będą miały niższą opłatę od nas, natomiast nadal będziemy jednym z najtańszych miast w Polsce, jeżeli chodzi o opłatę za żłobek. I przyznam się szczerze, że mnie osobiście argumentacja Pani Prezydent przekonuje. Bo gdyby rodzice, którzy zawożą swoje dzieci do żłobka wiedzieli, ile te Panie, które oddają dużo serca tym dzieciom, zarabiają, to myślę, że nawet z własnej kieszeni by dołożyli, żeby te podwyżki jednak miały miejsce. To jeżeli chodzi o moje ad vocem.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Chciałem mieszkańcom przypomnieć, że te 200 tysięcy to są dwa etaty dyrektorskie w Urzędzie Miasta. Oczywiście łatwo jest tak mówić, jak Pan Przewodniczący Kwaśny. Chciałbym spytać: czy Pan ma dzieci?

Ad vocem radny **Mirosław Biedroń**: A’propos właśnie tych 200 tysięcy – ja też uważam, że oczywiście pracownikom należą się podwyżki. Ale proponuję, żeby jednak Miasto próbowało gdzieś znaleźć te 200 tysięcy na możliwość podwyższenia wynagrodzeń dla pracowników.

Radny **Ryszard Pagacz**: Z tych wyliczeń, które nam przedstawiła Pani Prezydent Krakowska – rzeczywiście jest to uzasadniające. Fluktuacja kadr, wyliczenia wszystkie pasują. I rzeczywiście będziemy jednym z najniżej opłacanych miast, gdzie są najniżej opłacane te żłobki. Ale odwróćmy teraz sytuację. Popatrzmy na te podwyżki z punktu widzenia tych, którzy do tych żłobków dzieci odprowadzą. Kto odprowadza dzieci? Tak się składa, że kiedyś sam odprowadzałem z żoną naszą córkę do żłobka. Dlaczego? Bo nie mieliśmy innego wyjścia. W systemie patriarchalnym rodziny, gdzie ojciec zarabiał tyle pieniędzy, że mama nie musiała iść do pracy, bo wystarczyło na utrzymanie (kiedyś tak było – nawet w Polsce), nie było konieczności powstawania żłobków. Chyba, że jakieś sytuacje wyjątkowe, dramatyczne. Ale sami stworzyliśmy taki system, gdzie muszą pracować dwie osoby. Czyli mąż i żona. Osoby wychowujące dzieci. Do żłobka odprowadzają najczęściej (poza sytuacjami wyjątkowymi, ale my mówimy o tych, które są najczęściej) młode rodziny. Więc argumentacja taka, że stać ich, bo mają 500+... Mnie to rozśmiesza, żeby to nie było dramatyczne – to 500+ mają wydać na wszystkie podwyżki, które my wprowadzimy w Mieście? To było po to, żeby komfort życia tym ludziom poprawić, a nie żeby odebrać im w różnych podwyżkach – takich czy innych.

Idziemy teraz dalej: jeżeli chodzi o te zarobki pań, które pomagają przy pilnowaniu czy wychowaniu tych dzieci... nie wychowaniu tylko utrzymywaniu tych wszystkich spraw – wyżywienia, opieki, powiem tak, że tam chyba żadne pieniądze i żadna podwyżka nie byłaby w stanie ich zadowolić. Bo to jest trudna praca i jeżeli pojawi się komuś z tych osób możliwość zmiany pracy, to nie liczymy się z tym – on pójdzie. Bo w szkole zawsze jest łatwiej. Tak że ta argumentacja też nie wytrzymuje krytyki.

Natomiast mnie jedna rzecz w tych podwyżkach martwi i niepokoi. Bo to jest podwyżka prawie 50 %. 49 złotych. Do 150 to jest połowa od tego. Teraz płacili 100, a będą płacić 150 – to jest połowa tego, co do tej pory płacili. Więc jeżeliby ta podwyżka była taka, że na ten portfel młodej rodziny – te młode rodziny jak startują do życia, potrzebują wszystkiego, począwszy od mieszkania, przez widelce, przez lodówki, przez wszystko... Wtedy człowiek najczęściej inwestycji robi takich, które starczą na kilka, kilkanaście lat... Jak my ich będziemy tak przyjmować, że będziemy im wszystko albo na każdym kroku utrudniać, to nie dziwny się potem, że oni nie chcą mieć drugiego dziecka. Bo jak przejdą taką szkołę przy jednym, to już więcej nie będą chcieli, bo się zrażą. Jeżeli państwo, jeżeli społeczność, naród, ludzie myślą w kategoriach prorozwojowych, to wprowadzają m.in. takie 500+, takie ułatwienia, prostują te ścieżki tym młodym ludziom. Podnoszenie opłaty o połowę tego, co do tej pory płacili nie jest prostowaniem tej ścieżki.

I ja bym się skłaniał do tego – owszem, my nie możemy przyzwyczajać ludzi do tego, że wszystko jest za darmo albo jest w nieskończoność tanie. Ale starajmy się to robić stopniowo. Jeżeli ktoś płacił 100 czy 109, a będzie płacił 120 – to jakoś to przelknie. Ale 150 to już trudno. Dlatego według mnie ta podwyżka jest za duża. I będę się skłaniał do tego, co tutaj kolega Stanisław Klimek zaproponował – zrobmy mniejszą tą podwyżkę. Wtedy łatwiej będzie to przyjąć tym ludziom. I to dla Waszego dobra, szanowni Państwo. Bo w takiej sytuacji, jak będzie taka duża, to my tego nie poprzemy. To mówię jasno. Bo według naszego myślenia jest to za wysoko. I Wy sobie krzywdę będziecie robić. Zastanówcie się, przemyślcie, poszukajcie gdzieś jakiegoś innego rozwiązania, żeby za bardzo tym młodym małżeństwom nie stawiać w poprzek drogi.

Radny Sebastian Stepek: Padło pytanie o inne komisje – jak się ustosunkowały do tego projektu uchwały. Komisja Rodziny – z tego, co wiem – była przeciwko, ale na przykład Komisja Ekonomiczna, której przewodniczę, nie miała żadnych zastrzeżeń. Może dlatego, że my usłyszeliśmy wszystkie argumenty, szczegóły, zapisy tej uchwały...

Przewodniczący **Jakub Kwaśny:** Ja tylko doprecyzuję: Komisja Rodziny nie wydała pozytywnej opinii, ale nie wydała też negatywnej opinii. A mówiłem już, że Komisja Ekonomiczna wydała pozytywną.

Radny Sebastian Stepek: ...natomiast z tego, co wiem członkowie Komisji Rodziny nie do końca znali szczegóły i powody zmian w tej uchwale. Mnie argumenty Pani Prezydent (dobrze, że one tutaj wybrzmiały) zdecydowanie przekonują. Ja bym bardziej wolał mówić nie o podwyżce, tylko o urealnieniu tej opłaty do dzisiejszych warunków. Jeżeli podwyżka ostatnia za wyżywienie (na 4 zł) miała miejsce w 2011 roku – 9 lat temu – to przez ten okres... sami wiemy, ile podrożała żywność. Koszty zatrudnienia: sama pensja minimalna przez te 7 lat wzrosła o 63 %, więc to też ma wpływ. Fajnie, dobrze, że pensje minimalne rosną, ale to wszystko ma wpływ na koszty funkcjonowania. Żłobek funkcjonuje dzięki osobom, które tam pracują. Te osoby (jak słyszymy od Pani Prezydent) – to też jest ważny argument, że jeśli nie podniesiemy tej opłaty, to będą odchodziły kolejne osoby ze żłobków i nie będzie miał się kto tymi dziećmi opiekować. To jest, myślę, taki kluczowy argument za tym, żeby jednak te opłaty podnieść. Tak że ja bym apelował, żebyśmy jednak podeszli odpowiedzialnie i nie tylko patrzyli na finanse czy na wzrost – bo jest to wzrost – ale jednak patrzyli na to, że z tym się wiąże również kwestie takie, jak zwolnienia, pensje pracowników, którzy też chcą przecież zarabiać coraz więcej.

Argument tutaj Pan Przewodniczący Kwaśny podawał – że są te stawki najniższe w kraju. Ale z tego, co wiem, Panie Przewodniczący, to Kielce już też planują tą podwyżkę, tak że znowu będziemy najniżsi, najtańsi w kraju.

Ad vocem radny **Stanisław Klimek:** Panie Przewodniczący, przecież w tamtym roku mieliście większość, mogliście podnieść o te 10 złotych czy ileś – pewnie byśmy się zgodzili. Dzisiaj już byłaby następna. A tak to dzisiaj kumulacja występuje taka duża – to jest po pierwsze. Po drugie, ja się z Panem nie zgadzam, że Komisja Rodziny nic nie wie, co robi. Bo mamy Przewodniczącego, który bardzo dobrze prowadzi, pytania były przecież na Komisji. Komisja doprawdy działa, jestem

członkiem tej Komisji i bardzo bym prosił, żeby nie mówić, że my nic nie wiemy, tylko przychodzimy na Komisję i nie mamy wiadomości. Jak ktoś chce zdobyć wiadomości, to zdobędzie – różnymi sposobami. I doprawdy jesteśmy przygotowani na tej Komisji Rodziny. Nieładnie się Pan zachował w stosunku do członków Komisji i nawet Przewodniczącego Komisji. Tak, bo Pan powiedział, że Komisja nie wie, co robi. A jeszcze jedno: przecież to jest zadanie gminy, jak się nie mylę. A nie mylę się.

*Ad vocem radny **Sebastian Stepek**: Panie radny, to nie był zarzut do członków Komisji, tylko ja mam takie informacje. Sami radni z Komisji Rodziny wypowiadali się, że nie mieli do końca wszystkich informacji. Proszę mi takich rzeczy nie zarzucać.*

*Radny **Zbigniew Kajpus**: Kilka słów kluczowych – jeśli ktoś chce dogłębnie pochylić się w tej materii. Operujemy tutaj słowami „podwyżka, podwyżka, podwyżka” – to jest nieprawda. Nie 40 %, ponieważ, o ile dobrze pamiętam, ta cena od 11 lat nie ulegała zmianie, ja sprawdziłem – od 2009 roku do 2020 to jest 45 % inflacji. To jest tylko zrównanie strat, które Budżet ponosił, nie urealnijac tych stawek. To jest pierwsza sprawa.*

Po drugie, należy powiedzieć też jasno mieszkańcom, że te 109 zł, które wnosili opłaty, to jest 10 % wartości usługi, która kosztowała w przeliczeniu na jedno dziecko w żłobku 1040 zł – koszt pobytu dziecka w żłobku. Mieszkańcy wpłacali 109 zł. 10 % wartości usługi opłacali – resztę dopłacała Gmina Miasta Tarnowa do naszych dzieci. I bardzo dobrze, bo takie jest zadanie Gminy.

Natomiast jeśli tak długo nie urealnia się stawek – przez 11 lat – to dzisiaj ta różnica między 109 a 150 to jest tylko urealnienie utraty inflacyjnej na przestrzeni tych 11 lat. Więc dobrze by było, żeby też mieszkańcy mieli tą świadomość, że to nie jest, myślę, ze strony Gminy jakieś działanie, które ma na celu pozyskanie dodatkowych środków, natomiast jest to po prostu urealnienie tej stawki oraz też stworzenie pewnie szansy dla ludzi pracujących przy opiece nad tymi dziećmi, aby oni chcieli dalej to robić i żeby ich płaca nie była najniższą płacą krajową. Wiemy wszyscy, że koszty – wszystkie koszty – rosną. Koszty energii, żywności, koszty pracy (bo rosną płace – i bardzo dobrze) i chcielibyśmy, żeby ci ludzie, którzy opiekują się najmłodszymi mieszkańcami Tarnowa też mogli uczestniczyć w tym wzroście płac. Dajmy im też szansę.

*Ad vocem radny **Ryszard Pagacz**: Kolego radny, jak byśmy to nazwali... Mnie to akurat śmieszy trochę, bo tak mam z historii różne takie uzasadnienia podwyżek żywnościowych, ale już nie chcę do tego wracać... Jak byśmy to nazwali, to i tak to się sprowadzi do tego, że ci, którzy te dzieci odprowadzają, będą musieli wyciągnąć z portfela czy ze swojego konta i zapłacić więcej. To możemy unikać słowa „podwyżki”, ale sprowadzi się do większego wydatku. I koniec. Natomiast jeżeli będziemy tak urealniać – w ten sposób – to niedługo tym matkom się przestanie opłacać pójść do pracy, bo te pieniądze oddadzą. Więc która matka, jak jej zostanie 200 złotych (bo musi to, to, tamto zapłacić) zgodzi się na to, żeby iść i właściwie wszystko oddać? To ma być system pomocy. Mówiliśmy o tym i na tym chyba polega cała ta idea, czym się różnimy. Bo my uważamy, że państwo powinno też pełnić pewną rolę socjalną. Miasto również powinno pełnić pewną rolę socjalną. Dlatego jest służba miejska, Straż Miejska, Policja, powinna bronić młodych ludzi i przychodzić im z pomocą, kiedy mają trudności. Nie można wszystkiego wyliczyć tak, jak Wy to chcecie wyliczyć – od kropki do kropki, ma się zgadzać w słupkach i do widzenia. To w takim Mieście (przepraszam bardzo, bo ja też zachęcam, żeby w Tarnowie żyło jak najwięcej – młodych również, bo oni jak się osiedlą, to pewnie dożyją starości tutaj) – ale w takim Mieście i z taką zachętą niewielu będzie chciało się decydować zamieszkać.*

*Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Chciałbym odpowiedzieć. Oczywiście, że tak – pomagamy, pomagaliśmy i będziemy pomagać. Tak, jak wspomniałem, my jako Gmina pokrywamy 90 % kosztów pobytu dzieci w żłobkach. To jest gigantyczna pomoc. I będziemy to robić nadal. Natomiast nie możemy też zamknąć oczu i nie zauważyć, że wszystko drożeje. Wszystko drożeje. Nasi mieszkańcy, idąc codziennie do dyskontu czy do marketu, muszą za żywność zapłacić więcej, otrzymując fakturę za różnego rodzaju paliwa, muszą zapłacić więcej – niestety żyjemy w takich*

czasach, w których wszystko sukcesywnie drożeje. To się nazywa inflacją. I te wskaźniki inflacyjne po prostu niestety takie są. Mogliśmy na 11 lat zamrozić te ceny opłat za żłobki, to jest bardzo długi okres. Niestety, dalej Gminy na to nie stać i musi po prostu jakąś delikatną korektę przyjąć.

Radna Grażyna Barwacz: Tutaj przerzucamy się argumentami związanymi z finansami – ile to rodzice stracą, kto zyska, ile Miasto może dać... Natomiast nikt nie mówi o tym, że na tym najwcześniejszym etapie życia dziecka jest ogromna rotacja kadry. Dzieci w przedszkolu, w szkole poskarżą się, że pani się zmienia, że nie ma wychowawcy, rodzice przyjdą z pretensjami. Natomiast nikt nie zdaje sobie sprawy, jakie znaczenie ma dla malucha w tym wieku ta więź emocjonalna z opiekunem. To, że rotacja jest ogromna – to wiem, bo sama znam osobiście dwie osoby, które odeszły ze żłobka, bo poszły na lepsze warunki pracy w sensie przedszkole: dzieci starsze, odpowiedzialność taka sama, ale przyznacie Państwo, że zupełnie inne przełożenie na opiekę, na zadbanie o dziecko.

Płace najniższe. Z czym to się wiąże? Ktoś, kto trwa i jest latami w tej pracy, zdobywa coś tak cennego, jak doświadczenie i przywiązanie dziecka. Rotacja powoduje, że czasami ci, którzy już nigdzie nie dostali pracy, zdecydują się na żłobek. I nie tworzymy sytuacji, kiedy staje się to normą – a jest to normą od co najmniej kilku lat. Więc zanim powiemy, że to tak strasznie dużo, pomyślmy, ile warto jednak dopłacić, żeby ta opieka i ta stałość stały się faktem. Bo póki co – mówię z własnego doświadczenia, mam kontakt z pracownikami, którzy kiedyś pracowali w żłobku – rotacja jest bardzo duża. To powinno być miejsce konkurencyjne, jak chodzi o płace, bo jest to praca z najmniejszymi: one nie powiedzą, nie poskarżą się. Tu trzeba najwięcej serca, miłości, ciepła. I myślę, że ten argument jednak jest chyba ważnym głosem w tej całej dyskusji. Nie idźmy w populizm, idźmy w rozsądek.

Radna Anna Krakowska: Nie jest moją rolą puentowanie dyskusji, której tutaj wysłuchałam z wielką uwagą. Ale powiem szczerze: jeśli słyszę, że Miasto zyska miesięcznie około 20 tysięcy złotych na tego rodzaju podwyżce... Mam w moim bloku kilka rodzin z małymi dziećmi, które chodzą do żłobka. To ja nie wiem – czy śmiać się, czy płakać...? A o ileż to wzrosną płace pracowników żłobka? Szanowna Pani Radna, to jest chyba żart – nie będzie żadnej znaczącej podwyżki dla opiekunów dzieci. Będzie natomiast znacząca podwyżka dla rodziców. Nie mogę się opowiedzieć za tego rodzaju skokową podwyżką, nawet jeżeli Pan Zbigniew Kajpus z ogromną skrupulatnością wylicza, jak to od 2009 roku wyglądała inflacja płacowa. Pan radny Kajpus – nie wiem, czy uczestniczył w konferencji poświęconej strategii rozwoju Miasta do roku 2030 – z pewnością usłyszał, jak kształtują się zarobki w mieście Tarnowie. Należymy do miast, gdzie pracownik jest jednym z najmniej opłacanych. I my w takim mieście... Jeśli my mamy – z tego, co mówiła Pani Prezydent Krakowska – około 500 dzieci w żłobku, z tego w sezonie jesienno-zimowym rotacja jest duża, bo dzieci w Tarnowie bardzo chorują, to wstydem dla Miasta jest podnoszenie o tyle opłat za żłobek. Naprawdę wstydem.

Ja mówię także jako babcia. Owszem, moja najmłodsza wnuczka chodzi do przedszkola [w dalszej części wypowiedzi radna sprostowała, że chodziło o żłobek] prywatnego w Krakowie, bo do państwowego, publicznego szans nie miała. Ale za całe żywienie dziecka dopłaca Miasto – za całe żywienie dopłaca Miasto. Ja powiem coś, co może zabrzmieć jak jakieś marzenie futurologiczne. Ja bym bardzo chciała, żeby żłobki kosztowały jak najmniej. Żeby w Tarnowie było więcej rodzin. Żeby rodziły się dzieci. I jeszcze chcę jedną rzecz powiedzieć: te rodziny, które posyłają dzieci do żłobka, tam gdzie ja mieszkam (a tych dzieci jest – jeśli dobrze pamiętam – czworo w jednej klatce schodowej), naprawdę do zamożnych nie należą. I jeszcze podniesiemy im kolejną opłatę oprócz innych opłat, które podnosimy sukcesywnie. Jestem kategorycznie przeciw podwyżce o co najmniej 49 złotych miesięcznie – jestem absolutnie przeciwna.

Prezydent Dorota Krakowska: W sprawie wynagrodzeń: jeśli chodzi o regulację dopłaty w Krakowie – Kraków dopłatę ma (rodzic) 199, wyżywienie – 6 zł. Mówimy o żłobkach publicznych w tym przypadku. Jeśli żłobek prywatnych ma w 100 % dofinansowanie ze środków „Malucha”, na początku rodzic nie dokłada. Natomiast jeśli już później uczestniczy tylko w konkursie

partycypacji kosztów utrzymania, to wtedy jest częściowa opłata. W Tarnowie żłobki niepubliczne – ich rodzice dopłacają kwotę 600, 700, a nawet więcej, bo jeszcze korzystają ze środków „Malucha”. Jeśli nie korzystają, to te kwoty idą ponad 1000 zł. Takie są realia w całym kraju.

Natomiast jeśli chodzi o opłaty, to jeszcze tylko dodam, że Nowy Sącz ma opłatę 280, Rzeszów ma opłatę 275, Kraków – już powiedziałam – 199, Poznań – ponad 500, Kielce mają 100 zł – jedyne miasto w kraju i my jesteśmy 109. Pozostałe wszystkie żłobki są ponad 200.

I szanowni Państwo, jeśli my mówimy tutaj o wychowaniu, opiece, to ja powiem, że nasze dzieci w żłobkach nie tylko wymagają opieki. Tam jest rozwój, tam normalnie uczestniczą w zajęciach rozwojowych, prowadzona jest nowa metoda Cieszyńskiej, która naprawdę na wysokim poziomie jest prowadzona. Dzieci – 2,5-latkowie, 3-latkowie, 2-latkowie recytują wierszyki. To jest prawie początek przedszkola. Nie zgadzam się z tym, że tam jest tylko opieka. I dajmy szansę tym wychowawcom opiekunom, którzy tam pracują, żeby byli również traktowani tak, jak w edukacji.

Radna Krystyna Mierzejewska: Jako lekarz pediatra ja jestem – nazwijmy to – przeciwniczką żłobków, zwłaszcza (nie mówię, że w ogóle) jeśli musi iść niemowlę, małe dziecko. Uważam, że dziecko powinno być w domu. Ale oczywiście nie potępiam rodziców. Są bardzo różne sytuacje, muszą oddać dziecko do żłobka i to dziecko powinno mieć tam bardzo dobrą opiekę. Otóż z tego, co się orientuję, to 10 % opłat ponoszą rodzice, 90 % Miasto. Bardzo się cieszę, bo mamy w tym względzie pomagać.

Jeśli przegłosujemy kwotę 150 zł, to nadal będzie jedna z najniższych opłat w Polsce. Tarnów nie jest bogatym miastem, nie ma tu wysokich zarobków, więc bardzo się cieszę, że nie jest to 200 czy 250, czy 300 – jak w innych miastach. Chciałam jeszcze zaznaczyć, że ta kwota 150 zł, jeśli dziecko nie uczęszcza, bo choruje – jest odliczana. Na przykład zamiast 150 rodzice płacą 75.

Jak dziecko jest małe, to ono właściwie mało co chodzi do żłobka. Też czekam, żeby Pan Doktor Korczak powiedział, jakie on ma doświadczenie. Dziecko idzie na trzy dni – dwa tygodnie chore, dwa dni itd. Więc dzieci uczęszczają w bardzo niewielkim procencie do tego żłobka. Więc zarówno za żywność mają odliczane, jak i opłatę stałą.

Dzieci, które uczęszczają do żłobka, mają dodatkowe bezpłatne szczepienia. W tej chwili na przykład dziecko może być bezpłatnie zaszczepione przeciwko ospie wietrznej. Szczepionka kosztuje około 200 zł, więc jeśli dziecko nie chodzi do żłobka, to muszą sami rodzice płacić – dwa razy 200 zł, tutaj jest to bezpłatne. Jak nie było obowiązkowych szczepień przeciw pneumokokom, również te szczepienia były bezpłatne.

Jeżeli chodzi o podwyżkę, lepiej żeby tych podwyżek – wiadomo – nie było, ale jakieś urealnienie opłat też muszą być. Ja uważam, że już tak całkowicie za darmo ludzie naprawdę tego nie szanują, nie doceniają. Mnie najbardziej przeraziło (właściwie powinnam wiedzieć jako pediatra), że w żłobku na 8 dzieci jest jedna opiekunka. To jest naprawdę bardzo mało. Tyle, że te dzieci nie uczęszczają, bo gdyby wszystkie przyszły, to ja nie wiem, jak można zapewnić opiekę.

--- PRZERWA OD GODZINY 15¹⁰ DO GODZINY 15²⁰ ---

Radna Barbara Koprowska: Pierwszą prośbę mam do wszystkich Państwa radnych – koleżanek i kolegów – żebyśmy nie oceniali, bo takie próby oceny pracy nawzajem na tej sali padają kilkakrotnie, Panie Przewodniczący – nie może tak być. Nie możemy się nawzajem oceniać. Nas oceniają z pracy wyborcy.

Opieka nie musi być powiązana dzisiaj z naszą podwyżką. Opieka w żłobkach jest i powinna być zapewniona. I podwyżka również powinna być zapewniona. Ja tylko mam takie pytanie: 11 lat temu była ostatnia podwyżka. Podwyżki powinniśmy robić sukcesywnie, a nie ad hoc, które dzisiaj przytoczę. Na pewno będzie około 60 złotych, biorąc pod uwagę tylko opłatę stałą i opłatę za żywność. Ale jeszcze proszę, zauważcie Państwo: 6 zł do 10 zł za rozpoczęcie kolejnej godziny, kiedy dziecko zostaje z żłobku. To Pani Prezydent mi sprostuje, ale może po mojej wypowiedzi. Bo

tu pisze: „wydłużony pobyt dziecka w żłobku z kwoty 6 zł do 10 zł za każdą rozpoczętą godzinę”. Czytam, o czym mówi uchwała. Szanowni Państwo, ile wynosił Budżet 11 lat temu? 870 milionów? Panie Skarbniku? Na pewno nie. I jakoś daliśmy radę utrzymać te żłobki i nie robiliśmy aż tak drastycznych podwyżek. Kto odpowiada za dziecko w żłobku? Przede wszystkim opieka. Opieka powinna być dobrze opłacona, a samorząd powinien o to rzeczywiście zadbać. A kto odprowadza dziecko do żłobka? Pani Doktor, dziękuję za ten głos. Do żłobka odprowadza dziecko ktoś, kto jest najuboższy, kogo nie stać na lepszą opiekę zapewnioną. Być może są przypadki różne, ale niestety ktoś, kto nie musi, to żłobka unika. Taka jest prawda.

I jeszcze, szanowni Państwo, podniesiemy – będzie to około 60 – 70 zł, jeżeli będą jeszcze godziny „ponad” w tym żłobku. Nie martwcie się Państwo. Powinniśmy jakiś gest wobec młodych rodzin wykazać. A później się martwimy o problemy demograficzne. Łączymy klasy, zamykamy szkoły, ubywa nam dzieci w Tarnowie... Ale my żadnego gestu w tym kierunku po prostu nie wykonujemy. Jestem za tym, żeby ta podwyżka była maksymalnie do 120 zł. Tak, jak zgłosił kolega radny.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Chciałem jeszcze raz zauważyć, że każdy radny ma prawo do „ad vocem”. Ad vocem nie oznacza możliwości zabrania głosu wtedy, kiedy ktoś wymienia z nazwiska kogoś, tylko ad vocem może się także odnosić do problemu, który porusza przedmówca. I dlatego chciałem króciutko odnieść się do tego, co Pani Zastępca Prezydenta Pani Krakowska powiedziała, wymieniając szereg miast. Proszę zwrócić uwagę, że były to miasta bogate, większe. Ja bym w ogóle zrezygnował z porównywania Tarnowa z Krakowem, bo to zupełnie nie ma sensu, kiedy student drugiego czy trzeciego roku dostaje propozycję pracy za 8000 zł netto. W Tarnowie takiej możliwości nie ma. W związku z tym dajmy sobie spokój. Możemy porównywać Tarnów z podobnymi miastami, a nie z Poznaniem czy Krakowem. I to mieszkańcy powinni usłyszeć.

Prezydent **Dorota Krakowska** odniosła się do wypowiedzi radnej Barbary Koprowskiej: jeśli chodzi o najniższe, to w 2013 roku najniższe wynagrodzenie było 1600 zł, dzisiaj mamy 2600 zł. Więc ta różnica jest, jeśli chodzi o utrzymanie. I to też pracownikom należy się wytłumaczyć.

Natomiast nie zgodzę się, że trafiają tam dzieci z najuboższych rodzin – nieprawdą jest. Do żłobków trafiają dzieci z normalnych, w miarę dobrze sytuowanych rodzin. Nie mamy żadnych zadłużeń, na bieżąco są opłaty robione. Jeszcze tutaj dodatkowo dodam, że nawet nie mamy takiej sytuacji, żebyśmy musieli przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej mobilizować rodziny, żeby trafiły – to są jednostki. Dzieci trafiają z różnych rodzin. Na sali mamy osoby, gdzie dzieci chodzą do żłobka. Ze wszystkich instytucji naszych – i kulturalnych, i sportowych... naprawdę, proszę mi wierzyć, ja jestem na bieżąco, co najmniej raz w tygodniu w jednym ze żłobków. Natomiast dołożę jeszcze jedno bardzo ważne zdanie: opłata stała, która by była podniesiona do 150 zł, tak naprawdę jeśli dziecko nie uczęszcza do żłobka więcej niż 2 tygodnie, to opłata jest zwracana. Więc nie jest to tak, że jak dziecko nie chodzi do żłobka, to opłaca rodzic. Nie – zwracana jest ta kwota w przeliczeniu na ilość dni.

Radny **Roman Korczak**: Mam takie pytanie – jaka rotacja kadry była w tamtym roku, jeśli chodzi o żłobki? Pani Prezydent? Czy ma Pani dane liczbowe?

Prezydent **Dorota Krakowska**: Około 10 %. To jest bardzo dużo.

Radny **Roman Korczak**: Dziękuję bardzo. Trudno powiedzieć, czy to jest dużo czy mało. Bo jak byśmy to porównali z innymi różnymi zakładami, to byśmy mogli to powiedzieć, natomiast nie jest to aż tak dużo, jak by się wydawało z wypowiedzi tutaj niektórych osób. Natomiast zgadzam się, że jest to dosyć duża rotacja. Powiem tak: jeśli chodzi o dopłatę i wypłatę (czyli pensje pracowników żłobka), to jest to decyzja Miasta, które mówi, że możemy tyle i tyle dać pracownikowi. Patrząc na cały Urząd Miasta, to wiemy – i to Pan Przewodniczący podnosił – że niestety w Urzędzie te płace są bardzo niskie. Niskie płace oczywiście nie są związane z dopłatami – tak szczerze mówiąc – tylko one są związane z polityką płacową całego Urzędu Miasta i możliwościami, jakie Miasto ma, jeśli chodzi o wynagrodzenia.

Natomiast dopłaty to jest decyzja (jak by to powiedzieć) polityczna – decyzja, która ma na celu zmniejszyć (powiedzmy sobie) ten deficyt, ale jednocześnie dlatego takie niskie dopłaty były tutaj w Tarnowie, ponieważ od wielu lat chodziło o to, aby pomóc młodym małżeństwom, młodym ludziom, które swoje dzieci do tych żłobków posyłali. Ja się zgadzam z tym, że nie jest tak, że tylko i wyłącznie z biednych rodzin dzieci do żłobka są posyłane. Posyłane są z tych wszystkich rodzin, które nie mają co z tymi dziećmi zrobić, bo idą do pracy. To jest prawda.

Zgadzam się też z tym, że nie jest to wspaniałe wyjście z sytuacji, jeśli chodzi o zdrowotność dzieci. Ale też z drugiej strony trzeba byłoby zrobić taką statystykę bardziej precyzyjną, żeby wiedzieć, jak naprawdę to jest. Bo my w przychodniach spotykamy się głównie z tymi dziećmi, które szczególnie chorują. Natomiast są takie dzieci, które rzadko chorują w żłobku. Nie jest dobrze posyłać dzieci do żłobka, jeśli chodzi o zdrowotność, ale z drugiej strony jeśli chodzi o rozwój dziecka, to jest bardzo korzystne. Dlatego, że to dziecko zaczyna żyć społecznie. Często lepiej się rozwija, lepiej mówi i lepiej funkcjonuje.

Więc reasumując, nie wiązałbym bezpośrednio tej dopłaty z wynagrodzeniami w żłobkach. Bo tak naprawdę te wynagrodzenia w żłobkach to jest polityka płacowa Miasta, a w małym stopniu jest to związane z dopłatami. Gdyby było tak, to byśmy już od dawna mieli bardzo wysokie dopłaty w żłobkach. A tu się okazało, że te dopłaty przez wiele lat w ogóle nie poszły do góry. Z drugiej strony nigdy nie jest dobrze, jeżeli w czymkolwiek (czy w podatkach, czy w takich obciążeniach) Miasto duże skokowe kwoty dokłada. Wydaje mi się, że należałoby to jednak rozłożyć i szkoda, że wcześniej nie było propozycji ze strony Miasta. A nie pamiętam takich propozycji, choć jestem troszkę radnym. Gdybyśmy to rozłożyli w czasie, nie byłoby dzisiaj dyskusji. W związku z czym uważam, że jednak te 120 zł – padła ta propozycja – jak na dzisiaj powinno wystarczyć.

Przed głosowaniem sprawdzono *quorum*.

- Głosowanie wniosku w sprawie wprowadzenia poprawki: w § 1 ust. 1 zmienianej uchwały kwotę 150 zł zastępuje się kwotą 120 zł (wniosek radnego Stanisława Klimka).

Za wprowadzeniem poprawki głosowało 8 radnych (Miroslaw Biedroń, Marek Ciesielczyk, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak), przeciw – 11 (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała), nikt nie wstrzymał się od głosu. Podczas głosowania nieobecnych było 6 radnych (Józef Gancarz, Tomasz Olszówka, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak). Poprawka została odrzucona.

Uchwała Nr XXV/268/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 lutego 2020 r. zmieniająca uchwałę ustalającą wysokość opłat za pobyt dziecka w żłobkach prowadzonych przez Gminę Miasta Tarnowa została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 11 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała), przeciw – 8 (Miroslaw Biedroń, Marek Ciesielczyk, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak). 6 radnych było nieobecnych podczas głosowania (Józef Gancarz, Tomasz Olszówka, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak).

Ad. 16) [4] Informacja na temat przygotowań do opracowania Strategii Rozwoju Miasta na lata 2021 – 2030.

Dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta UMT **Rafał Koścień** przedstawił prezentację dotyczącą przygotowań do opracowania Strategii Rozwoju Miasta na lata 2021-2030 – zał. nr 28.

Radny Marek Ciesielczyk: *Jeżeli ktoś osiągnął jakiś sukces – obojętnie w jakiej dziedzinie – to dobrze jest słuchać takiego człowieka. Nieważne, czy to będzie piekarz czy kierowca Formuły 1. Bo jak ktoś coś dobrze robi, to warto posłuchać na temat metody, jaką zastosował, żeby dojść do sukcesu, prawda? Na ostatnią Komisję Strategii przyszedł przedsiębiorca, który niewątpliwie osiągnął sukces w Tarnowie. Można mieć do niego krytyczny stosunek, ale trzeba przyznać, że osiągnął sukces. Ja wychodzę z założenia, że niezależnie od tego, kto to mówi, ale jeżeli ma ten sukces, to należy nadstawiać ucha. Przyszedł na tę Komisję Strategii, bo chciał posłuchać, co wymyśliliśmy jako Miasto, jaką my tę Strategię mamy. A człowiek od paru już lat próbuje jakąś taką alternatywną teorię rozwoju miasta tworzyć.*

Po pierwsze był bardzo zdziwiony, żeby nie powiedzieć zszokowany (pewnie niektórzy z Państwa też zaraz będą), bo się pyta, dlaczego na tej Komisji jest tylko jeden członek – Pani Przewodnicząca, która oczywiście znalazła się w dość takiej niekomfortowej sytuacji, bo nie było członków, tylko była sama Przewodnicząca. To oczywiście, jeżeli przychodzi mieszkaniec i widzi taką sytuację, to niebyt dobrze o nas świadczy jako o radnych. Ja tam akurat byłem, chociaż nie jestem członkiem tej Komisji. To po pierwsze. Czyli to świadczy o tym, jakie my wykazujemy zainteresowanie rzeczą bardzo ważną, jaką jest Strategia, prawda? I następnie zakomunikował, że czytał sprawozdania z tego, o czym myśmy mówili parę dni wcześniej i skomentował to w ten sposób, że nie widzi tam żadnej „petardy” – jak się wyraził.

W zasadzie moim zdaniem miał rację, ponieważ w tej naszej Strategii nie ma tam żadnych punktów, które byłyby jakimś przełomem. Ktoś się go spytał: jak nie ma „petardy” – nie wiem, czy to nawet nie Pan Przewodniczący nie przybył w tym momencie – a co by Pan zaproponował? A on na to odpowiedział tak: a co bym nie zaproponował to i tak zrobicie swoje. I też się z tym stwierdzeniem zgadzam, bo jak Państwo słyszycie, od wielu miesięcy mój główny zarzut w stosunku do organu wykonawczego jest taki, że organ w ogóle nie słucha. Ja nie mówię o tym, żeby organ brał wszystko pod uwagę – żeby wysłuchał tylko opinii przeciwnej czy jakiejś różnej. Ten przypadek jest dosyć dobrym komentarzem do tego, co się dzieje w dziedzinie strategii.

Otóż ja sobie oczywiście zdaję z tego sprawę, że ten dokument musi być, więc go jakoś tam napiszemy. Trochę Panu Kościeniowi współczuję. Może Pan Dyrektor odnieść takie wrażenie fałszywe, że ja, krytykując to, co Pan robi, krytykuję Pana. Nie, ja tylko tę treść krytykuję, którą Pan nam tutaj serwuje. W zasadzie rozumiem, że jako taki samotny żagiel Pan tam gdzieś płynie i na nikogo w zasadzie chyba Pan nie może liczyć, więc robi Pan to, co Pan może i oczywiście ja to doceniam. Ale żebyśmy rzeczywiście mogli wykorzystać Strategię, to tak jak ten przedsiębiorca powiedział, musimy mówić o konkretach, chociaż Strategia zakłada, że mówimy trochę tak abstrakcyjnie o przyszłości – dziesięć, czasami dwadzieścia lat.

Mamy takie cele główne, bo jak Państwo wiecie, te główne inwestycje – takie, które gdzieś tam się rysują, to jest ten biurowiec słynny – 20.000 m², jest Stadion, teraz była ta Hala. To są takie kolumny tego, co robimy. I teraz pytanie: czy myśląc o Strategii, bo przewija się ten biurowiec wszędzie, prawda...? Wielu ludzi twierdzi, że to jest potrzebne. Ja tutaj wszedłem w taką polemikę z Panem Wiceprezydentem Augustyńskim, tak żeśmy sobie trochę podyskutowali na temat Gazów. Bo mówimy o 20.000 m, prawda? Ten biurowiec, który nie powstanie – przynajmniej w takiej formie. Moim zdaniem nie powstanie w takiej formie jak to Prezydent widzi – to już nie będę się rozwodził, bo już mówiłem o tym.

Czy na przykład skoro nas nie stać, czy nie zastanowić się nad Gazami? Prezydent mówił, że to nie jest jeszcze na takim etapie. Ja sobie pozwoliłem tam zadzwonić. Wisi „jak byk” – że tak powiem – baner wielki z telefonem. Zadzwoniłem i faktycznie: 3.200 m. Faktycznie ta część jedna nie jest nowoczesna – mówiąc delikatnie, bo z 1987 roku, ale była remontowana. Druga jest nowsza. 3.200 metrów – czy my nie powinniśmy się skoncentrować na rzeczach mniejszych? Nie takich efektownych, ale realnych. Bo cena tego budynku będzie się wahała między 9 a 15 mln zł. To rzucam pod rozwagę.

A na przykład powtórzę to, co mówiłem i też tutaj widzę Prezydent Augustyński był taki trochę sceptyczny do tego, co mówiłem a'propos PWST i planów PWST, bo faktycznie oni mają obligacje. Ale mają trochę tych obligacji i nie wiem, czy by im nie wystarczyło na zagospodarowanie tego placu, gdyby jeszcze dostali dodatkowe jakieś fundusze – mówię o Kapłanówce – i gdyby im to powierzyć. Gdyby uczelnia się rozbudowała właśnie tam na koszt państwa. Nie wiem, może to jest lepszy pomysł niż na przykład oddawanie Pałacu Sanguszków pod wydział lekarski, gdyby ten wydział lekarski powstał właśnie na Kapłanówce. To jest oczywiście kwestia wielu, wielu lat, ale jak mówimy o Strategii to pozwalam sobie takie konkrety rzucić.

I to nieszczęsne Centrum Polonii, które jest tak tępione przez Pana Prezydenta na wszystkie możliwe sposoby. Proszę Państwa, jeżeli my rezygnujemy z imprezy, która kosztuje 2/3 wynagrodzenia Wiceprezydentów – tu się spięliśmy trochę z Panem Wiceprezydentem na temat wynagrodzeń, tak trochę pozwoliłem sobie na uszczypliwość – sorry. Jeżeli byśmy wzięli pod uwagę, że to naprawdę nie są duże pieniądze – 80.000 zł. Mówię o imprezie, która już się zaczęła.

Zawsze podkreślałem to, że nie twierdzę, że to jest jakiś genialny pomysł, który uratuje Tarnów, ale moim zdaniem należy próbować w różnych kierunkach iść. Nawiązując do tej metody, którą Pan Kościelnik nam przedstawił i tam w tej metodzie bardzo ważną rolę odgrywa wyróżnik. Co nas wyróżnia? My tego wyróżnika niestety nie mamy i tutaj ja cały czas upieram się, że może ktoś wymyśli coś lepszego, ale póki co uważam, że ten pomysł jest najlepszy, żeby Tarnów lansować jako stolicę Polonii. Niestety, tutaj ja wiem, że natrafiłem na mur nie do przebiccia i to będzie torpedowane na wszystkie możliwe sposoby.

Radny Mirosław Biedroń: *Po pierwsze chciałbym jeszcze, żebyśmy dowiedzieli się ile z poprzedniej Strategii udało się zrealizować, bo Strategie mają różne pomysły, są różne przewidziane działania i jeszcze takie podsumowanie myślę, że pewnie warto, żeby było.*

Ale przede wszystkim chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz odnośnie Strategii Miasta, która moim zdaniem tutaj gdzieś nie została do końca zauważona, a o której warto powiedzieć i wspomnieć, czyli kwestia dotycząca starzenia się mieszkańców Tarnowa. W tej chwili około 20% mieszkańców to są seniorzy. Za 30 lat około chyba 40% będą to seniorzy. I jest taki termin, który pojawia się od wielu lat, w tej chwili coraz mocniej przez miasta też wykorzystywany, czyli srebrna gospodarka, czyli wykorzystanie tego potencjału, czyli tego, że mamy coraz więcej seniorów do tego, aby na tym oprzeć też rozwój Tarnowa. Bo to nie tylko drodzy Państwo opieka, pomoc nad osobami starszymi, ale też biznes.

Biznes to możliwość stworzenia z Tarnowa miasta, gdzie młode firmy będą tworzyć nowe rozwiązania pod kątem bezpieczeństwa osób starszych. Tarnów może stać się poligonem doświadczalnym – jeżeli tak możemy określić – dla dużych firm po to, żeby bezpiecznie żyło się nie tylko seniorom, ale również rodzinom, bo mówimy tu o rodzinach wielopokoleniowych.

To przecież zachęta, do tego żeby może tworzyć, żeby powstawały osiedla czy też domy, gdzie więcej jest rodzin wielopokoleniowych. Te wszystkie rozwiązania myślę, że warto zastosować. Co więcej, można wtedy to, o czym mówimy, że starzeje się nam społeczeństwo przekuć niejako w sukces – powiedzieć: to jest potencjał, na tym możemy rozwinąć naszą gospodarkę. Uważam, że to by był ważny element również tej Strategii, którą należałoby tam mocno wspomnieć.

Ja też zwróciłem uwagę – to, co radny Marek Ciesielczyk – na tę informację, że nie ma powierzchni biurowej wysokiej klasy. Tymczasem Gaz System do Pogórskiej Woli znika i zostawia ten budynek. Chciałbym się dowiedzieć, czy rzeczywiście już jakieś rozmowy będą prowadzone przez Miasto w sprawie Gaz Systemu, który zostawia biurowiec na sprzedaż, bo być może to jest od razu szybki pomysł na to, żeby pojawiły się te miejsca i nie będziemy tylko rozmawiać i mówić o tym, że trzeba to wybudować, tylko będziemy mieli bardzo szybko ten budynek. A tam również są garaże wielopoziomowe, więc też mamy jedną rzecz i myślę, że warto o tym porozmawiać.

Druga jeszcze ważna rzecz: zabrakło w tej Strategii moim zdaniem większej uwagi pod kątem przyjazności Miasta pod kątem rowerzystów i ruchu pieszego, tzn. uważam, że tam wręcz powinny

być zapisane propozycja i pomysł stworzenia w najbliższych latach sieci ścieżek rowerowych w Mieście po to, aby zmniejszyć ruch tradycyjny na rzecz promowania ruchu rowerowego i ruchu pieszego, bo to są też takie tendencje, które są naturalne w większości miast, do których myślę, że chcemy się wzorować, czyli na przykład właśnie do Wiednia, czy do Berlina, czy również do innych polskich miast. Może też warto na to zwrócić uwagę. To tyle z takich podstawowych uwag. Bardzo dziękuję.

Prezydent Piotr Augustyński: Jeżeli chodzi o Gazy – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni – to oczywiście chodzi o Gaz System, czyli operatora sieci przesyłowych. Garaż nie należy do nich. Garaż należy do spółki sąsiadującej zajmującej się gazem.

Już od dawna, jeszcze w tamtej kadencji planowali przeniesienie i sukcesywnie to robili. Są w Pogórskiej Woli. Tam kończą kolejne piętro biurowca i tam się przenieśli. Taka była ich decyzja, taki pomysł na funkcjonowanie. Tutaj akurat nie zrobimy nic.

Został faktycznie biurowiec po nich, będzie do sprzedaży. Ceny wywoławczej nie znamy, są jakieś widelki podane. My owszem umieściliśmy to w ofercie już na naszej stronie Invest in Tarnow, żeby Gaz Systemowi pomóc na komercjalizację lub sprzedaż tego obiektu. I tyle w temacie. Dziękuję.

Dyrektor Rafał Kościelnik: Te elementy są uwzględnione. Być może trzeba je wzmocnić, a być może mówiłem za szybko ze względu na ograniczenia czasowe i nie czytałem wszystkich potencjalnych projektów, które tutaj są.

Natomiast jeżeli mówimy o tematyce akurat mobilności – mamy odrębny cel strategiczny, operacyjny w tym kierunku: wdrożenie polityki mobilności, gdzie wprost mówimy o popularyzacji alternatyw wszelkiego rodzaju. Są różne rozwiązania tutaj proponowane - bo tak jak mówię, to nie jest dokument wdrożeniowy, że wszystkie te elementy, które są na slajdzie będą w dokumencie końcowym, w dokumencie, który się stworzy.

Natomiast jeżeli mówimy o bezpieczeństwie, srebrna gospodarka – ten temat – być może również trzeba go troszeczkę szerzej potraktować. On tutaj jest w dwóch takich celach operacyjnych: 2.2.2 i można powiedzieć 2.2.5 - zwrócona uwaga, ale być może można go rozpisać.

Co do pytania odnośnie zaawansowania Strategii wcześniejszej: w ostatnim raporcie o stanie Miasta z połowy zeszłego roku jest taka informacja. Tam cele - można powiedzieć główne przedsięwzięcia – są zrealizowane wraz z celami na bazie około 80% w zależności od stopnia zaawansowania, bo część jest działalność bieżąca, część jest zakończona.

Radny Zbigniew Kajpus: Mam takie pytanie odnośnie wcześniejszej wypowiedzi i tego, że w Mieście pojawił się obiekt biurowy, który będzie przeznaczony do sprzedaży. Zwykle będzie Państwowa Spółka Gaz System, która przeniosła się – jak dowiedzieliśmy się – do Pogórskiej Woli. Mam pytanie: czy wiemy, dlaczego ta spółka przeniosła się z Tarnowa do Pogórskiej Woli? Wydaje mi się, że Tarnów jest o wiele bardziej atrakcyjnym miejscem jeśli chodzi o funkcjonowanie dla takiego podmiotu i jak się to ma do tej sytuacji, że była planowana decentralizacja i te spółki Skarbu Państwa właśnie miały w miastach powiatowych więcej mieć swoich siedzib – ewentualnie oddziałów? Tutaj mamy jak gdyby odwrotny trend.

Zastępca Prezydenta Miasta Piotr Augustyński: Według moich informacji sytuacja wyglądała w ten sposób – i to też Państwo pewnie wiecie, że całe zaplecze techniczne, serwisowe, operacyjne znajdowało się zawsze na Pogórskiej Woli. To jest kwestia dołączenia urzędników, biur w tamto miejsce i taki mieli pomysł biznesowy akurat na to i przenieśli tę część biurową do Pogórskiej Woli i tam teraz będą funkcjonować.

Ad vocem radny Zbigniew Kajpus: Czyli rozumiem Panie Prezydencie, że kolejna spółka Skarbu Państwa porzuciła jakąś swoją delegaturę w Tarnowie czy oddział i po prostu część ludzi, która pracowała w Tarnowie pozostała bez pracy?

Zastępca Prezydenta Miasta **Piotr Augustyński**: *Panie radny, na pewno część ludzi jest z Tarnowa, a część jest spoza i oni są wszyscy z naszego regionu – łącznie z Tarnowem. O zwolnieniach nic nie wiemy, nie mamy takich informacji – to jest jedno.*

Cieżko powiedzieć, że porzucili. Po prostu przenieśli się do sąsiedniej gminy. Natomiast zyskaliśmy w zamian za to Polskie Gazy. Są w Tarnowie, w KRS-ie jest wpisany Tarnów, więc powinniśmy się cieszyć.

Ad vocem radna **Anna Krakowska**: *Panie Prezydencie, pytanie jest konkretne: ile miasto Tarnów potencjalnie straciło na przeniesieniu tej spółki Skarbu Państwa do Pogórskiej Woli?*

Zastępca Prezydenta Miasta **Piotr Augustyński**: *Pani radna, ja zwrócę się do spółki z takim zapytaniem. Zwrócę się też do posłów w takim razie żeby odpowiedzieli. Lobbowali w kwestiach Gazów żeby zostały w Tarnowie. Mam nadzieję, że co niektórzy obecni bądź byli posłowie mi odpowiedzą. Dziękuję.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Ad. 17) [5] Informacja na temat proponowanych i planowanych zmian w komunikacji miejskiej.

Dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji **Artur Michalek** omówił planowane zmiany w komunikacji miejskiej. Wydruk prezentacji – zał. nr 29.

Radny **Stanisław Klimek**: *Patrząc na te wykresy: żyć nie umierać. Super się będzie ludziom jeździć, będą szczęśliwi. Proszę mi powiedzieć Panie Dyrektorze: od Ablewicza do Mościc – ja mówię o osobach starszych, to mówiłem. Tu dostałem odpowiedź Pana Prezydenta i jestem zasmucony. Jak można się z Ablewicza dostać na cmentarz w Mościcach choćby jedną linią, tak jak prosiłem – nie ma tego. Trzeba łączyć, trzeba przesiadać się z bagażami, z kwiatami, ze świecami. Nie da się podjechać pod stację. Przecież starsze osoby tego nie wytrzymają. Nie ma ani jednego przejazdu. I tu abym prosił, aby zrobić taką linię. Czy w sobotę czy w niedzielę dla tych osób, abym mogły jechać. Czy jest taki straszny wydatek? Przecież nie ma nic – Ablewicza przez Westerplatte, Osiedle Zielone i tak dalej – nie ma żadnego autobusu bezpośredniego do Mościc. Była fajna 12 – skończyła się. Dlaczego potraktowaliście osoby starsze w ten perfidny sposób? Bo inaczej nie mogę powiedzieć, bo prosiłem i nie ma połączenia. Prosiłem jeszcze na ostatniej sesji – nie ma. Nikt nie słucha. Miejmy litość nad tymi starszymi osobami Panie Prezydencie, Panie Dyrektorze.*

Tak samo mówią, że nie będzie na cmentarz do Klikowej. To mówią mi osoby. Proszę wziąć to pod uwagę tę prośbę – bo to jest moja prośba błagalna. Zróbcie jeden kurs. Tak ja mówię, czy o 14⁰⁰ w niedzielę, żeby po obiedzie ludzie mogli jechać i tam za 40 minut czy ileś tam – 40 minut trzeba iść, bo jak tam cmentarz w Mościcach jest duży, a te starsze osoby nie dojdą. Proszę zrobić. Czy się nawet opłaca, czy nie, ale proszę taką usługę zrobić. O to proszę, błagam.

Panie Dyrektorze, proszę mi wskazać ile rano jest autobusów na Narutowicza. Jest tylko 2 – rano jest o 7⁰⁰, 7³⁰, 8⁰⁰ i tak dalej. Przecież ludzie dojeżdżają do pracy – pod Sąd. A jak się popatrzy na autobusy Słoneczną to jest jeden, dwa, trzy, cztery i wszystkie gdzieś kończą. Na przykład brak dojazdu z ulicy Słonecznej do Narutowicza. Linia 2 jedzie co pół godziny, co 40 minut i innego autobusu nie ma do pracy do Starostwa, do Sądu przecież ludzie jeździli. Linia numer 34 powinna jeździć przez Słoneczną, Starodąbrowską, Lwowską, Dąbrowskiego, Narutowicza. I tu mi napisali: żądamy. Tak jak mówiłem tam o cmentarzu. Pan może mi za chwilę powie. Tak, przyjedzie sobie z górki z Jana Pawła, przesiądzie się pod kościołem Misjonarzy, odstoi pół godziny w niedzielę albo więcej z tymi kwiatami. To nie jest dojazd. Ludzie, miejcie trochę litość.

Pan mówi tak: szczęśliwi będą ci z numeru 24. Przecież Pan otrzymał i Szanowny Pan Marian Ogrodnik pismo, które mam przed sobą mieszkańców. To nie jest jeden mieszkaniec. Tu jest

przeszło 500 podpisów i się nie zgadzają kategorycznie. To, co mi te osoby mówiły jeżeli ktoś tak powiedział, to z góry przepraszam. Powiedziano mi tak, że – a tam jeżdżą emeryci, którzy nie płacą, to linia jest nieopłacalna. Jeśli ktoś takie słowa wypowiedział – zastrzegam, tylko słyszałem od jednej Pani, która to powiedziała – no to jest kurs nieopłacalny. Czy tak się mówi o emerytach? Jeżeli – zaznaczam - to jest prawda. 500 podpisów przyniesiono, ja też to otrzymałem, żeby coś zrobić, żeby linia ta jechała. I tu piszą: „mieszkańcy, pasażerowie stanowczo sprzeciwiają się. Linia jest nierentowna. To nieprawda. Autobus ten jest zawsze zapełniony. Przeprowadziliśmy przez kilka dni wewnętrzny pasażerski audyt. Szczególnie tłoczno jest w godzinach porannych do pracy, do szkoły i popołudniowych z pracy, ze szkoły. Skąd więc wyniki zleconego przez Państwa audytu prowadzącego do tego, że linia przynosi straty? Czy przypadkiem on nie był przeprowadzony, gdy – i tak dalej. Z pewnością nie jest obiektywny.”. To ma Pan Prezydent, ma Pan Dyrektor, więc bardzo proszę. Proszę tym osobom odpowiedzieć, że będą szczęśliwe po tych zmianach. Jeszcze jest jedno: Panie Przewodniczący, to są sprawy życia i śmierci dla niektórych, więc tu czas musi być nieograniczony, bo dyskusja. To nie jest: powiedział jeden drugiemu.

Kolejna sprawa: pismo z Rady Osiedla „Gumniska-Zabłocie”. Rada Osiedla zgłasza się: zlikwidowano im autobus numer 11, którym osoby starsze jeździły proszę Pana do „starego” szpitala, do przychodni na Marii Curie-Skłodowskiej, do przychodni na Osiedle Niepodległości. Też nie mają tego autobusu. To nie jest taka sielanka jak się nam tu pokazuje. Nie ma 11. A skąd Wy macie wiadomości, że 11 jeździła pusta? Sam mogę powiedzieć. W rannych godzinach, gdzie ludzie jadą do pracy – chyba nikt z Was nie jeździł – to nigdy człowiek nie siadł. Było tak ciasno w tym małym autobusiku – tak ciasno, bo ludzie jechali do pracy. Miejcie litość, albo wysiądźcie z tych swoich samochodów, limuzyn i przesiadźcie się. Pojeździecie miesiąc-dwa i zobaczycie, że to nie jest prawda. Chyba to robił człowiek, który nigdy autobusem nie jechał i nie wie gdzie się wsiada. Te 500 podpisów... Tu proszą, żeby tę 12 albo przywrócić, albo zrobić jakiś kurs dodatkowy. Ile zaoszczędzicie na tych biednych ludziach? Jest o godzinie 7⁰⁰ na Narutowicza? Nie ma. A Słoneczną leci pięć autobusów, czyli nie można jeszcze jeden dodatkowo puścić przez te trasy aby dojechał?

Jeszcze mam jedno pytanie. Przecież pasażer, gdy się przesiada to musi płacić. To chcecie żeby dwa bilety każdy kupował? A później mówicie: mieszkańcy nie jeżdżą. Brak mi słów. Jak te Panie przyszły do mnie to płakały – te, które dały te 500 podpisów. I tam się wielu podpisało ludzi starszych, którzy boleją nad tym, że nie mogą jechać. Martwią się ci, co do pracy jeżdżą w różne miejsca, bo nie może być tak, że nieraz jest jeden autobus i on zawiezie i reszta do pracy nie dojedzie. Przemyslcie to. Już mogę wyrazić zgodę: dobrze, w marcu wprowadzacie. Ale korekty w kwietniu trzeba wprowadzić. Nie bądźcie szczęśliwi, że dzisiaj już wszystko załatwiliście. Tym bardziej słyszałem – nie wiem czy to Pan potwierdzi. To chyba Pan Koziol mówił Paniom, że będą korekty w kwietniu robione. Jeśli to prawda, to proszę mi tu odpowiedzieć, bo teraz te osoby słuchają naszej sesji i martwią się, co z tym będzie. Wykres, wszystkie te linie to są pięknie narysowane – każdy narysuje. Ale rzeczywistość jest inna. Wystarczy, że jeden będzie korek – ten autobus nie dojedzie, ludzie do pracy. I chcę przypomnieć, że komuna skończyła się w 1989 roku i teraz do pracy się nie można spóźniać. Ale nikt nie będzie też wyjeżdżać godzinę wcześniej, żeby być. I dlatego proszę. Do Sądu jeździ dużo osób. Przecież ja jeżdżę rano i na Bema, i tu Słoneczną na Mickiewicza i ja to widzę, bo jestem podróżnikiem autobusowym lub rowerowym. Ja obserwuję nie dzisiaj tylko przez lata. Jeszcze dzisiaj nie ma Pana Żaka radnego, bo on by też swoje powiedział, które dostaje od mieszkańców, bo też spotykamy się często. Ale mówię: cmentarze – nie zabierajcie ludziom, żeby mogli jechać czy w sobotę czy w niedzielę. Nie dajmy im się przesiadać – o to Panie Dyrektorze, Panie Prezydencie proszę. Ja tu dostałem od Pana odpowiedź to aż mnie z nóg ścięła, bo podeszliście tak na luzie jakby to dotyczyło... Panie Prezydencie, Pan się starzeje i ja się starzeję i każdy z nas. I przyjdzie czas, że będziemy jechać autobusem, może się spotkamy o lasce i wtedy powiesz: Panie, faktycznie robiłem tym ludziom krzywdę – dzisiaj zrozumiałem. Dziękuję.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Sprawa bardzo mi leży na sercu i podobnie jak Panu Stanisławowi, który w pełnym emocji przemówieniu ujął się za tymi wszystkimi, którzy korzystają z komunikacji miejskiej. Tak się dzieje, że również mnie zdarza się – i to dosyć często – z tej komunikacji korzystać. Mam aktywny bilet na wszystkie linie. I Panie Prezydencie ja rozumiem wszystko: rozumiem, że koldra jest krótka, rozumiem, że mamy stosunkowo mniej pieniędzy w budżecie i trzeba wszędzie szukać oszczędności, ale ja wróć do tego, że komunikacja miejska jest naszym zadaniem własnym. Komunikacja miejska jest czymś, co oprócz takiego waloru komunikacyjnego, ma również walor ekologiczny - jeżeli ta komunikacja byłaby faktyczną alternatywą dla samochodów. Już nawet nie chcę, żeby ona była dla samochodów alternatywą, ale żeby ona była alternatywą dla nóg. Bo jeżeli tylko ktoś w Tarnowie może chodzić, to bardzo często jest szybszy aniżeli autobus. Mówię tu w kontekście czasu oczekiwania na przyjazd autobusu czy czasu przemieszczania się i tak dalej. Wiele dobrego zostało zrobionych – i to też warto zauważyć. Także Panie Prezydencie ja widzę to, że jeździmy już teraz nowymi autobusami, że te autobusy są wyposażone w nowe systemy, że niebawem – i wczoraj Pan prezes Wiatr wysłał mi wiadomość, na którą czekałem już parę lat – że będzie można kartą bankową płacić za bilet odcinkowy bez konieczności tworzenia, czy wyrabiania sobie karty miejskiej. To szczególnie jest ważne dla przyjezdnych, dla wszystkich turystów, którzy nie będą musieli szukać kiosku, aby kupić bilet, tylko po prostu przyłożą swoją kartę i zapłacą za faktyczną ilość przejechanych przystanków.*

Ale do czego zmierzam? Mamy trudny czas. Ja to rozumiem, ale taki apel do Pana Prezydenta, aby starać się jednak do tych wozokilometrów dokładać. Aby starać się jednak tak optymalizować sieć komunikacji miejskiej, aby ta optymalizacja nie oznaczała ograniczenia wozokilometrów. Bo nawet jeżeli jedną czy drugą linię ograniczymy, bo faktycznie wozi powietrze i czasami musimy sobie – i tu Panie radny Stanisławie – zdać sprawę, że część z tych linii jednak wozi powietrze. Ale musimy dać im alternatywę.

Jeżeli Pan Prezydent i Pan Dyrektor Michalek zabierają na przykład linię numer 11, to ja rozmawiałem z mieszkańcami Osiedla Nauczycielskiego i mam nadzieję, że Pani radna Koprowska mnie tutaj poprze, wystarczyłoby tak naprawdę kilka krótkich kursów małego busa z osiedla na najbliższy przystanek 9. I to wystarczy. Zalatwia sprawę. To nawet nie jest specjalnie drogie. To nie jest specjalnie drogie.

Znakomicie poprawiłby komfort taki autobus, który by jeździł co 5-10 minut dookoła w tym najbardziej takim szczytowym miejscu jeśli chodzi o poruszanie się i pieszych i pasażerów – i kilka linii też dowożących. Przy zachowaniu tych najbardziej rentownych – mówię: 0, 9 czy 30.

Warto w tym momencie zwrócić na to uwagę, bo czasami dzięki takim liniom dowożącym, mieszkańcy Mościc nie czuliby się odcięci od świata – mieszkańcy Osiedla Nauczycielskiego czy Kolejowego, czy Koszyckiego. Aby z tych osiedli parę takich krótkich linii z małymi autobusami jednak się pojawiło.

Tutaj bardzo bym prosił, aby tego typu rozwiązania wziąć jednak pod uwagę. A także wracam jeszcze do kilku kwestii i te pytania, które dzisiaj zadam prosiłbym – żeby też nie przedłużać – o odpowiedź na piśmie. Jeżeli Pan Prezydent bądź Pan Dyrektor uzna, że warto jednak powiedzieć publicznie, dzisiaj odpowiedzieć na pewne kwestie, to bardzo proszę. Natomiast chciałbym odpowiedzi na piśmie.

Chodzi mi przede wszystkim o to, w jaki sposób mieszkańcy Osiedla Nauczycielskiego, mieszkańcy Mościc, mieszkańcy Osiedla Koszyckiego będą alternatywnie skomunikowani? Czy są jakieś plany na przyszłość oprócz tego, co Pan Dyrektor już powiedział, aby dodatkowo pobudzić tam ruch?

Czy zostanie skierowana – to też jest ważna kwestia, to do Pana Prezydenta – albo może już została skierowana oferta do Skrzyszowa, aby również i tam te autobusy pojechały?

Wracam też do takiego pomysłu, o którym mówiła Rada Osiedla „Starówka”, o którym mówiło Stowarzyszenie tam działające, czyli tzw. trambusu, który by pojechał z Dworca dookoła Rynku i z powrotem. Taka turystyczna linia elektrycznym pojazdem, dosyć ciekawe rozwiązanie.

I pytanie też do Pana Prezydenta: czy w przyszłym roku realne jest, abyśmy wrócili do poziomu 4.400.000 wozokilometrów w roku 2021? O co gorąco apeluję. Dziękuję.

Radny Adam Sajdak: *Ja również chciałem zwrócić się tutaj do Pana Dyrektora Michałka, bo tak samo prawie codziennie przejeżdżam ulicą Czarną Drogą i wstępuję na cmentarz – mam tam rodziców, bliskich. I starsi ludzie po prostu zwracają się do mnie: jak to będzie teraz z tymi autobusami? Chcę zapytać: czy linia numer 14 przejmie całą trasę linii numer 24? Bo faktycznie o tych starszych ludzi chodzi, żeby oni mieli dogodny tutaj ten przystanek przy cmentarzu, bo bardzo dużo tam zauważyłem przyjeżdża. Całkowicie zgadzam się tutaj z sugestią kolegi Klimka, bo faktycznie trzeba patrzeć, bo jesteśmy w wieku już – można powiedzieć – podeszłym i żeby tych starszych ludzi mieć na uwadze. Dziękuję.*

Radna Krystyna Mierzejewska: *Ja na ostatniej sesji mówiłam o Osiedlu Nauczycielskim, bo tam się zwrócili do mnie mieszkańcy. I potem wiem, że było spotkanie nie z Panem Michałkiem tylko z Panem Koziółkiem chyba. Byli mieszkańcy, była też radna Barbara Koprowska i ja nie mogłam uczestniczyć, bo to był poniedziałek. Ale dostałam telefon później, że są bardzo zadowoleni. Tylko czy te uzgodnienia, które wtedy były, czy one są wszystkie wzięte pod uwagę? Bo mieszkańcy byli bardzo zadowoleni, dziękowali. Czy są inne – powiedzmy tam – rozwiązania? Dziękuję bardzo.*

Radny Roman Korczak: *Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie. Do mnie do przychodni przyjeżdżają starsze osoby z Gumnisk i Zabłocia i wszyscy przyjeżdżają linią numer 18. Ostatnio jak wiadomość na ten temat likwidacji linii numeru 11 dotarła do pacjentów, to do mnie zgłosiło się kilkanaście osób łącznie z Przewodniczącą Osiedla Gumniska-Zabłocie. I stwierdzili, że oni po prostu nie będą mieli czym dojechać do przychodni na Osiedlu Niepodległości, na Curie-Skłodowskiej, do szpitala.*

Proszę mi powiedzieć: jak po likwidacji linii numer 11 maja z tamtych okolic, z tych osiedli ludzie dojeżdżają do tych miejsc, które muszą odwiedzać z powodu swojego zdrowia? Tutaj jest pokazane, że linia numer 11 jest bardzo nierentowna. Dobrze, ale czy komunikacja miejska nie ma spełniać takich zadań – także społecznych, także związanych z naszymi seniorami, także ułatwiać im dostęp do lekarza? Pewnie oni przeważnie nie jeżdżą samochodami. Jeżdżą autobusami. Jeżeli powstanie jakaś linia, która im umożliwi - tak jak do tej pory to mieli – dojazd do tychże miejsc, w których oni muszą się stosunkowo często pokazywać w związku ze swoim zdrowiem, to w porządku. Ale nie zauważyłem tutaj jak mają z tamtych okolic, a jest tam sporo starszych osób, bo tam są nie tylko bloki, ale też są budynki jednorodzinne, gdzie mieszka dużo tych osób starszych. Jak i którędy mają się oni dostać właśnie do lekarzy? Proszę mi to pokazać, bo zgodnie z tą grafiką co tu była to taka się tam pustka zrobiła. Bardzo dziękuję.

Ja uważam, że trzeba też nie tylko patrzeć na tę rentowność, ale też jeszcze patrzeć na możliwość dotarcia ludzi starszych, seniorów, którzy muszą mieć porady lekarskie. Dziękuję bardzo.

Radny Mirosław Biedroń: *Miasta nowoczesne to miasta, które rozwijają komunikację miejską i to nie jest slogan, tylko tak rzeczywiście dzieje się w wielu miastach. Miasta zachęcają do tego, aby jeździć, korzystać z tych rozwiązań, żeby jak najczęściej poruszać się również pieszo, aby korzystać z rowerów. Czyli tak jakby te działania mają służyć temu, żeby miasto było bardziej przyjazne dla mieszkańców. Są miasta, które idą jeszcze dalej – jeżeli ktoś podróżuje częściej autobusem zamiast swojego samochodu, to można zmieniać punkty, można dzięki temu taniej albo bezpłatnie iść do miejskiego teatru, skorzystać z kina. To wszystko się dzieje na świecie. My tymczasem spotykamy się i rozmawiamy o tym, że będzie likwidacja 150.000 wozokilometrów, że z powodu mniejszego budżetu będzie likwidacja linii 24, że będą zmiany. Gdzieś te dwa obrazy są przeciwne i ja tak się tylko zastanawiam, czy oprócz tego, że zdecydowaliśmy na zmianach, bo chcemy aby nastąpił wzrost aktywności linii. I pojawiła się też informacja, że między innymi dzięki temu, zmniejszy się ruch autobusów i w dni powszednie i w chyba niedziele nawet o 10%. Czy są z kolei dane pokazujące – albo przynajmniej jakieś analizy o ile zwiększy się ruch samochodów prywatnych, bo ci, którzy do tej pory korzystali z komunikacji – a nie będą mogli z różnych*

przyczyn, bo być może te godziny już nie będą dla nich odpowiednie – jakoś będą musieli się dostać, więc będą musieli korzystać z komunikacji już nie miejskiej, tylko z własnych samochodów – może z sąsiadami. Tu rodzą się kolejne pytania. W związku z tym, czy ta zmiana nie spowoduje tak naprawdę większego ruchu samochodowego, większych problemów z parkowaniem i większych problemów związanych z zanieczyszczeniem środowiska? Czy były w ogóle jakieś takie analizy prowadzone? Czy możemy to jakoś powiedzieć, oszacować? Czy to, czego w tej chwili jesteśmy świadkami, to już jest rzeczywiście ostateczna decyzja, która zapadła? Od marca wprowadzamy? Czy są możliwe i na jakim zakresie są możliwe zmiany i poprawy, korekty, bo jak widać głosy od mieszkańców, liczba tych głosów jest naprawdę duża. To nie są pojedyncze głosy. Te osoby, które się ze mną kontaktowały to nie były pojedyncze osoby. Tych osób zaniepokojonych, zaskoczonych, proszących o informację jak będą mogły teraz dostać się do centrum Tarnowa jest bardzo dużo, więc warto chyba popatrzeć na to jeszcze raz i nawet jeżeli od 1 marca zostanie to wprowadzone – to pomyśleć również o korektach uwzględniając wnioski mieszkańców, bo przecież komunikacja miejska jest dla mieszkańców. Bardzo dziękuję.

Radna Barbara Koprowska: Rzeczywiście, kiedy pojawiła się informacja o zmianie linii komunikacyjnych to rzeczywiście wielkie larum osób. Dużo głosów pojawiło się do radnych i wcale nie dziwię się, że tak emocjonalnie wystąpił Pan Klimek. Ja właśnie w związku z tym wystąpieniem. Dlaczego? W wystąpieniu Pana radnego kolegi Klimka pojawiała się bardzo często 11. Mieszkańcom Osiedla Nauczycielskiego zupełnie obojętne jest taki to będzie autobus – czy to będzie 11, czy to będzie 34. Ważne jest, że najbardziej na wschód wysunięte osiedle – odsunięte od centrum Tarnowa – jest skomunikowane z Miastem. I rzeczywiście doszło do merytorycznego spotkania z Panem Dyrektorem i przedstawicielem Rady Osiedla – zresztą wcześniej chyba mieszkańcy – dostarczyli pismo do Pana Dyrektora i w tej chwili nie ma zagrożenia. Mieszkańcy obawiają się, żeby rzeczywiście kiedyś nie odcięto ich zupełnie od komunikacji miejskiej, bo różne głosy się pojawiały. My w tej chwili jesteśmy bardzo zadowoleni i to jest prawda, bo te kursy – było tam kilka wniosków tylko o ranne wcześniejsze kursy – ale te, które są związane z młodzieżą, która uczęszcza do szkół żeby dojechali na ulicę Mickiewicza, czyli do centrum – te kursy są utrzymane. Chciałabym mieszkańców, którzy na pewno słuchają tych wypowiedzi uspokoić, że wypowiedzi odnośnie 11 to przypuszczam dotyczą niekoniecznie z Osiedla Nauczycielskiego do centrum, tylko dotyczą po prostu linii 11, która przebiegała po prostu ulicą Gumniska.

Chciałabym również podziękować Panu Dyrektorowi, bo wiem, że Panowie pracują nad innymi, lepszymi rozwiązaniami dla Osiedla Nauczycielskiego. Z Osiedla Nauczycielskiego bardzo dużo młodzieży dojeżdża nie tylko do szkół – odwożą dzieci do przedszkoli, do szkół, do żłobków, ale przede wszystkim na zajęcia pozalekcyjne. Natomiast deklaracja Pana Prezydenta z jesieni 2014, że tam będzie chodnik, przynajmniej chodnik i oświetlenie – do tej pory tego nie ma. Panie Prezydencie ostatnie dni deszczu, gdybym Pana zaprosiła kiedy są tak duże koleiny i bardzo dużo młodzieży szło od 9, bo jednak jeden kurs na godzinę to jest troszkę za mało. Natomiast to rozwiązanie, które proponuje tutaj Pan Dyrektor i być może mieszkańcy zaakceptują – będzie dla mieszkańców lepsze. To jest po prostu fontanna. Ludzie są tak oblewani wodą, bo wiadomo, że samochody, tiry jadą koleinami i nie ma możliwości, żeby uciec od tego. Natomiast sam brak oświetlenia Panie Prezydencie, to naprawdę myślę, że w ciągu tych sześciu lat to można byłoby nawet przygotować te kilka słupów i przynajmniej tę linię uzupełnić oświetlenia. Ale skoro rozkopana jest ulica Lwowska to mamy nadzieję, że jak już jest rozkopana, to znaczy kiedyś będzie zakończony remont i doczekamy się również tego drugiego etapu, bo naprawdę jest bardzo, bardzo niebezpiecznie.

Ja chciałam podziękować mieszkańcom Osiedla Nauczycielskiego, którzy się w to zaangażowali, którzy uczestniczyli w rozmowach i uspokoić, że na dzień dzisiejszy nasze osiedle myślę, że jest dobrze skomunikowane, a jeżeli dojdzie do rozmów i do zebrania, do spotkania z Panem Dyrektorem, które jest planowane, na które zapraszam o godzinie 17⁰⁰ 3 marca – to myślę, że będą jeszcze lepsza, korzystniejsza oferta dla tych mieszkańców. Dziękuję.

Dyrektor Artur Michalek: *Odniosę się do tych punktów po kolei. W pierwszym zakresie Osiedle Westerplatte jest bezpośrednio skomunikowane z cmentarzem w Mościcach linią numer 14. Co prawda z ulicy Ablewicza takiego połączenia bezpośredniego nie ma, ale można skorzystać z jednej przesiadki i dotrzeć do tego miejsca.*

Nie ma obaw, jeżeli chodzi o kwestie związane z opłatami za bilety. Jeżeli ktoś chce skorzystać z przesiadki, mam możliwość skorzystania z biletów elektronicznych przesiadkowych. Utańczyło się tutaj – i to nas mówiąc szczerze troszeczkę dziwi, że szereg mieszkańców korzysta z biletów tradycyjnych papierowych, które są zdecydowanie droższe. A droższe są z tego, że wymagają one dystrybucji, ponoszenia dodatkowych kosztów. Produkcja, dystrybucja pochłania spore środki budżetowe. Stąd też bilety elektroniczne, a zwłaszcza te przesiadkowe są zdecydowanie tańsze i są alternatywą dla biletu papierowego jednorazowego. Nie wprowadzaliśmy żadnych zmian w zakresie Klikowej jeżeli chodzi o częstotliwość, czy też zmiany przebiegu linii komunikacyjnych. W zakresie bezpośredniego dojazdu do cmentarza też nie powstały żadne zmiany, więc te kursy, które były realizowane są nadal realizowane.

Padł też postulat, że ulica Narutowicza nie jest skomunikowana autobusami. Tu jest szereg linii komunikacyjnych: 1, 2, 30, 12, 31. W dalszym przebiegu, czyli mówimy tutaj o ulicy już Gumniskiej - częstotliwość tych kursów, właściwie jedna linia funkcjonuje – 1. Ale to tylko z tych względów, że tam naprawdę jest bardzo małe napelnienie pojazdów, małe potoki pasażerskie, więc te autobusy przenosi się w te miejsca, gdzie faktycznie jest zapotrzebowanie zdecydowanie większe na te kursy. Padły tu też postulaty, że 500 mieszkańców złożyło postulaty dotyczące linii numer 24. My byśmy sobie życzyli, żeby to 500 pasażerów zasilalo tę linię. Gdyby te osoby zakupiły bilety roczne, naprawdę byłaby to najbardziej obciążona linia komunikacyjna.

Natomiast te statystyki, badania, pomiary nie kłamią. Faktycznie te linie, które tutaj pojawiły się na wykresie, mają bardzo małe napelnienia. To są napelnienia średnie, więc na niektórych kursach są większe, na niektórych mniejsze. Uśredniona wartość obrazuje jakie jest zainteresowanie tymi liniami.

Musimy pamiętać, że środki, którymi dysponujemy są środkami publicznymi i musimy gospodarować tymi środkami w sposób racjonalny, więc ofertę większą kierujemy zawsze w tym kierunku, gdzie potrzeby przewozowe są zdecydowanie większe. Dążymy do takiego rozkładu sieci komunikacyjnej, żeby nastąpiła optymalizacja napelnień.

Kolejna kwestia: czy zostaną wprowadzone korekty? Oczywiście ten zakres, który zaprezentowaliśmy Państwu dzisiaj wejdzie od 1 marca, ale my jesteśmy otwarci na wprowadzenie zmian. I ci mieszkańcy, te rady osiedla, które podjęły z nami współpracę, które z nami spotykały się i próbowały znaleźć jakiś kompromis tak jak tutaj Pani radna Koprowska wspominała, która pomogła nam dotrzeć do mieszkańców i porozmawiać z nimi, przekonać. Zmiany są możliwe. I tam zaproponowaliśmy dodatkowe kursy, które będą zaopatrywały to osiedle bezpośrednio z ulicą Lwowską pod szpitale i oczywiście odbędzie się to na zasadzie przesiadek i akceptacja tutaj ze strony mieszkańców jest, bo zrozumieli, że jest to opłacalne. Będą dysponowali większą częstotliwością kursowania autobusów. Natomiast nie będzie to miało wpływu na koszty przejazdu. Natomiast spotkaliśmy się z szeregiem opinii, bo tutaj te konsultacje były przeprowadzane już od kilku miesięcy, informowaliśmy w mediach, informowaliśmy również poprzez stronę internetową, informacje na przystankach żeby dotrzeć do największej liczby mieszkańców. Natomiast odzew czy też propozycje były takie, żeby tylko nie wprowadzać zmian. Natomiast liczyliśmy bardziej na to, żeby były konstruktywne propozycje, które moglibyśmy wdrożyć. Jedynie właściwie to ze strony Osiedla Nauczycielskiego to taka nie współpraca została podjęta. Także po wprowadzeniu tych zmian, my będziemy się bacznie przyglądali temu, będziemy słuchać, bo jesteśmy otwarci na propozycje mieszkańców i zmiany oczywiście nie w szerokim zakresie, ale w drobnym, czyli w zakresie częstotliwości kursowania, zmiany godzin są jeszcze możliwe – czy też drobnych korekt. Musimy pamiętać o jednej rzeczy: że poszczególne linie komunikacyjne tworzą całą sieć. Te linie są

od siebie zależne, także zmiana na jednej linii komunikacyjnej powoduje też potrzebę wprowadzenia zmian na liniach pozostałych.

Kwestia podniesiona też przez Pana Przewodniczącego trambusu. Oczywiście jest to możliwe do zrealizowania. Myśmymy już nawet prowadzili rozmowy z jednym z przedsiębiorców, który był sam zainteresowany żeby uruchomić tę linię komunikacyjną – jeden z przedsiębiorców tarnowskich. Natomiast do tej pory jeszcze ta propozycja nie została przez niego zrealizowana. Czekamy, że taka linia zostanie uruchomiona. Dołożymy wszelkich starań, żeby pomóc w zorganizowaniu tej linii komunikacyjnej.

Co do przyszłości i przede wszystkim rozwój linii sieci komunikacyjnej transportu publicznego uzależniony jest od środków i to nie małych środków budżetowych, bo to mówimy teraz o poziomie 32.500.000 zł w budżecie miasta Tarnowa. I jeżeli ten budżet zostanie w kolejnych latach zwiększony, na pewno te środki dodatkowe zagospodarujemy w sposób optymalny i powiększymy ofertę przewozową na terenie miasta Tarnowa. W tym roku jesteśmy zmuszeni do takich zmian, które wynikają z granic jakie nakłada nam budżet.

Padło też pytanie dotyczące powiązania z cmentarzem w Mościcach, ulicy Czarnej Drogi. Linia numer 14 i linia numer 224 będzie służyła temu, żeby ten obszar skomunikować.

Pytanie dotyczące tego jak dojechać z ulicy Gumniskiej w kierunku przychodni – bezpośrednio powiązanie nie będzie możliwe z tamtego obszaru. Dostępność będzie zapewniona na pomocną przesiadki. Albo z linii numer 1 na 31, albo z linii numer 1 na 34. Trudno zorganizować tak transport na terenie miasta Tarnowa, żeby z każdego miejsca w Tarnowie w sposób bezpośredni można było dojechać w dowolne miejsce – czy to w granicach niewielkich dystansów, czy też większych. Jeżeli jest to możliwe i jest zapotrzebowanie na takie połączenia, to jesteśmy w stanie podjąć się tego wyzwania i skomunikować dwa takie obszary. Natomiast w przypadku linii 11, tak jak to wielokrotnie podkreślałem, napelnienia są tak małe, że zapotrzebowanie na tego typu bezpośrednie połączenia na obecną chwilę wydają się trudne do zrealizowania.

Pojawiła się też taka sugestia, że o 10% redukuje przyjazd autobusów. Te zmiany, które żeśmy wprowadzili to 150.000 zmniejszenia oferty przewozowej, tj. około 3,5% całej pracy przewozowej jaka została... Jeżeli chodzi o liczbę pojazdów to tak. Ale tutaj odnosimy to nie do całej floty jaką dysponuje przedsiębiorca, czyli MPK, tylko do liczby autobusów, które poruszają się w danym dniu, czyli większy udział wychodzi z tych przeliczeń w przypadku dni wolnych od pracy czy też niedziel z tej prostej przyczyny, że jest zdecydowanie mniej autobusów, bo takiego zapotrzebowania nie ma. Natomiast w dni robocze to jest około 3,5%.

Nie jest to decyzja ostateczna, jeżeli chodzi o zmiany w komunikacji publicznej. Co do 1 marca, to ze względów czysto technicznych, organizacyjnych nie jest możliwe żeby jakiegokolwiek korekty wprowadzić, gdyż jest to proces złożony i wymaga on około 1,5-2 miesięcy, żeby takie zmiany wprowadzić, ale jeżeli będą kolejne sugestie mieszkańców, przedstawicieli tych mieszkańców, rad osiedla czy radnych, będziemy starali się podjąć tutaj działania, żeby te zmiany – jeżeli oczywiście jest takie uzasadnienie i zapotrzebowanie społeczne – wdrażać.

Ad vocem radny **Roman Korczak**: Ja w takim razie bardzo proszę o pisemną odpowiedź na to, jak mają ci chorzy ludzie, emeryci, renciści, seniorzy z Osiedla Gumniska-Zabłocie jeździć do lekarzy. I myślę, że dobrze by było, jakby zastanowić się nad tym jak im umożliwić tak jak to do tej pory było – bezpośredni dostęp do tych przychodni, które wcześniej wymienilem.

Ad vocem radny **Stanisław Klimek**: Panie Dyrektorze, mnie chodziło o to, aby z Osiedla Zielonego – Ablewicza, Zielonego – dojechali na cmentarz, bo Pan mówi o 14, która jedzie z Westerplatte, bo ona tam kończy bieg i z powrotem. Westerplatte ma, a tu Zielone, Ablewicza, Lwowska – tak jak jechała 12 - nie ma. O to prosiłem, żeby tu zmienić ten jeden kurs chociaż. Ja nie mówię o stu – jeden.

Kolejna sprawa – druga. Pan mówi: 30 jedzie na Narutowicza. Tylko że jak ktoś mieszka na Zielonym, to gdzie on ma wsiąść w tę 30? Gdzie ma wsiąść? Tylko chodziło mi o to, że tam jedzie jeden do południa – 2.

Ja pokazałem Panu, że kilka autobusów jedzie Słoneczną, na dół aż Klikowską. To puśćmy go innym kierunkiem. Przecież to można zrobić. Tak jak 11 jedzie – wiele tam osób wsiadało z jednego osiedla, drugiego i jechało do Sądu, bo przecież obserwuję, wysiadali do Starostwa czy jeszcze dalej. Oto Pana proszę. Tak samo ten jeden autobus. Jak ma przyjechać emeryt w niedzielę – bo chyba to będzie pod Kościołem Misjonarzy tam, gdzie zaczynają biegi. Ile on ma tam czekać? Oto Pana proszę. Przecież nie będzie tam ktoś stał w zimie, czy w deszczu pół godziny, czy dwadzieścia minut jak nie trafi autobusem. Bo o to proszę, żeby chociaż jeden kurs. Ja nie mówię wiele – jeden. I o to Pana Dyrektora proszę. Wiadomo, że już się w marcu nie da, ale proszę, aby to w kwietniu jakoś uregulować, jakoś połączyć. Tak jak 14 jedzie z Westerplatte – i bardzo dobrze, to tu puścić tak jak 12 jechała.

A czy będzie opłacalne? Nie zawsze coś jest opłacalne, ale znów nie będą takie straty duże jakby się jeden kurs w niedzielę czy w sobotę puściło tą trasą. Najlepiej w niedzielę tak po obiedzie koło 14⁰⁰ niech przejedzie. I o to Pana serdecznie proszę. Dziękuję uprzejmie.

Więcej głosów w dyskusji nie było. Przewodniczący **Jakub Kwaśny** stwierdził, że Informacja na temat proponowanych i planowanych zmian w komunikacji miejskiej została przyjęta przez Radę Miejską.

Ad. 18) [15] Nadanie nazwy nieruchomości w Tarnowie – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji ds. Nazewnictwa Ulic i Placów Publicznych – pozytywna – zał. nr 30.

Projekt uchwały zakładał nazwanie nieruchomości położonej u zbiegu ulic Krakowskiej i Tadeusza Kościuszki „Skwerem płk. Jerzego Pertkiewicza” i był wspólną inicjatywą Światowego Związku Armii Krajowej w Warszawie Koło w Tarnowie, XVI Liceum Ogólnokształcącego im. Armii Krajowej w Tarnowie oraz Stowarzyszenia Grupa Rekonstrukcji Historycznej 16 P.P. Ziemi Tarnowskiej.

Przed głosowaniem sprawdzono *quorum*.

Uchwała Nr XXV/269/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 lutego 2020 r. w sprawie nadania nazwy nieruchomości w Tarnowie została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 12 radnych (Miroslaw Biedroń, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiwicz, Krzysztof Janas, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Ryszard Pagacz, Sebastian Stepek, Marian Wardzała), nikt nie był przeciw, 1 radna wstrzymała się od głosu (Krystyna Mierzejewska). Podczas głosowania 12 radnych było nieobecnych (Grażyna Barwacz, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Zbigniew Kajpus, Roman Korczak, Tomasz Olszówka, Adam Sajdak, Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak).

Po zamknięciu głosowania radna **Krystyna Mierzejewska** oświadczyła do protokołu, że omyłkowo zagłosowała inaczej niż chciała i w pełni popiera podjęcie uchwały.

Ad. 19) [VI] Wyrażenie zgody na posadowienie „Kamienia upamiętniającego wizytę apostolską Świętego Jana Pawła II po Ziemi Tarnowskiej” – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Kultury i Ochrony Zabytków – pozytywna – zał. nr 31.

Radny **Piotr Górnikiewicz** zapytał, kto jest inicjatorem obelisku w tym miejscu (w pobliżu Areny Jaskółka Tarnów).

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Inicjatywę uchwalodawczą wniósł Pan Prezydent na wniosek księdza proboszcza parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Tarnowie – Mościcach. Będzie też napis na tablicy umieszczonej na kamieniu... Drodzy Państwo, ja tylko ze swej strony chciałem powiedzieć, że były takie słowa: „nie budujcie mi pomników, zróbcie coś dobrego dla ludzi” – i tym się będę kierował w swoim głosowaniu. To tak chciałem tylko powiedzieć.*

Przed głosowaniem sprawdzono *quorum*.

Uchwała Nr XXV/270/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 lutego 2020 r. w sprawie wyrażenia zgody na posadowienie „Kamienia upamiętniającego wizytę apostolską Świętego Jana Pawła II po Ziemi Tarnowskiej” została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 12 radnych (Miroslaw Biedroń, Agnieszka Danielewicz, Krzysztof Janas, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Sebastian Stepek, Marian Wardzała), przeciw – 1 (Jakub Kwaśny), 1 wstrzymał się od głosu (Piotr Górnikiewicz). 11 radnych było nieobecnych podczas głosowania (Grażyna Barwacz, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Zbigniew Kajpus, Tomasz Olszówka, Adam Sajdak, Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak).

Ad. 20) [16] Powołanie Konwentu Odznaki Honorowej Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Statutowej – pozytywna – zał. nr 32.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji. Sprawdzono *quorum*.

Uchwała Nr XXV/271/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 lutego 2020 r. w sprawie powołania Konwentu Odznaki Honorowej Gminy Miasta Tarnowa została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 16 radnych (Miroslaw Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Marian Wardzała, Piotr Wójcik), nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. Dziewięć radnych było nieobecnych na sali i nie wzięło udziału w głosowaniu (Grażyna Barwacz, Józef Gancarz, Zbigniew Kajpus, Roman Korczak, Tomasz Olszówka, Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Tadeusz Żak).

Ad. 21) [III] Przystąpienie do stowarzyszenia pod nazwą „Samorządy dla Żużla” – podjęcie uchwały.

Nikt nie zgłosił uwag do przedłożonego materiału.

Uchwała Nr XXV/272/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 lutego 2020 r. w sprawie przystąpienia do stowarzyszenia pod nazwą „Samorządy dla Żużla” została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 10 radnych (Miroslaw Biedroń, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Stanisław Klimek, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Marian Wardzała, Piotr Wójcik), nikt nie był przeciw, 3 radnych wstrzymało się od głosu (Anna Krakowska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak). Jeden radny obecny nie oddał głosu (Marek Ciesielczyk), a 11 było nieobecnych podczas głosowania (Grażyna Barwacz, Józef Gancarz,

Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Tomasz Olszówka, Dawid Solak, Grzegorz Świątłowski, Angelika Świtalska, Tadeusz Żak).

Ad. 22) [17] Zmiana uchwały w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać projekt budżetu obywatelskiego Gminy Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Strategii Rozwoju Miasta – pozytywna – zał. nr 33.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Uchwała Nr XXV/273/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 lutego 2020 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać projekt budżetu obywatelskiego Gminy Miasta Tarnowa została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 14 radnych (Miroslaw Biedroń, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiwicz, Krzysztof Janas, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Marian Wardzała, Piotr Wójcik), nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. 11 radnych było nieobecnych w czasie głosowania (Grażyna Barwacz, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Roman Korczak, Tomasz Olszówka, Dawid Solak, Grzegorz Świątłowski, Angelika Świtalska, Tadeusz Żak).

Ad. 23) [21] Rozpatrzenie petycji „w interesie publicznym w zakresie zmiany przepisów prawa miejscowego” – podjęcie uchwały.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji **Ryszard Pagacz** wyjaśnił, że Komisja uznała, iż obowiązujące w Tarnowie zasady parkowania, w tym darmowe godziny przed budynkami urzędów i przychodni, są wystarczające i w związku z brakiem miejsc postojowych kolejne zwolnienia z opłat nie są uzasadnione.

Druga część petycji dotyczyła podjęcia przez Radę Miejską w Tarnowie uchwały o pełnej intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski. W związku z faktem, iż dotyczy to sfery wiary, Przewodniczący zapewnił, że Komisja podeszła do tego tematu ze zrozumieniem i wyjaśnił kwestię poruszoną w drugiej części petycji: *trzeba się wrócić historycznie do okresu sprzed II wojny światowej. Taka osoba bardzo uduchowiona, która była pielęgniarką, pracowała z chorymi obłożnie, którymi niejednokrotnie nikt ze względu na ich stopień choroby nie chciał się zajmować. A ta osoba to Rozalia Celakówna. Ona zmarła w opinii świętości. Z tego, co jestem zorientowany, to trwa jej proces kanonizacyjny, on jest zakończony na etapie diecezjalnym (to jest archidiecezja krakowska). Czekamy w tej chwili na uznany cud i pewnie kiedyś zostanie osobą błogosławioną. Z jej relacji objawień, jakie otrzymywała od Pana Jezusa dowiadujemy się, że Pan Jezus życzył sobie, by nasz kraj przyjął pełną intronizację Chrystusa Króla. I to miało być dokonane w ten sposób, że władza cywilna wspólnie z władzą kościelną miała tego dokonać. Z tym, że inicjatywa jest po stronie kościelnej. I myśmy doszli do wniosku, że jako Rada nie jesteśmy władni podejmować ten temat i postanowiliśmy skierować tą petycję do Konferencji Episkopatu Polski – jako że nie jesteśmy władni temu tematowi inaczej sprostać. Stąd te moje wyjaśnienia.*

Uchwała Nr XXV/274/2020 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 28 lutego 2020 r. w sprawie rozpatrzenia petycji „w interesie publicznym w zakresie zmiany przepisów prawa miejscowego” została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych (Miroslaw Biedroń, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiwicz, Krzysztof Janas, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Anna Krakowska, Jakub

Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Ryszard Pagacz, Adam Sajdak, Marian Wardzała, Piotr Wójcik), nikt nie był przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu (Sebastian Stepek). Podczas głosowania nieobecnych było 11 radnych (Grażyna Barwacz, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Roman Korczak, Tomasz Olszówka, Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Tadeusz Żak).

Ad. 24) [22] Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie Nr 1/2020 z działalności Prezydenta Miasta Tarnowa w okresie od 1 do 31 stycznia 2020 r. – zał. nr 34.

Radna **Anna Krakowska** zapytała o następujące zarządzenia Prezydenta:

- Zarządzenie Nr 19/2020 z dnia 15 stycznia 2020 r. w sprawie ogłoszenia konkursu ofert dla wyłonienia realizatora zadania z zakresu zdrowia publicznego pod nazwą „Prowadzenie klubu zdrowej mamy i dziecka”: *gdzie, w jakich okolicznościach, dlaczego i jakie będą koszty powołania tego klubu? Dopiero mówiliśmy o tym, że zyskamy 200 tysięcy na podniesieniu opłat za żłobek i otwieramy klub zdrowej mamy i dziecka. Być może jest to interesująca inicjatywa – ja tego nie kwestionuję.*
- Zarządzenie Nr 22/2020 z dnia 20 stycznia 2020 r. w sprawie zmiany siedziby Urzędu Stanu Cywilnego w Tarnowie: *chodzi o budynek przy ul. Gumniskiej 30. Generalnie moje pytanie nie jest związane z tym, że budynek jest w złym stanie i trzeba go remontować – bo to jest oczywiste. Wszyscy, którzy przechodzą tamtędy czy są w środku, widzą, jak jest. Panie Prezydencie, czy prawdą są enuncjacje medialne, że ten budynek, ten pałacyk – przepiękny zresztą – jest czy będzie przeznaczony na cele kulturalne? I w takim razie z jakich środków będzie remontowany?*

Prezydent **Roman Ciepiela**: *Klub mamy i dziecka to jest zarządzenie o ogłoszeniu konkursu na prowadzenie takiej placówki. W programie współpracy z organizacjami pozarządowymi mieliśmy takie zadanie i to jest realizacja tego przedsięwzięcia. Środki są zapewnione w Budżecie. Nie powiem w tej chwili, w jakiej wysokości. To jest zadanie skierowane do stowarzyszenia i chcemy, żeby tego typu placówka wsparcia pedagogiczno – psychologicznego była w Tarnowie. My takie oddziaływanie wspomagające młode mamy prowadzimy już co najmniej od trzech lat. Jest taki domek niedaleko Urzędu Wojewódzkiego – wejście jest od ul. Piłsudskiego i tam są spotkania z psychologami, tam się obserwuje małe dzieci. Chodzi o wczesną interwencję. W niektórych przypadkach to bardzo pomaga we wczesnej rehabilitacji. Prezydent uzupełnił później swoją wypowiedź, podając kwotę, jaka jest przeznaczona na realizację tego zadania: 130.000 zł.*

Drugie pytanie – to jest Urząd Stanu Cywilnego, ten budynek faktycznie wymaga remontu. Nie można było przeprowadzić prac remontowych i równocześnie prowadzić Urząd Stanu Cywilnego. Część administracyjna jest przeniesiona na Nową. W lepszych, dobrych warunkach, lepszy dostęp i lepszy komfort obsługi osób, które zgłaszają zgony czy też urodzenia, czy przygotowują się do małżeństwa. A w tej sali [w Sali Lustrzanej – przyp.] w soboty odbywają się śluby. Już odbyło się 10 takich ślubów. Dojazd jest oczywiście ulicą Wałową, indywidualne zezwolenia są możliwe i całe orszaki się pojawiają. Ludzie są bardzo zadowoleni. Ta sala, jak zresztą doskonale wiemy, jest godna dla takich uroczystości i ludzie to zauważyli. Nawet bardzo chwalą, że jest to w lepszych warunkach niż w tamtym pałacyku. Tym bardziej, że to zaplecze pozwala wypić szampana, spotkać się, porozmawiać. Ci, którzy oczekują, też są w dobrych warunkach, a więc są tutaj lepsze warunki niż na Gumniskiej.

Natomiast tamten budynek jest przygotowywany do remontu – jest już uzgodniony program konserwatorski z konserwatorem. Pieniądze staramy się pozyskać z Funduszy Norweskich, a w tej chwili w Internecie trwa ankieta i każdy mieszkaniec Tarnowa może się wypowiedzieć, na jaki cel

on – tarnowianin uważałby, że ten budynek mógłby być przeznaczony. Chcielibyśmy, ubiegając się o te norweskie środki, żeby to było przeznaczenie pod wsparcie różnych organizacji pozarządowych, które realizują różne projekty z zakresu kultury, również wymiany międzynarodowej, w tym z Polonią, o czym wspominali członkowie Komisji Kultury.

Radna Anna Krakowska: Dziękuję za te informacje. I pozwalam sobie tylko ad vocem: Panie Prezydencie, myślę, że kiedy będzie to pozyskiwanie Funduszy Norweskich, Pan Prezydent będzie pamiętał także o pewnej bardzo ważnej dla pamięci historycznej inwestycji – ale o tym może porozmawiam już przy innej okazji. Chodzi mi o muzeum przy Urszulańskiej 18.

Ad. 25) Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.

Radny Adam Sajdak złożył wniosek w sprawie oświetlenia ulicznego: przynajmniej od tygodnia na ulicy Mościckiego (od stacji benzynowej do ulicy Reymonta) nie ma oświetlenia przez lampy uliczne. Panują tam egipskie ciemności, co stwarza bardzo poważne skutki, które zgłaszają mi mieszkańcy, gdyż na tym odcinku są dwa przystanki autobusowe i stoją tam ludzie oczekujący na autobus. Wykorzystują to niektórzy „źli mężczyźni” – podchodzą do tych ludzi i proszą o jakieś wsparcie, o pieniądze. Chcę powiedzieć, że Przewodnicząca Zarządu Rady Osiedla „Strusina” zgłaszała już do odpowiednich służb, że lampy nie świecą i do wczoraj sprawa nie została załatwiona. Więc ja ponawiam tę prośbę, aby odpowiednie służby zajęły w tej sprawie swoje stanowisko. Ja nie myślę, że to jest jakaś oszczędność, bo już na tyle co zgłoszenia i nie ma odzewu.

Ad vocem radna Anna Krakowska: Dodam, że mnie udało się skomunikować poprzez infolinię – nie wiem czy z Katowicami, Wrocławiem – z Zarządem, z osobą odpowiedzialną za dbałość o oświetlenie – to graniczy prawie z cudem. Wybierz „1”, wybierz „5”, wybierz „7”. Pani mi wtedy oświadczyła, że w ciągu trzech dni oświetlenie zostanie naprawione, co było oczywistym kłamstwem, ponieważ naprawione nie zostało. Rozmawiałam również z Panem Michałkiem w tej sprawie, ale podobno rozmowy między Tauronem a Miastem trwają. Wszystko zostało zrobione, co tylko może być.

Radny Marek Ciesielczyk: Niektórzy z Państwa na pewno zwrócili uwagę – na Facebooku pojawił się list Pana posła Saka do Ministra Infrastruktury Adamczyka – polecam. Treść tego listu jest bardzo konkretna. To jest kilka zapytań związanych z obwodnicą wschodnią. Między innymi dotyczy to przyspieszenia całego procesu, który ewentualnie by nas czekał, gdyby ten przebieg uległ zmianie. Ja polecam ten list – zwłaszcza Panu Prezydentowi. Uważam, że już dawno, dawno temu to Prezydent Miasta powinien wystosować taki list do Ministra, ale (lepiej późno niż wcale) zrobił to – wyręczył Prezydenta – poseł Sak.

Radna Grażyna Barwacz: Ja mam tylko jedno pytanie, prośbę, ponieważ mieszkańcy z ulicy Kalinowej interweniują – nie wiedzą jaka jest sytuacja – kiedyś był na ulicę Kalinową zrobiony projekt. Chciałabym, żeby po prostu opisać tę sytuację, co tam się dzieje, jakie są możliwości i żeby mogła tę odpowiedź przekazać mieszkańcom ulicy Kalinowej. Projekt był – chyba już nie jest aktualny, ale jaki byłby to zakres ewentualnie prac i czy jest możliwość żeby to wykonać?

Radne Agnieszka Danielewicz i Kinga Klepacka złożyły pisemną interpelację w sprawie wyniesienia peronu autobusowego do poziomu podłogi autobusu na przystanku przy zbiegu ulic Norwida i Czerwonej (zał. nr 35).

Ad. 26) Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poprosił Prezydenta o udzielenie pisemnych odpowiedzi na zadane przez radnych pytania.

Ad. 27) Zamknięcie obrad XXV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Jakub Kwaśny zamknął obrady XXV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej o godzinie 17⁴¹.

Na tym Protokół zakończono.

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Tarnowie

Jakub Kwaśny

Protokół sporządziły:
Agnieszka Kowalik

Paulina Breńska – punkty [4] i [5]

Załączniki do Protokołu Nr XXV/2020

- Załącznik 1 Lista obecności radnych na XXV sesji RM 27.02.2020 r.
- Załącznik 2 Lista gości obecnych na XXV sesji RM 27.02.2020 r.
- Załącznik 3 Lista obecności radnych na XXV sesji RM 28.02.2020 r.
- Załącznik 4 Proponowany porządek obrad XXV sesji Rady Miejskiej 27.02.2020 r.
- Załącznik 5 Wniosek klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość o poszerzenie porządku obrad (mat. IV)
- Załącznik 6 Wniosek Prezydenta MT o poszerzenie porządku obrad (mat. I i II)
- Załącznik 7 Wniosek Prezydenta MT o poszerzenie porządku obrad (mat. III)
- Załącznik 8 Wniosek Prezydenta MT o poszerzenie porządku obrad (mat. V i VI)
- Załącznik 9 Wniosek Kom. Statutowej dot. ograniczenia porządku obrad o materiały nr 18, 19 i 20
- Załącznik 10 Opinia Kom. Strategii Rozwoju Miasta dot. mpzp ul. Lotnicza, Modelarska, al. Tarnowskich, DK 94
- Załącznik 11 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zmiany WPF GMT 2020-2037
- Załącznik 12 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zmiany Uchwały Budżetowej GMT na 2020 r.
- Załącznik 13 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. pomocy finansowej dla Woj. Małopolskiego
- Załącznik 14 Opinia Kom. Kultury dot. jw.
- Załącznik 15 Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. Regulaminu utrzymania czystości i porządku...
- Załącznik 16 Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. Projektu regulaminu dostarczania wody...
- Załącznik 17 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami...
- Załącznik 18 Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. jw.
- Załącznik 19 Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów...
- Załącznik 20 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi...
- Załącznik 21 Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. jw.
- Załącznik 22 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zmiany trybu i zasad udzielania dotacji udzielanych placówkom oświatowym
- Załącznik 23 Opinia Kom. Oświaty dot. jw.
- Załącznik 24 Opinia Kom. Oświaty dot. zgody na przekazanie prowadzenia Zespołu Szkół Plastycznych Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Załącznik 25 Opinia Kom. Kultury dot. jw.
- Załącznik 26 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. opłat za pobyt dziecka w żłobkach
- Załącznik 27 Opinia Kom. Rodziny dot. jw.
- Załącznik 28 Prezentacja „Informacja na temat przygotowań do opracowania Strategii Rozwoju Miasta”
- Załącznik 29 Prezentacja „Zmiany w sieci komunikacji miejskiej w Tarnowie ”
- Załącznik 30 Opinia Kom. Nazewnictwa dot. nadania nazwy skwerowi płk. Jerzego Pertkiewicza
- Załącznik 31 Opinia Kom. Kultury dot. zgody na posadowienie „Kamienia upamiętniającego wizytę apostolską Św. Jana Pawła II po Ziemi Tarnowskiej”
- Załącznik 32 Opinia Kom. Statutowej dot. powołania Konwentu Odznaki Honorowej GMT
- Załącznik 33 Opinia Kom. Strategii Rozwoju Miasta dot. zmiany wymagań projektu BO GMT
- Załącznik 34 Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym
- Załącznik 35 Interpelacja radnych A. Danielewicz i K. Klepackiej

Zapis sesji:

I część 27 lutego 2020 r.: <http://tarnow.esesja.pl/transmisja/5861/xxv-zwyczajna-sesja-rady-miejskiej-w-tarnowie-w-dniu-czwartek-27-lutego-2020.htm>

II część 28 lutego 2020 r.: <http://tarnow.esesja.pl/transmisja/5862/xxv-zwyczajna-sesja-rady-miejskiej-w-tarnowie-w-dniu-pi%C4%85tek-28-lutego-2020.htm>